Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 103 Wydanie P — Poznań, wtorek dnia 6 marca 1934 — Rok 29

Poznań, 5 marca.

Komisaryczne rządy stolicy

Od ubiegłej soboty stołeczna rada miejska i pochodzący z wyboru magistrat przestały istnieć. Rządy w mieście objął zarząd komisaryczny, złożony z wojewody białostockiego p. Kościałkowskiego i trzech jego zastępców, wśród których znalazł się także jeden z dotychczasowych wice-prezydentów p. Szpotański, należący do rządowo - socjalistycznej Frakcji Rewolucyjnej P. P. S., zwanej popularnie B. B. S.

Jakkolwiek formalnym powodem rozwiązania stołecznego samorządu stało się dwukrotne odrzucenie przez ministerstwo spraw wewnętrznych budżetu miasta na rok 1934-5, do czego dodano jeszcze zdekompletowanie magistratu skutkiem rezygnacji prezydenta Słomińskiego, — to za faktyczną przyczynę uważać należy — jak to już donosiliśmy — przyszłe wybory, które powinny się odbyć przed 13 lipca b. r., a prawdopodobnie — tak przynajmniej słychać — mają być przesunięte do jesieni, lub może jeszcze i dalej.

Wprowadzenie na ratusz komisarza odbyło się przy akompanjamencie ataków na polityczność i „partyjnictwo" rozwiązanej rady miejskiej. Będzie to główny konik wyborczy obozu „sanacyjnego", znany zresztą bardzo dobrze obywatelom ziem zachodnich z odbytej niedawno kampanji wyborczej. Sam p. Kościałkowski w swem inauguracyjnem przemówieniu ostro gromił owe „partyjnictwo". Przekonamy się niedługo, czy czasem nie zajdzie tu przysłowiowe wpadnięcie z deszczu pod rynnę.

Rozwiązana obecnie rada miejska warszawska była wybrana w r. 1927. Wtedy to rząd postanowił przeprowadzić próbę nastrojów politycznych przed zbliżającemi się wyborami sejmowemi i urządził wybory miejskie w b. Kongresówce i w Małopolsce. Wynik tych wyborów nie był w Warszawie dla „sanacji" zbyt korzystny. Zyskała ona tylko 16 mandatów na 120 radnych. Rozdział reszty był następujący: Narodowe Koło Gospodarcze (37), P. P. S. (28), Ch. D. (10), N. P. R. (2), sjoniści (15), Bund (7), Poale-Sjon (5).

Mimo, że Narodowe Koło Gospodarcze było najliczniejszym klubem, przewagę w radzie miał blok socjalistyczno-„sanacyjno" - żydowski. Współpraca tych grup ujawniła się przy wyborze prezesa rady miejskiej, którym został socjalista Jaworowski. Po rozłamie w P. P. S. z klubu radzieckiego tej partji wystąpiło 16 bębesowców, którzy zkolei rozbili się znowu na dwie grupy: Jaworowskiego (12) i Moraczewskiego (4). Obie te grupy weszły w ścisły kontakt z klubem „sanacyjnym", który dzięki temu liczbą niemal dorównał Narodowemu Kołu Gospodarczemu.

W magistracie miało Narodowe Koło Gospodarcze 3 ławników i 1 wiceprezydenta na ogólną liczbę 16 członków magistratu. „Sanacja" miała 2 wiceprezydentów i także 3 ławników. Prezydent Słomiński był wybrany jako bezpartyjny fachowiec głosami Narodowego Koła Gospodarczego, Ch. D. i „sanacji".

Dzięki silnej organizacji wśród pracowników miejskich, zwłaszcza w gazowni i w tramwajach, największy wpływ na gospodarkę miejską wywierała przez długi czas „sanacyjna" grupa B. B. S. Narodowe Koło Gospodarcze, mając przeciwko sobie niemal w każdej sprawie koalicję „sanacyjno" - socjalistyczno - żydowską, podlegało także i wewnętrznym trudnościom, ponieważ z powodu przyjęcia zbyt szerokiej platformy wyborczej miało w swojem gronie ludzi, niezwiązanych politycznie z obozem narodowym, którzy grawitowali ku „sanacji".

Gospodarka rozwiązanej rady miejskiej będzie tematem gotującej się walki wyborczej. „Sanacja" warszawska wiwatuje na cześć rządów komisarskich. Zobaczymy niedługo, jak na nich wyjdzie miasto i jego miljonowa ludność.

M. K.

W pogoni za groźnym bandytą

Cała armja złożona z policjantów, detektywów i wojska dotychczas napróżno szuka niebezpiecznego bandyty Dollingera, który uciekł z więzienia w Ameryce — Alarmy prasy

Nowy Jork (Tel. wł.) Wielkiego hałasu narobiła, jak już donosiliśmy, sprawa uprowadzenia z więzienia jednego z najniebezpieczniejszych bandytów Dillingera.

Dillinger już kilkakrotnie był schwytany, zawsze jednak zdołał umknąć, przyczem uprowadzano go w nadzwyczaj tajemniczych okolicznościach.

Władze zmobilizowały liczną armję detektywów, a nawet wojsko. Niemal cały korpus stanął do dyspozycji policji. Mimo to dotąd wszystkie zabiegi pozostały bez skutku. Dillinger zniknął jak kamfora.

Zdaniem dzienników musiał on mieć wspólników w więzieniu, wśród personelu, gdyż inaczej trudno sobie wyobrazić, jak zdołałby unieszkodliwić wszystkie samochody i motocykle, służące do pościgu za zbiegami.

Ucieczka jego była przygotowana od dawna i z wielkim sprytem oraz przezornością. Rewolwer sfabrykował sobie Dillinger z części aparatu do golenia, odpowiednio zbudowanego w tym celu. Trzonek do rewolweru sporządził sobie również sam.

W związku z tajemniczem uprowadzeniem władze przeprowadziły rewizje domowe u 260 byłych urzędników policyjnych i z personelu więziennego, gdyż przypuszcza się, że wśród nich znajdują się główni winowajcy ucieczki Dillingera.

Prasa bije na alarm i nawołuje do dalszego bezwzględnego przeprowadzenia akcji oczyszczenia kraju ze strasznej plagi Stanów Zjedn., a mianowicie z cichej współpracy świata podziemnego z policją, przyczem bandyci niejednokrotnie działają bezkarnie pod okiem niezdecydowanych lub przekupionych władz.

Opinja francuska o stosunkach polsko-niemieckich

Warszawa. (Tel. wł.) „Journal des Debats" ogłasza list z Berlina swego korespondenta Dehilotte'a. Według niego stosunki polsko-niemieckie nabierają teraz serdeczności, jakiej nie miały nigdy. Nowa przyjaciółka trzeciej Rzeszy będzie traktowana z respektem niezwykłym. Wszystkie organizacje niemieckie prywatne i rządowe otrzymały instrukcje, ażeby traktować Polskę z najdalej idącemi względami tak, aby ani w prasie, ani w salach teatralnych i kinoteatrach nie ukazało się nic, co mogłoby być uważane za najlżejszą nawet krytykę rządzącego dzisiaj zespołu.

Wyrazem podjętej w Warszawie i Berlinie na szeroką skalę zakrojonej akcji informacyjnej, jest zawarte porozumienie prasowe niemiecko-polskie, mające na celu między innemi także urabianie opinji zagranicznej na rzecz nowej i odtąd wspólnej(?) polityki polsko-niemieckiej. To jest zadanie wielkiej akcji prasowej polsko-niemieckiej „Europa International Nachrichten". W gmachu przy Wilhelmstrasse zainstalowano dużemi kosztami wspaniałe biura, w których już urzędują liczni dziennikarze polscy i niemieccy. Rozpowszechniają oni po świecie „dobre słowo" (la bonne parole) polsko-niemieckie, skutecznie przeciwdziałające propagandzie francuskiej, której fundusze dyspozycyjne szły przynajmniej w części na kształtowanie opinji zagranicznej.

Korespondent „Journal des Debats" pyta, jak to wszystko Warszawa wytłumaczy Paryżowi. Oświadczy ona zapewne, że miała dość gry, w której Polska była tylko atutem polityki francuskiej. Polityka ta od Locarna do paktu czterech systematycznie poświęcała interesy polskie w obronie demokracji niemieckiej i przez to sama spowodowała zmianę w kołach politycznych Polski urzędowej, żywiącej znacznie głębsze sympatje dla Rzeszy hitlerowskiej, niż dla Francji parlamentarnej. W sumie zbliżenie polsko-niemieckie jest planem nietylko głębokim i pomyślanym na daleką metę, ale także giestem niezawisłości i nauczką, udzieloną rządom słabym. (w)

Od redakcji: Notujemy głosy opinji francuskiej z obowiązku informacyjnego. Uważamy wszakże, że podejrzenia prasy francuskiej idą za daleko, a niektóre jej informacje nie są ścisłe. I tak np., według naszych wiadomości, biuro prasowe polsko-niemieckie „Europa International Nachrichten" ma być założone przy współudziale niejakiego Olpińskiego, który swego czasu był jednym z wydawców „Gazety Polskiej" w Warszawie. Olpiński wszakże po pewnym czasie popadł z resztą wydawnictwa „Gazety Polskiej" w ostry zatarg, który stał się przedmiotem sensacyjnej rozprawy sądowej. Jednocześnie wyszły na jaw pewne niedokładności finansowe. Olpiński w obawie przed więzieniem uciekł bez paszportu do Niemiec i tam oddał się na usługi propagandy niemieckiej. Inna rzecz, że głosy prasy francuskiej zasługują na uwagę, jako wyraz nastrojów paryskich wobec stosunków polsko-niemieckich.

Przygoda zdobywcy Atlantyku

Jak odnaleziono znakomitego lotnika francuskiego Costes'a

Paryż. (Tel. wł.) Francuski lotnik Costes, wystartował w niedzielę z Le Bourget do Kopenhagi i do późnej nocy brak było wiadomości o nim. Władze niemieckie, duńskie i francuskie wysłały szereg samolotów na poszukiwanie.

Tymczasem Costes odnalazł się nagle w Monasterze w Westfalji. Wylądował on tam na miejscowem lotnisku zupełnie zdrów. Zatrzymał się wskutek mgły i nieprzychylnych warunków atmosferycznych.

Dziennikarzom Costes oświadczył, że dotarł już do Bremy. Zpowodu jednak silnej mgły i dość burzliwej pogody musiał nawrócić i zdecydował się na wylądowanie w Monasterze.

Przed południem Costes zwiedził miasto. O godz. 12 wystartował w dalszą drogę do Kopenhagi. W międzyczasie bowiem warunki atmosferyczne zmieniły się na korzyść.

Poszukiwania tajemniczych samolotów

Sztokholm. (PAT.) Wobec uporczywych pogłosek, że nad północną Szwecją krążą tajemnicze samoloty, władze wojskowe wydały energiczne zarządzenia, mające na celu wyświetlenie prawdy.

Od kilku tygodni 24 samoloty wojskowe dokonywały systematycznych poszukiwań w tych okolicach. Częstokroć loty odbywały się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych. Poszukiwania nie dały żadnego wyniku.

W kołach lotniczych panuje przekonanie, że wiadomości o tajemniczych samolotach są wytworem halucynacji, jakim ulegają osoby twierdzące, że słyszały hałas motorów oraz widziały błyszczące punkty, poruszające się na niebie.

Losy „Cieszyna"

Gdynia. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości, akcja ratownicza statku „Cieszyn" prowadzona jest w dalszym ciągu.

Część ładunku około 1000 tonn zdołano już przenieść na specjalnie sprowadzone lichtugi. W każdym razie dotąd jeszcze nie ustalono stanu uszkodzenia statku. Zdaje się, nie ulega wątpliwości, że „Cieszyn" zostanie uratowany.

Czyszczenie francuskiej stajni Augjasza

Punkt zwrotny w aferze Żyda Stawiskiego — Przychwycenie wędrujących talonów

ENERGICZNA AKCJA

Paryż (PAT). Energicznie prowadzone w ostatnich dniach dochodzenie w aferze Stawiskiego niemal codziennie odsłania nowe sensacyjne szczegóły. Liczba oskarżonych wynosi obecnie 20 osób, z których 14-cie przebywa w więzieniach, a 6 zażywa jeszcze prowizorycznie wolności.

Punktem zwrotnym dochodzenia było uzyskanie za pośrednictwem komisarza Bony dawno poszukiwanych talonów czeków Stawiskiego. Talony te wędrowały z rąk do rąk. Według ostatnich relacyj dzienników wysłano je pocztą do Londynu na adres jednego z przyjaciół Stawiskiego. Przesyłka nie zastała adresata na miejscu i wróciła do Paryża do nadawcy, oddawna obserwowanego przez policję. Konfident komisarza Bony doniósł o tem swemu szefowi, który ze swej strony zainteresował sprawą urząd bezpieczeństwa. W ten sposób udało się odkryć posiadacza ukrywanych talonów.

Niektóre dzienniki twierdzą, że cała historja była zgóry ukartowana przez kom. Bony, który po wytoczeniu mu postępowania dyscyplinarnego, pragnął się zrehabilitować i powrócić na dawne stanowisko.

Posiadaczem talonów, według pogłosek, zarejestrowanych przez „La Republique" był pewien bokser, który za to otrzymał duże wynagrodzenie. Chodzi tu niewątpliwie o boksera Niemczyńskiego vel Niemena, który był zaufanym Stawiskiego.

Co do autentyczności talonów czeków Stawiskiego, zachodzi obawa, że nie wszystkie są prawdziwe i że wiele z nich poprzerabiano później. Świadczy o tem m. in. talon z notatką „wręczono gabinetowi ministra rolnictwa Queille, 100 tys. franków". Minister Queille kategorycznie zdementował, jakoby kiedykolwiek odbierał czeki od Stawiskiego i zaznaczył, że w momencie wystawienia czeku, t. j. w listopadzie 1932 r. nie był ministrem rolnictwa. Wszystkie talony zostały wobec tego poddane ekspertyzie.

Aresztowanie adwokata Guibaud-Ribaud wywołało duże wrażenie, tembardziej, że podczas rewizji miał on wręczyć władzom sądowym talony czeków Stawiskiego, wystawionych na nazwisko znanej osobistości. Również dokumenty zabrane podczas rewizji w mieszkaniu adwokata Stawiskiego posiadać mają duże znaczenie. Przewidziane są dalsze sensacyjne aresztowania.

ŁAPÓWKI STAWISKIEGO

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj dokonano rewizji w mieszkaniu aresztowanego jednego z głównych pomocników Stawiskiego, Guibaud-Ribaud. Ribaud, b. pomocnik biurowy w francuskiem ministerstwie skarbu, według dotąd ustalonych dowodów i bardzo ważnych dokumentów, znalezionych w czasie rewizji, otrzymał od Stawiskiego ogółem 720 tysięcy franków. Rewizja ponadto ujawniła nowe 50 sztuk odcinków czeków, wystawionych przez Stawiskiego. Były one ukryte w specjalnej skrytce w mieszkaniu Guibauda-Ribauda.

KU ZDEMASKOWANIU OSZUSTW

Paryż. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza, badająca aferę Stawiskiego przesłuchała wczoraj m. in. b. komisarza policji, Pachota, który udzielił obszernych wyjaśnień o akcji, mającej na celu zdemaskowanie oszustw Stawiskiego.

Świadek przedstawił przebieg pierwszego procesu w 1926 r., kiedy to Stawiski został skazany na więzienie oraz dalsze jego sprawy, odkładane po wiele razy. Pachot stwierdził, że w sprawach tych interwenjowali często przedstawiciele parlamentu oraz inne czynniki polityczne.

Świadek nie chciał jednak wymienić żadnych nazwisk. Na licznie pytania wspomniał jedynie, że wiele razy spotkał się w różnych raportach z nazwiskiem b. min. Bonnet'a.

Paryż. (Tel. wł.). Prasa poranna w dalszym ciągu szeroko zajmuje się odnalezieniem talonów czeków Stawiskiego.

„Petit Parisien" twierdzi, że były prywatny sekretarz Stawiskiego Romagnino wyjechał 24 lutego do Londynu przywożąc stamtąd talony czekowe, przechowane w jednym z banków. Zrobił on to z zemsty oświadczając, że sam nie pozwoli się „wkopać".

„Le Jour" donosi, że z talonów czekowych wiele odcinków jest wydartych.

„Excelsior" informuje o zaostrzeniu kontroli paszportowej na pograniczu Hiszpanji gdyż zachodzi obawa, że osoby skompromitowane będą usiłowały uciec do Hiszpanji.

Na tropie morderców Prince'a?

Paryż. (PAT.) Prokurator generalny w Dijon, wracając z konferencji odbytej z min. sprawiedliwości, oświadczył, że władze śledcze spodziewają się wkrótce wykryć morderców sędziego Prince'a.

W chwili obecnej istnieją 4 ewentualności, które zostaną zbadane przez prowadzących śledztwo. Poszukiwania weszły ostatnio w bardzo interesującą fazę. Minister sprawiedliwości przydzielił specjalnego detektywa, który przyłączył się do badań, przedsięwziętych przez policję w Dijon.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień prasy porannej kom. Bony po zrehabilitowaniu się objął ponownie stanowisko inspektora policji i mianowany został zarządzeniem min. sprawiedliwości jako kierownik akcji śledczej w sprawie morderstwa sędziego Prince'a. W tym też celu wyjechał do Dijon.

Wybory uzupełniające we Wrześni

Września. (Tel wł.) We wczorajszą niedzielę odbyły się w naszem mieście ponowne wybory do rady miejskiej w dwóch okręgach, zarządzone na skutek wniesionego przez Obóz Narodowy protestu, uwzględnionego przez województwo. Poniżej podajemy szczegółowe sprawozdanie z akcji wyborczej i samych wyborów.

W okręgu I do głosowania uprawnionych było 1208 osób; oddano głosów 1058, co stanowi 88 proc. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania Z tego na listę nr. 1 ((sanacja") oddano głosów 513, na listę nr. 2 (Obóz Narodowy) głosów 542, w wyniku czego każda z nich otrzymała po 2 mandaty.

W okręgu II uprawnionych do głosowania było 1298 osób, z tego w głosowaniu wzięło udział 1109 osób, co stanowi 86 proc. Na listę nr. 1 oddano głosów 685, na listę Obozu Narodowego zaś 424. Rozdział mandatów: „sanacja" 3, Obóz Narodowy 2.

Z ramienia Obozu Narodowego w obydwu okręgach do rady miejskiej weszli pp.: dyr. Smodlibowski, Irydjon Jasiński, Rakoczy i Mieczysław Wojciechowski. W porównaniu z wyborami poprzednimi Obóz Narodowy stracił 2 mandaty na rzecz „sanacji".

Nadmienić należy, iż w dniu poprzedzającym wybory, władze policyjne opieczętowały lokal wyborczy Obozu Narodowego, skonfiskowały ulotki Stron. Nar., aresztowały 2 młodych narodowców, których zwolniono dopiero nazajutrz rano.

Dalej przeprowadzono w biurze Stron. Nar., oraz w mieszkaniach pp. prezesa Stron. Nar. Kaliszewskiego Kazimierza, Wł. Kaliszewskiego, oraz p. Pawlaka, b. kierownika Zw. Młodych Narodowców W dniu wyborów usunięto kilku mężów zaufania Obozu Narodowego z lokali wyborczych podczas obliczania oddanych głosów.

Wobec tego Obóz Narodowy wniósł ponowny protest przeciwko ważności wyborów.

Września. (Tel. wł.) W sobotę, 3 b. m. skonfiskowano w lokalu Stronnictwa Narodowego około 400 ulotek przedwyborczych. W niedzielę przy otwarciu lokali wyborczych nie pozwolono mężom zaufania zajrzeć do urn wyborczych, które były zamknięte. Wieczorem o godz. 19 po zakończeniu głosowania siłą usunięto mężów zaufania Stronnictwa Narodowego z lokali wyborczych..

Nie pozwolił się usunąć p. Jan Pawlak, mąż zaufania. W tym lokalu przewaga „dwójki" jest ponad 40 głosów. We wszystkich innych lokalach przeważa „jedynka".

Stronnictwo Narodowe wnosi protest. Obecny podczas wyborów p. poseł Lewandowski, przedstawi sprawę w Sejmie.

Tegoroczne zawody lotnicze

Warszawa. (Tel. wł.) W maju oczekiwany jest przylot do stolicy eskadry samolotów sowieckich, złożonej nietylko z samolotów wojskowych, ale i komunikacyjnych. W maju oczekiwane jest również wznowienie rokowań w sprawie zawarcia umowy polsko-sowieckiej na uruchomienie linji lotniczej Warszawa—Mińsk—Moskwa.

W czerwcu ekipa polska, złożona z 32 samolotów turystycznych i wojskowych, weźmie udział w zawodach czechosłowackich. Trasa tych zawodów prowadzi przez Polskę i kraje Małej Ententy. Podczas zawodów nastąpi odsłonięcie pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicach. Challange i zawody balonów wolnych o puhar Gordon-Benetta odbędą się w Warszawie w wrześniu.

(w)

Na ratunek rozbitków z „Czeluskina"

Moskwa. (PAT.) Komisja pomocy rozbitkom „Czeluskina" wyjaśnia, że warunki atmosferyczne ostatnich 4 dni były szczególnie niekorzystne dla akcji ratowniczej samolotów.

Poza parowcem „Smoleńsk", który opuścił Władywostok (port na Dalekim Wschodzie), wioząc na pokładzie 7 samolotów, również z Petropawłowska wyruszył statek „Stalingrad" z dwoma samolotami. Przewidywany jest jeszcze odjazd trzeciego parowca ratowniczego z Władywostoku.

Komisja ratownicza upoważniła ambasadora ZSRR. w Nowym Jorku Trojanowskiego, jak również słynnego badacza polarnego Uczakowa, który wraz z lotnikami Lewoniewskim i Slepniewem bawią w Nowym Jorku do nawiązania kontaktu z towarzystwem lotniczem amerykańskiem celem użycia samolotów tego towarzystwa, znajdujących się na Alasce do akcji ratowniczej rozbitków „Czeluskina".

Tragiczna śmierć

Casablanca. (PAT.) W pobliżu Colomb Bechar w Maroku odnaleziono szczątki samolotu oraz zwłoki lotnika Aeroklubu Flandrji Colleta oraz prezesa tego klubu Hueta.

Lotnicy, którzy zginęli tragiczną śmiercią, szybowali nad Saharą. Od 3 dni nie było o nich żadnej wiadomości. Szczątki samolotu i zwłoki pilotów odnalazła ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła z Fezu.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.28 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł. gotówka 209.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach — zł, gotówką 172.44 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 5. 3. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 58.— oraz za 4% premj. dol. 52.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano — bez kwalifikacji do notowania — mniejszą ilość 4½% dol. listów zast. po 49.— później jednakże były poszukiwane po 49.50 — bez oddawców. 4½% dol. listy zast. w złocie obracano po 44.—%, zaś 4% listy zast. konwert. ofiarowano po 42¼, natomiast za 4½% złotowe listy zast. płacono po 44½%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 77.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% pożyczka konwersyjna 58% P.

4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 44% +

4% listy zast. konw. P. Z. K. 42¼% O.

(Kurs w złotych)

4% poż. premj. dolar., serja III 52.— P.

4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 44.50 P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. ex kup. 77.— P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 5. 3. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1. żyto 707 g/l. 2. pszenica 742 g/l. 3. owies 500 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 415 tonn par. Poznań	14,75
Żyto 45 tonn par. Poznań	14,70
Żyto 60 tonn par. Poznań	14,68½
Żyto 15 tonn par. Poznań	14,65

Ceny orjentacyjne

Żyto	14,50— 14,75
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	18,00 – 18,25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	15,50— 16,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 695—705 g/l	15,00— 15,50
Jęczmień 675—685 g/l	14,50— 15,00
Usposobienie spokojne.	
Owies nadający się do siewu	11,75— 12,25
Usposobienie spokojne.	
Owies	11,50— 11,75
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,00— 22,00
Mąka żytnia I gat. 0,65% wł. w.	19,50— 20,50
Mąka żytnia II gat. 55—70% wł. w.	16,50— 17,50
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wł. w.	13,00— 14,50
Mąka żytnia razowa 0,95% wł. w.	17,00— 18,00
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszenna gat. IA 20% wł. w.	32,75— 34,50
Mąka pszenna gat. IB 45% wł. w.	29,75— 32,00
Mąka pszenna gat. IC 60% wł. w.	28,25— 30,50
Mąka pszenna gat. ID 65% wł. w.	26,75— 29,00
Mąka pszenna gat. II 45-65% wł. w.	24,75— 27,00
Mąka pszenna gat. III pośl. A 65—70% wł. w.	18,00— 20,00
Mąka pszenna gat. III pośl. B ponad 70% wł. w.	15,00— 17,00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie z przemiału standartowego	9,25— 10,00
Otręby pszenne z przemiału standartowego	11,00— 11,50
Otręby pszenne grube z przemiału standartowego	11,50— 12,00
Rzepak zimowy	44,00— 45,00
Siemie lniane	47,00— 50,00
Gorczyca	33,00— 35,00
Wyka latowa	13,50— 14,50
Peluszka	14,50— 15,50
Groch Viktoria	22,00— 26,00
Groch Folgera	20,00— 22,00
Łubin niebieski	6,50— 7,50
Łubin żółty	9,25— 10,25
Seradela	13,00— 14,00
Koniczyna czerwona surowa	170,00—200,00
Koniczyna czerwona 95—97% czyst.	210,00—235,00
Koniczyna biała	80,00—100,00
Koniczyna szwedzka	90,00—120,00
Koniczyna żółta odłuszczona	90,00—110,00
Koniczyna żółta w łuskach	30,00— 35,00
Przelot	90,00—110,00
Tymoteusz	25,00— 30,00
Rajgras angielski	44,00— 50,00
Płatki ziemniaczane	14,00— 15,00
Makuch lniany w taflach	18,75— 19,25
Makuch rzepakowy w tafl.	14,50— 15,00
Makuch słonecznik. w tafl.	14,25— 15,25
Śrut Soja	19,50— 20.00
Mak niebieski	42,00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1040 tonn, pszenicy 417,5 tonn, jęczmienia 25 tonn, owsa 21 tonn, mąki żytniej 200,5 tonn, mąki pszennej 72,5 tonn, otrąb żytnich 157,5 tonn, otrąb pszennych 112,5 tonn, otrąb jęczmiennych 30 tonn, grochu Viktoria 82,5 tonn, grochu Folgera 2,5 tonn, łubinu niebieskiego 15 tonn, maku niebieskiego 7,5 tonn, siemienia lnianego 1 tonna, makuchu lnianego 17 tonn, makuchu słonecznikowego 12,5 tonn, mąki ziemniaczanej 2 tonn, nasion 12,6 tonn, syropu 7,5 tonn.

Kłopoty przedwyborcze „sanacji" we Lwowie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Lwów, w marcu 1934.

Są wszelkie poszlaki, że „sanacja" obawia się poważnie wyniku wyborów samorządowych we Lwowie. Z tego powodu odkłada je na termin w tej chwili jeszcze nieokreślony, chociaż na terenie Małopolski przeprowadzone zostały już, jak wiadomo, wybory w Krakowie i w szeregu większych miast. Niebezpieczeństwo ze strony ukraińskiej nie zagraża bynajmniej polskim interesom Lwowa, bo ludność ruska, zresztą niejednolita pod względem politycznym, wynosi we Lwowie zaledwie 12 proc. Odkładanie wyborów nic zresztą w tym zakresie nie pomoże.

Przyczyną obawy „sanacyjnej" jest obóz narodowy we Lwowie, który odzyskał w ostatnich latach na tutejszym terenie swoje siły i zdobył popularność w społeczeństwie. Jak dalece posuwają się obawy B B. co do wpływów obozu narodowego, świadczy drobny, ale bardzo znamienny fakt, że wybory samorządowe odbędą się w okresie... nieobecności młodzieży akademickiej we Lwowie, albo w kwietniu, albo dopiero z końcem czerwca lub nawet w lipcu br. „Sanacja" sądzi, że obóz narodowy, pozbawiony ruchliwego elementu młodzieży, nie zdoła dotrzeć do szerokich mas z agitacją.

Są to oczywiście próżne nadzieje. Najlepszym i najwymowniejszym agitatorem przeciw B. B. jest rzeczywistość. Tak zwany samorząd lwowski doświadczył już tylu zawodów pod kilkuletniemi rządami komisarycznemi, że nie trzeba wielu słów na to, aby przekonać społeczeństwo o ich szkodliwości. Nie wspominamy już o rządach pierwszego komisarza rządowego p. Strzeleckiego, który wtrącił miasto w olbrzymie długi w imię popularnej w tych jeszcze czasach „radosnej twórczości". Nie mówimy o nieporozumieniach za rządów pierwszego „sanacyjnego" „prezydenta" z nominacji, p. Brzozowskiego, który w rezultacie z hukiem ustąpił, zajmując — pomimo choroby, która była oficjalną przyczyną dymisji — doskonałe stanowisko w kopalniach jaworznickich. Nie trzeba wypominać sprawy ostrego zatargu „sanacji" z mieszczaństwem lwowskiem, wbrew któremu mianowano prezydentem Lwowa p. Drojanowskiego, a klub radziecki, pozostający pod wpływem mieszczan (t. zw. Klub Gospodarczy) i stanowiący większość w radzie miejskiej — rozwiązano, a w jego miejsce stworzono t. zw. Klub Społeczny, likwidując w nim zupełnie mieszczan.

Wystarczy wymienić cały szereg niedawnych defraudacyj i skandali, które gęsto wypełniają od trzech miesięcy sesje sądów lwowskich. Najgłośniejszą i najbardziej typową z tych spraw była afera Rybakowa, zaufanego p. Drojanowskiego, sprowadzonego specjalnie do Lwowa do tępienia nadużyć. Prawa ręka prezydenta miasta Lwowa okazała się osobistością bardzo ciemną. Sąd skazał świeżo Rybakowa na półtora roku więzienia.

Afera Rybakowa i cały szereg innych spraw, których bohaterami są wybitni działacze „sanacyjni", stała się gwoździem do trumny obecnego regime'u w magistracie lwowskim. P. Drojanowski rozchorował się i odwiedza lwowskie kliniki.

Na nieszczęsną głowę lwowskiej „sanacji" spadł dodatkowo nowy cios w postaci zlikwidowania oficjalnego organu B. B. we wschodniej Małopolsce, ongiś narodowego „Słowa Polskiego". Powszechnie przyjęto to jako dowód kurczenia się wpływów B. B. we Lwowie.

Sytuacja staje się naprawdę groźna. W ostatnich wyborach sejmowych w r. 1930 listy niesanacyjne zdobyły łącznie o 25 tys. głosów więcej, niż B. B. Atmosfera niezadowolenia pogłębiła się i liczyć się należy ze wzrostem żywiołów opozycyjnych. Pomimo wszelkich zabiegów i posunięć obóz pomajowy może się znaleźć w mniejszości. Jedynym ratunkiem byliby Żydzi. Na nich też tutejszy B. B liczy najwięcej. Ale następstwa takiego sojuszu mogłyby być obosieczne.

K. H.

Nieprzyzwoitość

„Sanacyjny" „Kurjer Poranny", a za nim inne organy obozu prorządowego m. in. „Gazeta Polska" i „Dziennik Poznański", dopuściły się niebywałego dotąd wybryku. Mianowicie pisma te ogłosiły mniej lub więcej obszerne sprawozdania z przebiegu obrad sądu marszałkowskiego, zwołanego dla rozpatrzenia zatargu między posłami Zwierzyńskim z Kl. Nar., a Mackiewiczem z BB.- Sprawozdania te ujęte w sposób wybitnie tendencyjny ukazały się jeszcze przed zakończeniem sprawy i przed ogłoszeniem wyroku. Obrady sądu marszałkowskiego traktowane były dotąd zawsze narówni z sądami honorowemi, co zapewniało im poufność. Popełniona więc teraz niedyskrecja, jest zarówno ze strony prasy „sanacyjnej" jak przedewszystkiem jej informatora, jaskrawem naruszeniem dobrych obyczajów parlamentarnych. Sprawa ta, jak pisze „Gazeta Warszawska", niezawodnie będzie miała dalsze konsekwencje.

O ochronę prawną handlu morskiego

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Gdynia, 4 [illegible] ca.

Państwo ma obowiązek ochronienia życia gospodarczego odpowiedniem ustawodawstwem karnem, cywilnem handlowem itd. Jeżeli chodzi o nasze życie nad morzem, o rodzący się polski handel morski, to długo jeszcze niewątpliwie czekać będziemy na odpowiednie normy prawne, któreby bez zastrzeżeń gwarantowały należytą ochronę rozwijającego się tu życia gospodarczego. Wiele jest i będzie jeszcze ustaw, które w praktyce okażą się niewystarczające. Trzeba będzie je zmieniać, dostosowywać do wymogów życia. Port nasz powstał pod naporem konieczności gospodarczych. Polski handel morski dopiero powstaje. Nie mamy więc tradycji w handlu morskim, ani urobionych zwyczajów. Tradycja zaś i zwyczaje są pierwowzorami prawa. Polskie ustawodawstwo morskie nie będzie mogło się opierać na wzorach obcych. Z konfiguracji geograficznej i specyficznych warunków, w jakich rozwija się nasze życie nad morzem, — wynika konieczność stworzenia rodzimych norm prawnych. Odmienną od innych krajów jest przecież struktura gospodarcza Polski, z którą nasz port jest związany.

Życie niewątpliwie pójdzie naprzód szybszemi krokami, aniżeli proces tworzenia się ustawodawstwa morskiego i jego instytucyj. Mimo to jednak, nie może nie być już teraz należytej i pewnej ochrony prawnej życia gospodarczego nad morzem. Bez tej ochrony nie jest do pomyślenia rozwój gospodarczy. Kiedy więc ustawodawstwo nie jest jeszcze dostateczne, niezmiernie ważną dla przyszłości i odpowiedzialną funkcję spełniają s ą d y. Sędziowie polscy nad morzem orzecznictwem swojem muszą uzupełniać braki ustawy; muszą stać się gwarantami bezpieczeństwa prawnego.

Czy tę rolę należycie spełniają sędziowie w Gdyni? Niema żadnych podstaw do twierdzenia, że sądy nie stoją tu na wysokości zadania. Niemniej jednak zaistniały już fakty, które narzucają konieczność poruszenia tego zagadnienia. Swoboda wolnego orzecznictwa ma przecież — zwłaszcza w Polsce — dość ciasne ramy. Swoboda ta może okazać się niedostateczną do uzupełniania braków ustawy. Kłopotliwą wreszcie dla sędziów rzeczą jest ocena materjału dowodowego, jaki przedstawiają zainteresowane strony. Dojście do objektywnej prawdy przez gąszcze subjektywnych przedstawień, które są odbiciem różnych, sprzecznych z sobą interesów — jest jedynie możliwe przy znajomości warunków, w jakich życie tutaj się toczy. Ważnym współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości są w takich warunkach świadkowie-znawcy. Należyty dobór tychże jest odpowiedzialną funkcją sądu.

* * *

Tych kilka luźnych uwag, naprowadza nas na doniosłość funkcyj sędziowskich nad morzem. Zgłębienie tego zagadnienia i wskazywanie sądom drogi postępowania, nie jest zadaniem artykułu dziennikarskiego. Zagadnieniem tem powinni się zainteresować prawnicy polscy i czynić wysiłki, aby celom ochrony prawnej nad morzem służyły odpowiednie instytucje, które już w niedalekiej przyszłości będą musiały być stworzone. Zadanie nasze będzie spełnione, jeśli wskażemy na doniosłość zagadnienia i fakty, które w zainteresowanych sferach budzić mogą obawę o dostateczną, niezbędną ochronę prawną.

Takie niepokojące fakty ujawnił proces węglowy „Atlanticu", który toczył się w Gdyni przez dwa miesiące (grudzień i styczeń). Wielki ten proces, większe niż w kraju, wywołał zainteresowanie w zagranicznych sferach handlowych. Proces był epilogiem, jakiego w Polsce jeszcze nie było. Ławy ekspertów i obrońców zademonstrowały na sali sądowej etapy rozwojowe portu gdyńskiego. Z przewodu sądowego można było wynieść pojęcie o roli, jaką w budowie portu odegrał węgiel. Na sali sądowej uwidaczniała się doniosłość zagadnienia sprawnej komunikacji kolejowej w czasie, kiedy port nie był jeszcze dostatecznie wyposażony. Tu podnosił się ciężar gatunkowy walki, jaką polscy przedstawiciele staczali na konferencji pokojowej o tczewski węzeł kolejowy, bez którego — śmiało można powiedzieć — nie byłoby dziś Gdyni. Nie podobną jest rzeczą opisywać te wszystkie, niezmiernie ważne fragmenty procesu.

Dla poruszonego tematu charakterystycznym jest szereg świadków, którzy w tym procesie stawali przed sądem. Ze 150 przeszło świadków wyróżnić należy dwie grupy.

P i e r w s z ą g r u p ę stanowili e k s p e r c i. Ci wydali orzeczenia, na których oparł się wyrok sądu. Wyrok przyniósł odprężenie w sferach gospodarczych

D r u g ą g r u p ą świadków, byli powołani przez prokuratora członkowie straży granicznej, II oddziału i ich dobrzy znajomi. Świadkowie ci złożyli zeznania sprzeczne z orzeczeniami i spostrzeżeniami znawców. Eksperci zaś opierali się na dokumentach i materjale, skrupulatnie badanym. Prokurator, aczkolwiek przyznał, że przekonany jest o przestępnej działalności jednego z tych świadków, to jednak nie widział objektywnych podstaw do niewierzenia mu. Mimo odmiennego zdania poważnych ekspertów, prokurator oskarżenie poparł, co w konsekwencji oznaczało przejście do porządku dziennego nad głosami znawców przedmiotu. Sąd był jednak innego zdania.

* * *

Opisany najcharakterystyczniejszy szczegół z wielkiego procesu, jest niezmiernie ważnym przyczynkiem dla zagadnienia ochrony prawnej gospodarczej ekspolatacji morza. Jeśliby bowiem sądy miały podzielać gorsądy, jakich wyrazem było stanowisko prokuratora w omawianym procesie, to oznaczałoby to, że nad polskim handlem morskim ochronę prawną ma sprawować aparat, daleki od fachowości. Nie należy dodawać, że byłoby to zaprzeczeniem należytej ochrony prawnej, jaką mieć musi rodzący się polski handel morski.

E. P.

Zła godzina masonów we Francji

Poważny tygodnik paryski „Je Suis Partout" pisze w związku już nietylko z całą sprawą Stawiskiego, ale wyraźnie w związku ze sprawą zamordowania sędziego Prince'a:

„W grupie bardzo żywo rozmawiającej w kuluarach pewien były minister i pewien stary dziennikarz, którzy przeżyli obaj słynny okres panowania masonerji za Combesa przed trzydziestu laty, doszli po wiadomości o zamordowaniu sędziego Prince'a do tego samego wniosku: to zbrodnia masońska.

„Francja poczyna odkrywać masonerję. Masonerja bowiem, w masakrze, skierowanej przeciw manifestantom narodowym ze strony radykalno - marksistowskiej 6 lutego br., odegrała rolę kapitalną, gdyż od roku 1930 Wielki Wschód przychylił się ku socjalizmowi. Uchwała, powzięta prawie jednomyślnie przez konwent masoński, oświadcza, że nastanie świata socjalistycznego jest upragnione przez całą ludzkość.

„To też nie trzeba się dziwić, że wszyscy kierujący wykonawcy masakry to masoni.

„Naprzód odpowiedzialni na długą metę, skompromitowani ze sprawy Stawiskiego, politycy pośrednicy lub urzędnicy policji: pp. Chautemps, Julien Durand, Dubarry, Renoult, Hesse, Guilboud - Ribaud, Thome, Ducloux, Bayard, Henett, Xavier Guichard, Bonnaure itd.

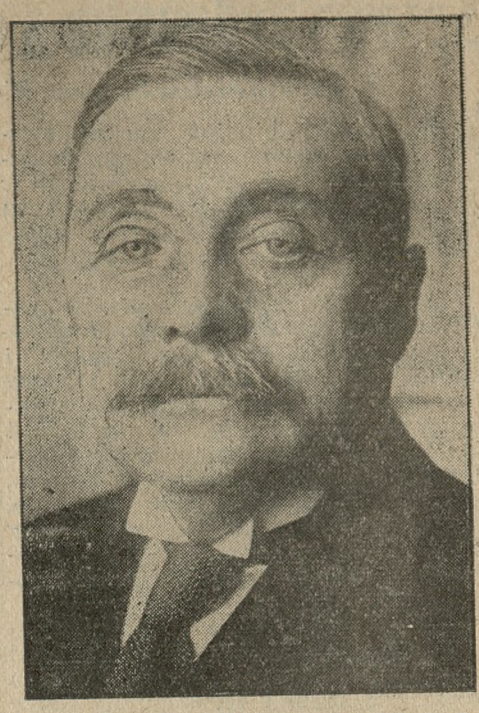

Nowy francuski prokurator państwa Gomien, mianowany po zwolnieniu poprzednika jego Pressarda, który jest zawikłany pośrednio w aferę Stawiskiego.

„Następnie urzędujący w owej chwili ministrowie: pp. Frot i Jean Herard w ministerstwie spraw wewnętrznych, Bernier i jego generalny dyrektor Quenote w ministerstwie poczt i telegrafów, co wyjaśnia rozpowszechnianie fałszywych wiadomości; w otoczeniu pp. Daladiera i Boncoura, którzy sami nie należą do lóż, znajduje się podpułkownika Barthe i podsekretarza stanu Martinaud-Deplat przy pierwszych z nich, a Gen, Bourret i p. Louis Doignon przy drugim, nie licząc ministrów pomniejszych, jak pp. Peganon, Lisbonne i Marrchandeao; wreszcie, wprawdzie p. Georges Bonnet, minister skarbu ówczesny, sam nie jest masonem, ale jego szef gabinetu, Jerome Lévy, jest nim otwarcie.

„Niewykluczono również, w rozmowach po zbrodni zamordowania sędziego Prince'a, myśli, że ta zbrodnia masońska mogła być wykonana przez funkcjonarjuszów policji, gdyż masonerja oddawna ma oddanych sobie ludzi w służbie bezpieczeństwa i policji.

„Po zajściach z 6 lutego rb. w siedzibie Wielkiego Wschodu przy ulicy Cadet, rozdawano pałki, rewolwery i naboje."

Do tych wiadomości dodać należy to, co zaznacza w ostatnim zeszycie „Revue Internationale des Societes Secretes", zwracając uwagę na zabiegi masonerji, by uzyskać wpływ także obecnie za rządu p. Doumergue'a:

„Nikt nie uwierzy, że ministerstwo spraw wewnętrznych powierzono p. Albertowi Sarraut, celem rzucenia pełnego światła na sprawę Stawiskiego i stanowczego ukarania winnych rozlewu krwi, podobnie jak nikt nie uwierzy, że przypadkowo tylko znalazł się w składzie rządu mason William Bertrand, wtajemniczony 33-go stopnia, były członek rady Wielkiego Wschodu."

Istotnie zaraz po powstaniu rządu p. Doumergue'a powszechnie zwrócono uwagę na znalezienie się w nim p. Williama Bertranda, jako na wskazówkę, że masonerja dołoży wszelkich starań, by zmniejszyć i pokryć swą klęskę.

Zw. Pracy Obyw. Kobiet a list pasterski

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet ogłosił obszerne oświadczenie z powodu ostatniego listu pasterskiego. Organizacja „sanacyjna" przeczy wszystkim zarzutom, postawionym jej przez episkopat Polski. O stosunku swoim do religji pisze, że dlatego go nie określała, gdyż Zw. Pracy Obywat. Kobiet jest organizacją wyłącznie „społeczno-polityczną". Pozatem w sposób obraźliwy dla episkopatu, oświadczenie dowodzi, że biskupi dali się użyć za narzędzie czynnikom opozycyjnym „w okresie zbliżających się wyborów" i że wogóle episkopat musiał być źle poinformowany, występując przeciw Zw. Pracy Obywat. Kobiet. Słowem, same wykręty...

Konfiskata

Niedzielne wydanie „Kurjera Poznańskiego" nr. 101 uległo wskutek zarządzenia starostwa grodzkiego konfiskacie z powodu zamieszczonej na drugiej stronie depeszy. Po usunięciu odnośnej wiadomości wydaliśmy drugi nakład pisma.

Z powodu tej depeszy został skonfiskowany również „Orędownik".

Sprawa żydowska a obecny system rządów

Z przemówienia sen. Kozickiego w plenum Senatu

Przy omawianiu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych sen. Stanisław Kozicki wygłosił przemówienie, w którem m. i. powiedział o zagadnieniu żydowskiem i stosunku do niego obecnego systemu rządów, co następuje:

Zagadnienie żydowskie nie jest zagadnieniem mniejszości narodowej, — to jest zagadnienie o wiele szersze i ogólniejsze. Nie chodzi tu o to, czy ktoś lubi Żydów, czy nie, czy ktoś uważa, że są odrębne rasy, czy nie, — jest to zagadnienie bardzo konkretne i bardzo realne. Gdyby chodziło tylko o to, czy chce się Żydów gnębić, czy nie, czy chce się ich traktować gorzej czy lepiej, to wszyscy moglibyśmy się zgodzić, że w Polsce trzeba wszystkich dobrze traktować.

Jest to zagadnienie polityczne, zagadnienie społeczne. Naród żydowski nie jest taki, jak inne narody. Jest to naród bez stałego terytorjum, który sobie szuka w ciągu wieków coraz to nowego terytorjum. Miał je już w różnych miejscach. Dzisiaj tak się stosunki układają, że naród żydowski szuka sobie terytorjum właśnie na ziemiach polskich, a to dlatego, że w świecie skutkiem tych ruchów nacjonalistycznych, tych nowoczesnych ruchów zbiorowych, które nadadzą piętno całemu stuleciu, Żydzi muszą się z różnych krajów usuwać.

Hitler usuwa Żydów z Niemiec nie dla fantazji ani też nienawiści. Jest to konieczność dziejowa, jest to konieczność polityki narodowej Niemiec.

Żydzi szukają sobie na terytorjum Polski miejsca do zgromadzenia się, a będą szukali coraz bardziej, bo dzisiaj ich usuwają z Niemiec, jutro z Austrji, pojutrze z Francji, a tymczasem kryzys gospodarczy wytwarza ciasnotę i nędzę. Jeżeli panowie rozejrzą się koło siebie, to zobaczą, że tej nędzy jest coraz więcej i będzie coraz więcej. Będzie coraz mniej miejsc dla lekarzy, adwokatów, coraz mniej miejsc dla kupców. Tu nie chodzi o to, czy kochamy Żydów, czy też nie, czy chcemy równouprawnienia, czy nie.

Tragizm zagadnienia żydowskiego polega na tem, kogo wybrać: Polaka, czy Żyda. Przecież my nie chcemy sporów z Niemcami, przecież my nie mamy pretensji do Niemców, jako do narodu, przecież nie jesteśmy wrogami Niemców z urodzenia. Tragizm wynika stąd, że nad dolną Wisłą mogą panować albo Polacy, albo Niemcy. Trzeba wybierać. Jeśli się wybiera, wchodzi się w konflikty, jeśli się wybiera, musi się postawić na pierwszem miejscu albo Polaka, albo Żyda. Naród polski musi wybrać, czy chce, żeby synowie jego robotników i włościan znajdowali stanowiska w wolnych zawodach, w handlu, w rzemiośle, czy też zgadza się, żeby te stanowiska były zajęte przez kogo innego. Nie jestem antysemitą, nie żywię żadnych nienawistnych uczuć ani do Żydów, ani do kogokolwiekbądź na świecie, lecz widzę tragizm zagadnienia.

Druga kwestja wynika z psychologji narodu żydowskiego. Żydzi mają 3.000 lat więcej, niż my, i dlatego są narodem o wiele bardziej wyrobionym i nerwowo wytrzymałym, patrzą na nie-Żydów tak, jak my patrzymy na murzynów w Afryce. Żydzi usiłują temu środowisku, wśród którego się znajdują, narzucić swój sposób myślenia, swoje gusta, swoje przyzwyczajenia. I wytwarza się to, że kultura tego środowiska jest dezorganizowana, podbijana przez kulturę sobie obcą, a wtedy buntuje się dusza narodu polskiego ;to jest drugi węzeł tragiczny sprawy żydowskiej. (S. Evert: Jak rozstrzygnąć). Tak, jak wielkie sprawy dziejowe są rozstrzygane, przez walkę. Każdy obywatel i każdy rząd w Polsce musi stanąć przed zagadnieniem rozwiązania sprawy żydowskiej. Jeżeli przed niem stanie i zechce rozwiązać z punktu widzenia przyszłości państwa polskiego, jako wyrazu życia narodu polskiego, to musi dążyć do ograniczenia praw politycznych Żydów i do usunięcia jak największej ilości Żydów z ziem polskich.

Główny zarzut, jakibym postawił dzisiejszemu rządowi, jest ten, że albo nie rozumie wskazanego powyżej tragizmu, albo też nie chce go rozumieć. Niech opinja publiczna odpowie na pytanie, czy obecny system rządów w Polsce nie idzie w kierunku opierania się właśnie o siły i wpływy narodu żydowskiego. W Polsce na czemś trzeba się oprzeć. Na policji tylko nie można. Można się oprzeć albo na narodzie, nacjonaliźmie polskim, albo na nacjonaliźmie żydowskim. Między tem trzeba wybierać. Ażeby zrozumieć to tragiczne zagadnienie żydowskie w Polsce i żeby znaleźć właściwą drogę wyjścia, trzeba na nie spojrzeć nie z punktu widzenia takiego, czy innego usposobienia, takich czy innych sentymentalnych tendencyj, lecz z punktu widzenia polityki realnej.

P. referent powiedział, że niesłusznie się mówi, że stronnictwo rządowe ogląda się na to, że Żydzi stanowią silną potęgę w świecie. Wydaje mi się, że w przemówieniu referenta sejmowego było zdanie, że możemy przez pewne traktowanie sprawy żydowskiej narazić sobie onpinję zagraniczną. Na ten argument odpowiem tak: Równocześnie z zanikaniem gospodarki międzynarodowej i handlu międzynarodowego, z utratą znaczenia światowego przez te państwa, które właśnie na tych rzeczach się opierały, osłabnie także znaczenie organizacji wszechświatowej żydowskiej i zależnej od niej organizacji wolnomularskiej, o której dziś, po wypadkach francuskich, chyba można już mówić, że istnieje.

Żydzi mają swoją politykę światową, mają instytucje polityczne, prowadzą politykę obliczoną nie na ten lub inny kraj, ale na swoje interesy światowe. Były czasy, kiedy Żydzi przez zależne od siebie organizacje wolnomularskie i przez wielkie finanse światowe byli czynnikiem decydującym w świecie. Dziś razem z Ligą Narodów, finansami światowemi i wolnomularstwem ginie znaczenie żydostwa. Już zdaje się przyszedł czas, że z zupełnym spokojem każdy rząd polski może się nie liczyć z tem, co będzie o nim mówiła prasa międzynarodowa, zależna od Żydów, albo rządy państw, w których Żydzi mają jeszcze wpływy. (Oklaski na ławach Klubu Nar.)

Uczucie lęku i paniki wśród Żydów

W dniu 25 ub. m. rozpoczęła się w Warszawie trzydniowa t. zw. VI konferencja sjonistów - rewizjonistów. „Moment" z 26 lutego podaje sprawozdanie z pierwszego jej posiedzenia. Przybyło 420 delegatów, z pośród których pewna liczba z zagranicy. Zagaił konferencję adw. Szeskin, który, poruszając rozwój tej organizacji w Polsce, dotknął również położenia Żydów w naszym kraju:

„Ciężkie jest położenie żydostwa polskiego. Z jednej strony kryzys gospodarczy, z drugiej hitleryzm, który poczyna u nas rozwijać się tajemnie. Słyszeliśmy ostatnio, niestety, gorzkie słowa od przedstawiciela polskiej partji rządowej, słowa zupełnie inne, niż te, które niedawno wypowiedział min. spraw wewn. Pieracki. Jednak wierzymy, że Polska, która jest reprezentowana w Lidze Narodów, będzie popierała w całości akcję zmierzającą do tego, aby otworzyć wrota do Erec Izrael."

Dr. J. Szechtman, delegat centrali w Paryżu, w swoim referacie, poświęconym „sjonizmowi, rewizjonizmowi i petycji", m. in. powiedział:

„Obecny okres jest to czas całkowitej katastrofy w krajach rozproszenia. U nas obecnie panuje uczucie lęku i paniki, które ogarnęło nietylko Żydów z Niemiec."

We Francji Żydzi nie czują się już pewnie:

„Przybywam obecnie z kraju demokracji, a jednak, jeżeli przyłoży się ucho do serca Żyda francuskiego, usłyszy się tego potwora. Jest uczucie, które ogarnia obecnie ogół żydowski i mąci życie żydowskie. Żydzi chcą ratować się ucieczką, lecz bramy Erec Izrael są zamknięte."

Sprawa „Domu Rzemieślniczego"

na zjeździe przedstawicieli cechów w Poznaniu

W wczorajszą niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd reprezentantów Cechów z całej Wielkopolski.

Na dużej sali Domu Rzemieślniczego zebrało się zgórą 500 starszych Cechów z całego województwa. Zebranie zagaił imieniem Komitetu przejęcia Domu Rzemieślniczego przez Izbę Rzemieślniczą p. Władysław Zakrzewski.

Referat na temat, w jaki sposób powstał Dom Rzemieślniczy wygłosił b. syndyk Izby p. K. Juszczak; niestety p. J. pozwolił sobie na niesmaczne wycieczki osobiste. W dyskusji napiętnowano wystąpienie p. J. bardzo ostro.

Relację z przebiegu posłuchania u p. ministra przemysłu i handlu zdał p. budowniczy Trawczyński. Z relacji tej dowiedziano się, że ministerstwo skłonne jest zezwolić Izbie na przejęcie Domu Rzemieślniczego, jeżeli przekona się że rzemiosło wilkopolskie zdaje sobie sprawę z wysokości ciężarów, jakie nań spadną po takiem przejęciu i przyjmie na swoje barki ciężary, jakie zostaną nałożone na samodzielne warsztaty rzemieślnicze w formie podatku na rzecz Izby.

Obecną sytuację Domu Rzemieślniczego referował p Trawiński. Z referatu tego wynika, że zadłużenie Domu Rzemieślniczego wynosi miljon 750 tysięcy 765 zł 75 gr., przyczem dochód, jaki Dom przynosi, nie wystarcza nawet na opłacenie odsetek od długów. Ten stan rzeczy wymaga, zdaniem referenta, nałożenia opłat na każdy samodzielny warsztat rzemieślniczy i to w wysokości conajmniej 2 zł rocznie przez przeciąg lat 45. Referent zajął się dalej sprawą, która Izba ma przejąć Dom, czy już obecna komisaryczna, czy też dopiero przyszła, pochodząca z wyborów i przyszedł do przekonania, że może to uczynić dopiero przyszła Izba, pochodząca z wyborów, gdyż obecnie sprawa tak się przedstawia, że na czele wszystkich trzech zainteresowanych instytucyj, to znaczy Izby, Domu i Banku Rzemieślniczego stoi jedna i ta sama osoba, a mianowicie inż. Namysł, który jeszcze z osobistych względów jest zainteresowany finansowo w tej sprawie, a nie byłoby wskazanem, by właśnie osoba materjalnie zainteresowana, dokonała ostatecznych rozrachunków.

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała nad referatami zabierali głos m. i. pp. Syller, poseł Górczak, Żuromski, Sobczak, Libera, prez. Stopa, Ziemowski z Zaniemyśla, Woschke z Ostrowa, Rybelski, Kabaciński, Kopydłowski, Musiałek, Nowicki z Kostrzyna, Górski z Trzemeszna, Kranz, Zmysłowski, Caliński z Ostrzeszowa, Janicki z Jarocina, Kaźmierski z Leszna, Baranek i t. d.

M. in. pos. Górczak, po zobrazowaniu obecnego położenia rzemiosła, podniósł, że rzemiosło nie ma zaufania do komisarycznej Izby, a szczególniej do inż. Namysła, który, chociaż obarczony ciężkiemi zarzutami, nie ma odwagi zaskarżyć o zniewagę tych, którzy publicznie zarzuty podnieśli. Wobec tego absolutnie nie może być mowy, by takiemu komisarzowi powierzać funkcję przejęcia Domu, gdzie Namysł od Namysła miałby przejmować, a rzemiosło musiałoby za tę gospodarkę płacić.

P. Libera zaproponował, by wybrać najprzód komisję, któraby zbadała całokształt gospodarki Domu Rzemieślniczego, poczem dopiero będzie można zadecydować, jak postąpić.

Poglądy wyżej wymienionych mówców podzielała ogromna większość zebranych, a co zasługuje na uwagę, podzielali to zdanie również i przedstawiciele „sanacyjnego" odłamu, jak pp. Syller i Kabaciński, którzy nie kryli się z tem że nie maja zaufania do inż. Namysła i sami chętnieby widzieli, gdyby gospodarka inż. Namysła poddaną została gruntownej rewizji, oraz żeby wreszcie wyświetlić ją bezstronnie przy współudziale całego rzemiosła.

Ostatecznie Zjazd nie przyjął zaproponowanej przez komitet rezolucji, ale wybrał osobną komisję, składającą się z pp. prez. Stopy, posła Górczaka, Libery, Woschkego z Ostrowa, Błaszaka z Bydgoszczy, Kaźmierskiego z Leszna, Hyby z Krotoszyna i Zmysłowskiego, której zadaniem będzie zbadanie całokształtu sprawy, a szczególnie co do kwestji, jakie popełniono nadużycia, poczem ma być zwołany następny zjazd, który ostatecznie zadecyduje o losach Domu Rzemieślniczego. Komisji zalecono, by sprawozdanie z jej czynności zostało rozesłane do Cechów przynajmniej na 14 dni przed terminem nowo zwołanego zjazdu.

Zjazd niedzielny dał mocny wyraz temu, że rzemiosło nie ma zaufania do komisarycznego zarządu Izby, że domaga się jak najszybszego rozpisania wyborów do Izby Rzemieślniczej, a przedewszystkiem, żądał zjazd stanowczo wyświetlenia gospodarki p. inż. Namysła.

Na zjeździe reprezentowane były władze, w osobach p. radcy Hempowicza i p. Grodnickiego z Urzędu Wojewódzkiego oraz p. Kłuska, z ramienia Zarządu m. Poznania.

Zimowe manewry na Śląsku

Katowice (PAT) W okolicy Katowic odbyły się wielkie zimowe ćwiczenia wojskowe pod kierownictwem dowódcy 23 dyw. piechoty gen. Zająca z udziałem oddziałów, stacjonowanych na terenie Górnego Śląska, Cieszyńskiego i województwa krakowskiego.

Terminatorzy rzemieślniczy a — Fundusz bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydjum Rady Ministrów wydało ostatnio orzeczenie, że tak rzemieślnicy zatrudniający terminatorów, jak również terminatorzy sami, nie mają obowiązku opłacania składek na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Stronnictwo Narodowe

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie plenarne z referatem p. posła J. Kaweckiego, odbędzie się w poniedziałek, 5 b. m. w salce Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO ŁAZARSKO-JEŻYCKIE

Zebranie plenarne z referatem p. red. Bohdana Jarochowskiego odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godz. 20 w sali zebrań p. Modzelewicza, Grunwaldzka 11.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO GÓRCZYN

Zebranie plenarne z referatem p. red. Fr. Sołtysiaka na temat: „Gospodarcze położenie kraju" odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 20 w sali zebrań p. Mateckiego, ul. Górczyńska 15.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

„WYDZIAŁ MŁODYCH" KOŁO STAROLĘKA

Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, 8 b. m. o godz. 20 w sali „Polonji" św. Antoniego. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd.

Powodzenie naszego konkursu

Powodzenie, jakiem cieszył się nasz ostatni konkurs, wyraża się najlepiej w olbrzymiej cyfrze nadesłanych odpowiedzi, i dowodzi, że osiągnął cel swój w zupełności. Zarówno bowiem kupiec, jak i konsument odnieśli niewątpliwie **zamierzone korzyści.**

Konkurs, jakiego dotychczas nie było, wzbudził tak wielkie zaciekawienie, że już w dniu ogłoszenia konkursu i w dniach następnych spotykało się wszędzie na każdym kroku na ulicach i w kawiarniach nawet pilnie rozwiązujących zadanie konkursowe. **Nie dopuścimy się przesady, twierdząc, że żaden konkurs nie wzbudził takiego zainteresowania, jak ostatni.** Nie zabrakło nawet odpowiedzi z całej Polski.

To też praca sądu konkursowego jest ogromna, bowiem każdą odpowiedź trzeba osobno przejrzeć i odpowiednio zakwalifikować. Przydzielenie nagród nastąpi **na podstawie nie przypadku czy losowania, lecz sumiennej, szczegółowej oceny nadesłanych odpowiedzi.**

Listę nagrodzonych ogłosimy w najbliższą środę w głównem wydaniu „Kurjera Poznańskiego".

Nieprawomyślni osadnicy pomorscy

Rozłam w Pomorskim Zw. Osadników Rolnych

Z Torunia donosi nasz korespondent (rt), co następuje:

W styczniu obradował zjazd Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w niezwykle podnieconej atmosferze. Na zjeździe wyszło na jaw, że istnieją ogromne rozbieżności w poglądach między członkami a zarządem Pom. Związku Osadników Rolnych co do zadań organizacji. Krytyka zarządu, którym kierują firmowi „sanatorzy" poszła na zjeździe tak daleko, a obrady były tak burzliwe, że policja rozwiązała zebranie.

Już wówczas było widoczne, że w takich warunkach nie da się utrzymać Pomorskiego Związku Osadników Rolnych pod kierownictwem „sanatorów". Niezadowoleni osadnicy, których dość długo zwodzono pustemi obiecankami, postanowili znaleźć sobie inną drogę wyjścia.

Do definitywnej rozgrywki miało przyjść w ubiegłą niedzielę. Na ten dzień zwołał zarząd zjazd członków Pomorskiego Związku Osadników Rolnych do Grudziądza. Już niewielka ilość delegatów wskazywała na to, że większość osadników rolnych jest zdecydowana wziąć rozbrat z P. Z. O. R. Ogółem przybyło na zjazd niespełna 80 delegatów. Przed salą obrad w „Tivoli" ustawił przezorny zarząd silną straż z pośród... „Strzelców"; ci dokonywali skrupulatnych badań legitymacyj uczestników zjazdu.

Jednak nikt zpośród osadników, pragnących w organizacji swojej rzeczowej pracy, nie usiłował pchać się na niedzielny zjazd. Obrady wobec bardzo małego zainteresowania i zgromadzenia na sali li tylko ludzi „swoich", były mało ciekawe. Zjazdowi przewodniczył prezes Pom. Związku O. R. „sanacyjny" poseł Rząsa, który zlecił przewodnictwo zjazdu p. Rybickiemu z Robakowa (pow. chełmiński) prezesowi robakowskiego „Strzelca".

Wysoce charakterystycznem dla niedzielnego zjazdu było to, że odrazu przystąpiono do wyboru zarządu, jakby lękając się, że w toku dalszych obrad może dojść do rozbicia zgromadzenia, i że skutkiem tego nie da się dokonać wyboru nowego zarządu. Wobec tak wybitnie jednostronnego składu delegatów prezesem został ponownie poseł Rząsa, a członkami zarządu pp. Patuła, Zwaza, Rybicki, Kaleta, Zieliński, Zamojski i kilku jeszcze innych „sanatorów". Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano drugiego posła „sanacyjnego", posła Januszewskiego, któremu tu wszyscy jeszcze dobrze pamiętają to, że wraz z wyżej wspomnianym posłem Rząsą przeszli ze Stronnictwa Ludowego do „sanacji", nie poczuwając się oczywiście do złożenia mandatów, które ci panowie otrzymali głosami ludzi całkiem odmiennych poglądów politycznych.

Cały zjazd Pomorskiego Związku Osadników Rolnych trwał niespełna półtorej godziny. O sprawach żywo obchodzących ogół osadniczy nie powiedziano oczywiście nic takiego, coby warto zanotować.

W takich okolicznościach — nie należy się temu dziwić — niezadowolenie osadników pomorskich musiało dojść do punktu kulminacyjnego. Borykającym się z ciężką dolą osadnikom nie chodzi bowiem o uprawianie w organizacji jakiejś polityki, lecz wyłącznie o strzeżenie interesów zawodowych. Tymczasem P. Z. O. R. już dawno odstąpił od tej zasady, stając się odskocznią dla działań politycznych grupy sanatorów.

Ażeby temu niezdrowemu stanowi rzeczy wreszcie położyć kres, większa część członków P. Z. O. R., opowiadających się przeciw politykierstwu posła Rząsy, zwołała w ubiegły piątek osobny zjazd do Wąbrzeźna. Na wezwanie komitetu organizacyjnego przybyło około 500 osadników z wszystkich stron Pomorza, nie wyłączając nawet odległych okolic północnego Pomorza. Zjazd wąbrzeski nie doszedł niestety do skutku, gdyż starosta w ostaniej chwili odmówił zezwolenia. Wobec tego odbyły się tylko obrady zarządu, wybranego po pierwszym rozwiązanym zjeździe grudziądzkim w styczniu przez członków P. Z. O. R. Oprócz zarządu uczestniczyło w zamkniętem zebraniu kilka mężów zaufania. W wyniku poważnych obrad postanowiono utworzyć nową organizację osadników — Związek Osadników Ziem Zachodnich.

W ten sposób z przyczyn politycznych dokonał się ostateczny rozłam w Pomorskim Związku Osadników Rolnych. Nie przyszedł niespodziewanie, bo zanosiło się na to od półtora przeszło roku. Poseł „sanacyjny" Rząsa odegrał przy rozbiciu P. Z. O. R. taką samą rolę, jaka kiedyś przypadła w udziale posłowi Michałkiewiczowi na obszarze województwa poznańskiego. (rt)

Sesja pomorskiego sejmiku wojewódzkiego

Toruń, 3 marca.

W dniu 2 bm. odbyła się w Toruniu doroczna sesja pomorskiego sejmiku wojewódzkiego, otwarta przez wojewodę pomorskiego. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem członek sejmiku p. Cymbrowski z Chełmży w celu dokonania wyboru marszałka sejmiku.

Znajdująca się w znikomej mniejszości „sanacja" nie wysunęła własnego kandydata, nie chcąc jednak dopuścić do wyboru kandydata Obozu Narodowego, poparła swojemi głosami kandydaturę członka NPR. p. A. Antczaka, który też 28 głosami wybrany został marszałkiem sejmiku. Kandydat Obozu Narodowego, p. adw. Michałek, otrzymał 25 głosów.

Sejmik wysłuchał sprawozdań z administracji samorządu wojewódzkiego za rok ubiegły. Dochody budżetu administracyjnego wyniosły 5 215 345 zł, wydatki 5 475 759 zł, czyli niedobór wynosi 260 000 zł. Zostanie on pokryty z zaległości, które wpłyną w r. 1934.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej na jej wniosek udzielono wydziałowi wojewódzkiemu absolutorjum.

Podczas omawiania preliminarza na przyszły okres budżetowy, wyrażającego się sumą 10 milj. zł po stronie dochodów i wydatków, przy jednym punkcie wynikła żywa dyskusja. Chodziło o wstawienie do budżetu 30 000 zł na popieranie wychowania fizycznego. Członek sejmiku, p. adw. Jankowski z Gdyni, postawił wniosek o skreślenie tej sumy z pozycji „wych. fiz." i przeznaczenie jej na utrzymanie dróg powiatowych, motywując wniosek swój tem, że pieniędzmi temi zasilane będą takie organizacje, jak „Strzelec" i Powst. i Woj. DOK. VIII, które, jako organizacje p. w. i w. f. nie spełniają swoich zadań, a raczej dają się używać do walk partyjno-politycznych. Mówca powołuje się na przykład zdemolowania w Toruniu lokalu „Słowa Pomorskiego", w którem brali udział członkowie tych organizacyj, do czego kierownicy ich z całym cynizmem publicznie się przyznali. Społeczeństwo pomorskie docenia znaczenia p. w. i w. f., nie chce jednak popierać takich organizacyj, które pod płaszczykiem p. w. i w. f. służą celom wyłącznie partyjnym.

Za wnioskiem p. Jankowskiego wypowiedział się również adw. Pehr z Grudziądza a polemizowali z nimi burmistrz Tczewa p. Wojczyński i starosta grudziądzki p. Niepokulczycki. W głosowaniu wniosek p. Jankowskiego upadł.

W dalszym ciągu zatwierdzono bilans i rachunek strat i zysków wojew. komun. kasy oszczędności. Z zysków kasy sejmik m. in. przeznaczył 2 000 zł na Challenge 1934 r. Zatwierdzono sprawę nabycia za 160 000 zł domu b. starostwa w Gniewie.

Uchwalono zaciągnąć pożyczkę z „Funduszu Pracy" 2 000 000 zł na budowę dróg publicznych i mostów.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa elektrowni krajowej w Gródku. Zadłużenie tego przedsiębiorstwa wynosi obecnie ok. 24 milj. zł, powstałych głównie skutkiem budowy zakładów wodno-elektrycznych w Żurze. Mimo to konieczne jest zaciągnięcie dalszej pożyczki długoterminowej w Banku Gosp. Krajowego w wysokości 8 712 000 zł celem skonwertowania pożyczek krótkoterminowych w wysokości 6 670 000 zł. Podwyższono też kapitał zakładowy „Gródka" o 3 000 000 zł drugą emisją nowej serji akcyj.

W szeregu wniosków nagłych wysunięto także wniosek o poczynienie starań u władz centralnych w Warszawie o rychłe zrealizowanie projektu założenia w Toruniu uniwersytetu.

Na tem porządek obrad został wyczerpany, wyjątkowo w ciągu jednego dnia, gdyż zazwyczaj sesja sejmiku trwała przynajmniej dwa dni. (wd)

25-lecie kapłaństwa ks. prob. J. Wawrzynowicza

Do grona tegorocznych księży jubilatów naszej archidiecezji należy także ks. Jan Wawrzynowicz, obecnie proboszcz w Wenecji na Pałukach. — Srebrny jubileusz swój kapłaństwa obchodził, wbrew woli parafian i konfratrów, w cichości tak samo, jak nigdy w życiu nie wysuwał się na pierwszy plan, lecz w cichości pracował z widocznym skutkiem.

Ukończywszy gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu oddał się studjom św. teologji. Po otrzymaniu święceń kapłańskich pracował nasamprzód jako wikarjusz w kresowym Wieleniu, gdzie działalnością swą społeczną przyczynił się w poważnej mierze do podtrzymania ducha narodowego wobec zagrażającej fali germanizmu. Później jako mansjonarz w Środzie oraz na stanowisku duszpasterza w Murzynowie kościelnem, mając sobie zarazem powierzony zarząd parafją w Bardzie, dał dowody wielkiej troskliwości o ich dobro. Przebył tutaj siedem lat, poczem powołany przez śp. ks. kardynała Dalbora na proboszcza do Wenecji na Pałukach, pracuje tam już od 15 lat.

Świadczą tutaj o jego zabiegliwej pracy zarówno duszpasterskiej jak i społecznej kościół za jego staraniem pięknie odrestaurowany i przyozdobiony polichromją, nowe organy w kościele i dzwony, które ongiś były podziwiane na „Pewuce". W pięknej okolicy nad jeziorem założył piękny park 15-morgowy, zasadzony licznemi rodzajami drzew i krzewów. Pragnąc zaś dać zarobek poboczny swym parafjanom i ażeby należycie zużyć zapasy trzciny z jeziora tamtejszego dał inicjatywę do założenia fabryczki trzciny sufitowej. Jakkolwiek skromna w swych rozmiarach, daje ona jednak jakie takie zajęcie pewnej ilości osób. Obecnie zaś ks. Jubilat z właściwą sobie energją pracuje nad urzeczywistnieniem planu utworzenia nowej parafji w uroczo położonych Ostrowcach, gdzie pod mający tam powstać nowy kościół zakupił już odpowiedni obszar gruntu. To też ks. prob. Wawrzynowicz cieszy się za tę swoją działalność szczerem uznaniem i szacunkiem.

Oby Czcigodnemu Jubilatowi w tej Jego zbożnej pracy służyło zdrowie nadal jeszcze w jak najdłuższe lata!

N. N.

Echa wyborów do rad miejskich

Starogard, w marcu.

Starostwo powiatowe w Tczewie wymierzyło młodym narodowcom Leonowi Staroście, Rutkowskiemu i Domagale po 20 zł grzywny za rzekome zrywanie ze słupów publicznych afiszów „jedynki". Naskutek odwołania sprawa znalazła się na wokandzie tutejszego sądu okręgowego. Oskarżeni nie przyznali się do winy, tłumacząc się następująco. W czasie naklejania w okresie przedwyborczym narodowych czwórek, napotkali w Tczewie na osobników, którzy prosili o pożyczenie im kleju do rozlepiania „jedynek", lecz jako narodowcy powiedzieli im, że dla „sanacji kleju nie mają. Potem jeden z nich wspiął się do góry i, stanąwszy na ramieniu drugiemu, nalepiał afisze na górnej części słupa. Zjawił się wtedy policjant, który ujrzawszy obok słupa leżące jedynki, zarzucił młodym, że to oni je zerwali. Skoro jeden z owej trójki na zapytanie stróża bezpieczeństwa odpowiedział, że jest Starostą, ten się ogromnie oburzył i uznając to za kpiny zeń, zabrał wszystkich na komisarjat, gdzie spisano protokoł. Celem zawezwania świadków rozprawę odroczono.

Przed tutejszym sądem grodzkim stanął sekretarz powiatowy Stron. Narodowego p. Wyczyński, oskarżony o zamówienie w okresie przedwyborczym w drukarni 1000 ulotek propagandowych, zawierających twierdzenia, które mogły rzekomo wywołać niepokój publiczny. Sprawa miała się następująco: W „Dzien. Starogardzkim" ukazał się artykuł p. t. „Urzędnik do urzędników", który przez cenzurę nie został zakwestjonowany. Ponieważ artykuł ten zawierał apel do urzędników o głosowanie na listę narodową, przeto p. Wyczyński zamówił ulotki z dosłownym przedrukiem owego artykułu. Tymczasem p. prokurator Sobkowicz dopatrzył się przestępstwa w niektórych ustępach ulotki. Sąd przychylił się do tej opinji i w sobotę naczelnik sądu grodzkiego p. Kiełczewski skazał osk. Wyczyńskiego na 300 zł grzywny. Obrońca p. mec. Stankiewicz zgłosił apelację.

W tym samym dniu tenże sąd ogłosił wyrok zasądzający także na 300 zł grzywny redaktora odpowiedzialnego „Pielgrzyma", „Gońca Pom." i „Dzien. Starog.". Przedmiotem rozprawy była notatka ,nawołująca do spisywania nazwisk głosujących jawnie. Także tu adw. dr. Suchecki zrobił odwołanie.

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach i ramionach, nerwobólach bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa** dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.
Tg 271.

Województwa kieleckie i białostockie nie będą zniesione

Prasa „sanacyjna" zaprzecza wiadomościom, jakoby województwa kieleckie i białostockie miały ulec likwidacji.

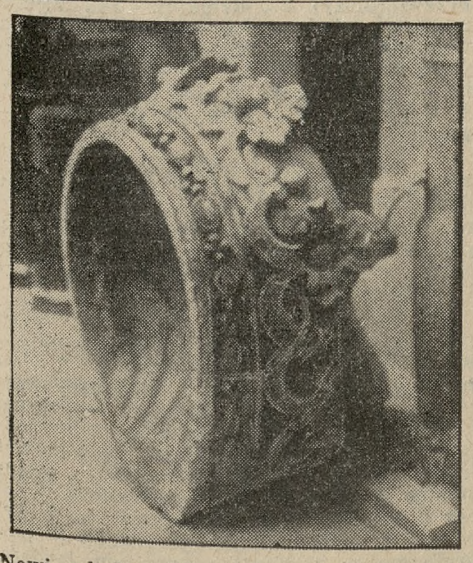

Nowi władcy Hiszpanji usiłują zatrzeć wszelkie ślady istnienia monarchji. W tym celu też usunięto tę oto kamienną koronę, ważącą około 40 centnarów, która od dwustu lat znajdowała się nad wejściem do gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Ruch statków w Gdańsku i Gdyni.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu stycznia r. b. weszło do portu w Gdyni 336 statków ogólnej pojemności 311.400 tonn. Na statkach tych przybyło 98 pasażerów, ponadto zaś przywiozły one ogółem 70.700 tonn towarów. W tym samym okresie czasu statki wywiozły z Gdyni 455.200 tonn towaru, ponadto zaś wyjechało z portu na statkach 320 pasażerów.

Do portu gdyńskiego weszło w styczniu 396 statków o łącznej pojemności 277 500 tonn.

Opłaty za pozwolenie na ekshumację i przewiezienie zwłok.

W Dzienniku Ustaw nr. 15 zostało ogłoszone rozporządzenie, na mocy którego zezwolenie na przewóz zwłok podlega opłacie 40 zł. Jeżeli zaś łączy się z tem ekshumacja zwłok, zezwolenie takie kosztuje 80 zł. Oddzielnie na samą tylko ekshumację zezwolenie władz podlega opłacie stemplowej wysokości 60 złotych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Marzec **6** WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Poniedziałek: Teofila, b. Fryderyka op.
Wtorek: Kolety p., Wikt.
Kalendarz słowiański
Poniedziałek: Pakosława
Wtorek: Wojsława
Słońca wschód 6.32 zachód 17.38
Księżyca wschód 21.48 zachód 7.10

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 757 mm., pochmurno, cisza. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 4 st. C., najniższa plus 1 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu Wczoraj plus 1,24 m, dziś 1,29 m.

Z POZNANIA

— * **Archidiecezja gnieźnieńska.** J. E. Ks. Kardynał Prymas zamianował ks. Bolesława Jaśkowskiego, proboszcza parafji św. Mikołaja w Inowrocławiu, kanonikiem honorowym Kolegjaty św. Piotra i Pawła w Kruszwicy.

W zarząd oddano: ks. szambelanowi Leonowi Łagodzie parafję w Miłosławiu; ks. Grzegorzowi Handkemu, dotychczasowemu nauczycielowi religji przy państw. seminarjum nauczycielskiem męskiem w Bydgoszczy, parafję pod wezwaniem św. Józefa wraz z prebendą św. Anny w Inowrocławiu.

Do szkolnictwa powołano: ks. Antoniego Majchrzaka, dotychczasowego wikarjusza przy kościele św. Trójcy w Bydgoszczy, na nauczyciela religji przy państw. seminarjum nauczycielskiem w Bydgoszczy.

Na wikarjat powołano: ks. Stanisława Deskowskiego z Łopienna do Żnina; ks. Heljodora Spychalskiego z Żnina do kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy.

— * **Archidiecezja Poznańska.** J. E. Ks. Kardynał Prymas zamianował: ks. Stefana Durzyńskiego, referenta swej prywatnej kancelarji, radcą duchownym ad honoris.

Instytucję kanoniczną otrzymał: ks. Edward Gramlewicz na beneficjum Siedlec w dekanacie zbąszyńskim.

Na wikarjat powołano: ks. Bernarda Szudzińskiego do Borku.

Wakuje probostwo w Kębłowie w dekanacie zbąszyńskim.

— * **„Ujęcie niebezpiecznych włamywaczy".** W sprawie notatki pod wspomnianym tytułem, zamieszczonej w numerze 96 „Kurjera Poznańskiego", na życzenie p. Alfonsa Jasickiego z Poznania (Wierzbięcice 11), wyjaśniamy, że wspomnianą wówczas — a pochodzącą z kradzieży — maszynę do pisania kupił on w dobrej wierze, przyczem zażądał dokumentu własności. Przedłożono mu go ,ale... sfałszowany, jakw ykazało później śledztwo. Powyższe zamieszczamy w imię prawdy.

— * **Rozbicie szyby wystawowej.** Jednej z ub. nocy rozbito szybę wystawową w składzie papieru p. Michała Rękosiewicza w Poznaniu przy ul. Strzeleckiej 2. W celu ujawnienia sprawcy policja na doniesienie p. Rękosiewicza wdrożyła dochodzenia. (kl.)

— * **Kradzieże i włamania.** Kronika z ostatnich dwóch dni notuje ogółem 25 doniesień o kradzieżach i włamaniach. Kradzieży z włamaniem dopuszczono się w mieszkaniu przebywającej obecnie w Warszawie p. Ireny Bińkowskiej przy ulicy Granicznej 6. Ze względu na nieobecność właścicielki nie można narazie ustalić, co zostało skradzione. — P. Walentemu Biskupowi z 3 p. lotn. na Ławicy skradziono na ul. Wjazdowej motocykl wartości 2700 zł. Dochodzenia prowadzi wydział śledczy i komisarjat VI. (kl.)

— * **Napad uliczny.** W Poznaniu na ul. Mostowej dostąpiło późną nocą do przechodzącej ulicą p. Heleny Gonerko dwóch mężczyzn, z których jeden usiłował jej wyrwać torebkę. P. Gonerko przebiegła jednak na drugą stronę ulicy, gdzie ją kilku przechodniów obroniło. Jako sprawsę tej napaści ujęto Władysława Jakubiaka (ul. Wrocławska 15). (kl.)

— * **Pożar w mieszkaniu.** Na Górnej Wildzie 116 w mieszkaniu p. Stanisławy Walczewskiej na trzeciem piętrze wybuchł ogień. Zapaliła się podłoga a szybko przenoszący się pożar rozwinął się tak silnie, że przeniósł się do łazienki p. Franciszka Graczyka na drugiem piętrze, gdzie spłonęła większa ilość benzyny i przybory do robienia walizek. Ogień powstał wskutek przepalenia się szufladki z popiołem. Wypadające węgle zapaliły podłogę. (kl.)

— * **Fałszywy agent kryminalny.** W mieszkaniu p. Franciszki Białasówny na Chwaliszewie 70 ujęto Franciszka Rosińskiego, ul. Sew. Mielżyńskiego 6, jako podejrzanego o oszustwo i wymuszanie. — Wspomniany Rosiński przedstawił się Białasównie jako urzędnik policji i usiłował wymusić od niej pieniądze. (kl.)

— * **Ujęcia.** W areszcie policyjnym osadzono Marjana Przybylskiego z Poznania, W. Garbary 9, którego przytrzymano po dokonaniu kradzieży bielizny na strychu przy ul. Dąbrowskiego 88. — W kinoteatrze „Słońce" ujęto znanych złodziei kieszonkowych 19-letniego Feliksa Tondera (ul. Kościelna 20) i Marjana Szulerowicza (Gen. Prądzyńskiego 14). (kl.)

— * **Przeniesienie przedsiębiorstwa.** — Właściciel fabryki wyrobów skórzanych i galanteryjnych w Poznaniu p. Piotr Kurdelski, przeniósł swą centralę z lokali przy ul. Półwiejskiej 39 do nowo urządzonego magazynu przy ul. Półwiejskiej 6. Filja mieści się przy ul. Wielkiej 10.

Poświęcenia lokali w obecności przedstawicieli kupiectwa z branży galanteryjnej i szeregu życzliwych osób dokonał wikarjusz z parafji św. Marcina, ks. Kut, który też złożył serdeczne życzenia w ręce przedsiębiorczego właściciela. W imieniu zebranych złożył życzenia w krótkiem przemówieniu p. Rymarowicz. Nabożeństwo na intencję nowej placówki odbyło się w kościele św. Marcina. (kl.)

— **Z targu.** Dnia 5. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,80—3,00 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,20—3,60 zł; 1 kg. twarogu 0,60—0,80 zł; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20 do 22 groszy; medel jaj 0,90 do 1,00 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,50—1,60 zł; słoniny wędzonej 1.80—2,00 zł; wieprzowiny 1,20—1,40 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1.80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,30—1,60 zł; smalcu 2.40—2.60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2,50 do 4,00 zł; kaczka 2,50—4.00 zł; gęś 4.00 do 9,00 zł; para gołębi 0,80—1,20 zł; indyk 4.00 do 7,50 zł; perlica 2,50—3.00 zł; królik 0,80 do 1,20 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6 do 8 groszy; 1 kilogram szpinaku 1,00—1,20 zł; 1 pęczek pietruszki 10 gr; 1 kg. cebuli 20 gr; 1 kg. bobu 40—50 gr; 1 kg. kapusty 15—30 gr; 1 kg. brukselki 60—80 gr; 1 kg. rabarberu 0.80—1.20 zł; 1 kg. seleru 40 gr.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,40—2,60 zł; okonia 1,40—2.00 zł; lina 2,50—2,60 zł; suma 2.60—3,00 zł; leszcza 1.40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 1.00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 3,60—4,00 zł; 1 kg. karasia 1.20 do 2.00 zł; 1 kg. karpia 2.30—2,40 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej; 1 kg. zielonych śledzi 70—80 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—2,40 zł; jabłek 0.50—1.20 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2,40—3.00 zł; laskowych 2,40—2,80 zł.

Z POZNAŃSKIEGO

— * **CZARNKÓW.** (Wyniki zawodów ping-pongowych). W wyniku zawodów ping-pongowych o tytuł mistrza S. M. P. pierwsze miejsce zajął p. Stróżyński, drugie p. Alkiewicz, trzecie p. Skrzypczak.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Poważne okaleczenie poniósł p. Bron. Gulczyński z Ryczywołu. Jadąc na rowerze szosą w kierunku Czarnkowa, wpadł na przydrożne drzewo, przyczem potłukł się dotkliwie.

— (Zebranie rzemieślników). Izba Rzemieślnicza zwołała wszystkich rzemieślników do sali Hotelu Dworcowego, aby zapoznać ich z zamierzoną pracą Izby oraz wysłuchać życzeń miejscowego rzemiosła. Życzeń owych było bardzo dużo, bo bieda zakradła się do każdego rzemieślnika.

— * **GĘBICE.** (Walne zebranie Banku Ludowego). Walne zebranie Banku Ludowego odbędzie się w środę, 7 bm. w sali p. Sobierajskiego.

— (Pożar). W zagrodzie gospodarza Molendy w Zbytowie wybuchł pożar, którego pastwą padła stodoła ze zbożem oraz szopa. Inwentarz zdołano uratować. — Przyczyna pożaru nieznana. Straty są bardzo poważne.

— (Fale kradzieży). P. Niedzielskiemu, rolnikowi z Dzierzązna, skradziono znajdujący się na polu skibowiec, wartości około 100 zł. — Kolonistom Welkemu i Begerowi skradziono pług i brony, a sołtysowi p. Częszakowi z Dębiny stojące obok zabudowań radło. Istnieją poszlaki, że we wszystkich tych wypadkach działali ci sami sprawcy, którzy w związku z nadchodzącą wiosną w nieuczciwy sposób zaopatrzyli się w narzędzia rolnicze.

— * **GNIEZNO.** (Z życia towarzystw). Tow. Zw. Drobnych Kupców w Gnieźnie obchodziło 10-lecie swego istnienia. Po odczytaniu poszczególnych sprawozdań wybrano nowy zarząd z prezesem pp.: Jarzębowskim, sekretarzem Skotarczykiem i skarbnikiem Promińskim. Na zakończenie zebrania odbyła się wspólna kawa.

— Gnieźnieńskie Koło Rolnicze postanowiło na ostatniem zebraniu otworzyć kasę samopomocy leczniczej dla pracowników rolnych z siedzibą w Gnieźnie. Gospodarzami koła zostali pp.: Mizerka, Brączkowski i Jędrzejowski.

— Walne zebranie Zw. Inwalidów w Gnieźnie wybrało następujący zarząd pp.: Cieślewicz — prezes, Mielcuszny — sekr., Królak — skarbnik.

— * **GOSTYŃ.** (Niemcy hitlerowskie.) W niedzielę 4 marca o godz. 16 w sali p. Jankiewicza odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt doc. zast. prof. U. P. dr. Marjana Z. Jedlickiego p. t. „Niemcy hitlerowskie". Wstęp 30 gr i 15 gr.

— * **GRODZISK.** (Odznaczenie). Na nadzwyczajnem walnem zebraniu Tow. śpiew. „Harmonja" wręczono długoletniemu b. dyrygentowi p. L. Majkowskiemu dyplom i medal złoty, przyznany przez Centralny Związek Kół Śpiewaczych w Warszawie za pracę artystyczną i organizacyjną na niwie śpiewaczej. Prezes p. Wierzejewski przedstawił licznie zgromadzonym wielkie zasługi sędziwego Jubilata, a chór mieszany odśpiewał szereg pieśni.

— (Nowy zarząd Koła Muzycznego im. Paderewskiego). Nowy zarząd Koła Muzycznego im. Ign. Paderewskiego tworzą pp.: Koliński — prezes i dyrygent, Kanduła — wiceprezes, Walda — sekretarz, Banaszkiewiczówna — zast. sekr., Pasiciel — skarbnik, Wierzejewski — bibljotekarz, Olszewski — zast., Urbaniak i Adamczak — ławnicy, Malinowski i Walczak — komisja rewizyjna.

— (Wieczór humoru). W sali p. Jarosza wystąpi dnia 8 bm. o godz. 8 wieczorem znany humorysta Leon Wyrwicz.

— (Z rozpraw sądowych). Sąd grodzki skazał Aleksego Kuleczkę z Ujazdka i Jana Dudziaka z Grodziska, oskarżonych o kradzież z włamaniem, na 2 lata więzienia, Królika zaś dla braku dostatecznych dowodów uwolnił od winy i kary.

— * **INOWROCŁAW.** (Pożar.) W zagrodzie gospodarza Andrzeja Skibińskiego w Lipionce pod Gniewkowem wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła obora z chlewami oraz część stodoły i domu mieszkalnego. Szkody wynoszą około 10 tysięcy zł, które pokrywa ubezpieczenie. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

— * **JAROCIN.** (Zagadnienie rasy w Niemczech hitlerowskich.) W niedzielę 4 marca o godz. 17 w auli Gimnazjum odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego odczyt doc. Uniw. Pozn. dr. Karola Stojanowskiego p. t.: „Zagadnienie rasy w Niemczech hitlerowskich". Wstęp na odczyt 30 gr i 15 gr.

— * **KĘPNO.** (Sprawa Domu Ludowego w Kępnie). W okresie wyborów do rady miejskiej miejscowa „sanacja" dużo mówiła o konieczności wybudowania w rzekomo miastu bardzo potrzebnego. Zdaje się jednak, że dom ten skupiałby miejscowe organizacje „sanacyjne". Kosztorys budowy tego domu opiewa coś na pół miljona złotych. Czyż w związku z budową Domu Ludowego ma być rozwiązana na terenie Kępna kwestja coraz bardziej szerzącego się bezrobocia? A jeżeli już znalazły się pieniądze na powyższy cel, to dlaczego nie przypomniano sobie o akcie erekcyjnym budowy sierocińca, podpisanym w rocznicę 10-lecia niepodległości.

— (Stan bezrobocia). Bezrobocie na terenie miasta nie słabnie. W bieżącym miesiącu zanotowano tutaj 543 rodziny bezrobotnych. Wsparcie w naturaljach otrzymywało dotąd 430 rodzin, obiady pobierało 200 rodzin na 835 osób. Utrzymanie kuchni dla bezrobotnych kosztuje miesięcznie ponad tysiąc złotych.

— (Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej). — Walne zgromadzenie Ligi Morskiej i Kolonjalnej uzupełniło zarząd koła miejscowego wyborem pp. Balickiej, kier. szkoły, i red. Debczyńskiego, jako radnymi. Duże zainteresowanie wzbudziła sprawa funduszu obrony morskiej, na który zebrano dotąd 100 zł. Dalsze ofiary kierować należy na ręce p. adw. Krzanowskiego.

— (Żydzi, czy nie Żydzi). Znani w Kępnie kupcy W. Przewoźny i Fr. Machiński, dzierżawili swój tartak. Jak głoszą pogłoski, dzierżawcami mają być Żydzi, którzy właśc. tartaku przy ul. Dworcowej, wy-

— * **KOBYLIN.** (Poświęcenie sztandaru.) Odbyło się tutaj poświęcenie sztandaru Tow. św. Walentego. Poświęcenia dokonał ks. dziek. Zalewski. Chrzestnymi byli pp.: dr. Bukoltowa, apt. Fenglerowa, mjr. Szablikowski, inż. Krótki z Baszkowa, A. Voelkelowa, J. Dembecka, R. Milicki i B. Voelkel.

— (Zebr. Tow. św. Walentego.) Tow. św. Walentego urządziło walne zebranie, na którem wybrano następujący zarząd: pp. B. Voelkel — prezes, Fr. Paluszkiewicz — zast., M. Jasińska — skarb., M. Jasiński — sekr. Poczet sztandarowy tworzą pp.: W. Dyba, A. Okupnik i A. Małecki.

— * **KOŹMIN.** (Z życia towarzystw.) Towarzystwo „Sokół" żeński odbyło swe walne zebranie pod przewodnictwem prezeski okręgowej p. Heleny Sobczyńskiej z Pleszewa. W skład nowego zarządu weszły pp.: Pelagja Kulowa — prezeska, Zofja Sempińska — wicepr., Zofja Podlewska — sekr., Stefanja Jagodzińska — skarb., dr. A. Stęszewska, Wł. Berlińska i M. Mrozkowiakówna — radne.

— Tow. Przemysłowe na walnem zebraniu wybrało następujący zarząd: pp. Maks. Lewandowicz — prezes, dyr. Ludwik Paryzek — wicepr., Syl. Ambroszkiewicz — sekr., Stefan Szymański — zast., Ludwik Liberski — skarb., Jan Pappelbaum — biblj., Józef Kodur, Jan Ambroszkiewicz i Szymon Kaczmarek — ławnicy. Jako delegatów wybrano pp. M. Lewandowicza i dyr. Paryzka.

— * **LESZNO.** (Złote gody.) Pp. Marcin i Konstancja z Figaszewskich Raszewscy obchodzili złoty jubileusz godów małżeńskich. Jubilat jest cenionym obywatelem m. Leszna ogólnie i chlubnie znanym z szerokiej działalności obywatelskiej.

— * **MIŁOSŁAW.** (Unieważnienie wyborów). W ub. tygodniu doniesiono urzędowo wybranym tutaj w listopadzie radnym Obozu Narodowego, iż wybory zostały unieważnione. Kiedy odbędą się nowe wybory, niewiadomo.

— * **(MOGILNO).** (Z Tow. Przemysłowców). Tow. Przemysłowców odbyło ostatnio swe walne zebranie, które zagaił prezes p. Rosiński. Jak wynika ze sprawozdań, praca w towarzystwie ucierpiała wskutek nieuczęszczania członków na zebrania. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, dokonano uzupełniających wyborów. Do nowego zarządu weszli pp. Rosiński, Baran i Wł. Wesołowski — członkowie zarządu, Skibiński, Fritzkowski i Jeske — zast. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Thiela, Wanierowicza i Skrzypczaka. Chorążymi zostali pp.: Kuss, Konieczka i Bukowski Stan., delegatami Rosiński i Zbychowski.

— (Zebranie S. M. P.). W ognisku Młodych Polek odbyło się zebranie plenarne S. M. P., na którem treściwy referat p. t. „O miłości Ojczyzny" wygłosił p. Maciejewski. Pod koniec posiedzenia wiceprezes p. Balcerowicz pożegnał odchodzącego prezesa p. Przepierskiego, wręczając mu upominek. W imieniu patronatu żegnał ustępującego prezesa ks. Kubicki.

— (Kradzież roweru). Z przed urzędu pocztowego skradziono p. Edm. Kussowi rower wartości 120 zł.

— * **SZAMOTUŁY.** (Baczność Narodowcy!) Sekretarjat Stronnictwa Narodowego na miasto Szamotuły i powiat, mieści się przy ul. Prez. Mościckiego 2; jest czynny cały dzień, również w niedziele i święta i udziela wszelkich informacyj organizacyjnych i t. p.

— (Z „Sokoła"). Na ostatniem zebraniu miesięcznem wygłosił p. Maks. Klupczyński interesujący referat o akcji przeciwgazowej i lotniczej.

— * **SWARZĘDZ.** (Echa katastrofy kolejowej.) P. Józef Tabaka, który stracił w katastrofie kolejowej pod Poznaniem w dniu 15 grudnia ub. r. dwóch synów, podczas gdy trzeci i ostatni został ciężko poraniony i dotąd poważnie choruje, prosił nas o oświadczenie w swojem imieniu, co następuje:

„Rozsiewanie wszelkiego rodzaju pogłosek o ogromnych, sięgających rzekomo 100 000 zł, sumach jakie proponuje mu Dyr. Pozn. Okr. P. K. P. tytułem odszkodowania, jest bezpodstawne i — fałszywe. Dotąd pobrał p. Tabaka w Dyr. P. K. P. zaledwie 100 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia swego syna, które sięgają sumy 500 zł. Pogłoski te, wyssane z palca, poza krzywdą moralną — wyrządzają mu również krzywdę materjalną, gdyż często zwleka się z wypłacaniem mu należytości za wykonane prace stolarskie w przekonaniu, iż katastrofa kolejowa „wzbogaciła" go. Zwrot pewnych sum poszkodowanym jest bezsprzecznie prawnym i moralnym obowiązkiem P. K. P., która jednak, jak dotąd, żadnych w tym kierunku nie poczyniła kroków."

— * **TRZEMESZNO.** (Nowy zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej). Na ostatniem walnem zebraniu Ligi Morskiej i Kolonjalnej wybrano następujący zarząd pp.: Kuleczka — prezes, Łyskawa — zast., Płaczkowski — sekretarz, Owczarzak — zast., Mszyk — skarb., Chrzanowski, Brzostowski i Zawada — ławnicy. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Dekerta, Jaśkiewicza i Paprzyckiego.

— (Wypadek). Podczas pracy przy naprawianiu przewodów elektrycznych monter p. Roman Walkowski spadł z drabiny tak niefortunnie, że złamał sobie obojczyk i doznał ogólnych potłuczeń.

— * **ZBĄSZYŃ.** (Z walnych zebrań). — W sali strzelnicy p. Olejniczaka odbyło się walne zebranie Bractwa Kurkowego, na którem dokonano wyboru nowych władz, w skład których weszli wszyscy członkowie z poprzedniego zarządu.

— Stow. Młodych Polek w Perzynach urządziło swe walne zebranie, któremu przewodniczył ks. dziekan. Jak wynika ze sprawozdań, praca w towarzystwie rozwija się bardzo pomyślnie. W skład nowego zarządu weszły pp.: Ł. Krawczykówna — prezeska, F. Transwalówna — zast., A. Gorgielówna — sekr., H. Rybakówna — skarbn.

— (Ofiary na budowę Domu Katolickiego). Ostatnio założone zostały na budowę Domu Katolickiego większe ofiary, niejednokrotnie pochodzące od ludzi zupełnie biednych. Niewątpliwie dalsze liczne ofiary pozwolą wreszcie zbudować Dom Katolicki.

— (Posiedzenie rady miejskiej). Pod przewodnictwem burm. p. Ferfeta odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem przystąpiono do wyboru wiceburmistrza, trzech ławników oraz komisji rewizyjnej administracyjnej i komisji kasy oszczędności. Na wiceburmistrza proponował klub radziecki Obozu Narodowego zasłużonego obywatela honorowego miasta oraz b. długoletniego wiceburmistrza p. Fr. Niedbałę, lecz większość „sanacyjna" wybrała swego kandydata, znanego leadera „sanacyjnego", urzędnika kolejowego, Klauzińskiego. Ławnikami wybrano pp.: Fr. Niedbałę, Stan. Zuwalskiego, właśc. nieruchomości oraz Wróbla, naucz. ze Zbąszynia.

Samobójstwo zakochanej pary

Dnia 3 bm. na linji kolejowej Poznań—Środa na odcinku Pierzchno — Środa rzucili się pod pociąg w zamiarze samobójczym Benon Duda, liczący lat 20, uczeń 6-tej kl. gimnazjum i Jadwiga Zygmuntówna, licząca lat 16, oboje z Świętochłowic. Z listów pożegnalnych, wysłanych do rodziny wynika, że chodzi o samobójstwo na tle miłosnem. Samobójcy ponieśli śmierć na miejscu. (PAT.)

Krwawe porachunki osobiste

Kalisz, 5 marca.

W śródmieściu Kalisza rozegrała się w dniu 2 bm. krwawa przygoda.

Oto pomiędzy niejakim Stanisławem Czechowskim, zam. przy szosie Łódzkiej 30, a Mieczysławem Prześnickim, Lipowa 15, wynikła na ul. Marsz. Piłsudskiego bójka. W czasie szamotania się Czechowski dobył rewolwer i strzelił kilkakrotnie do Prześnickiego, raniąc go dotkliwie. Na ulicy powstało wśród przechodniów zamieszanie. Sprawcę postrzelenia policja zatrzymała, a rannego przewieziono do szpitala.

Nowy powiat inowrocławski

Inowrocław, 5 marca.

Na posiedzeniu rady powiatowej oświadczono się za przyłączeniem do pow. inowrocławskiego t. zw. Zagopla zgminami i obszarami dworskiemi: Bachorce, Brodzki, Chełmce, Chełmiczki, Gocanowo włącznie z folwarkiem Ameryka, Jerzyce, Kicko, Łabędzin, Morgi, Orpikowo, Papros, Piecki, Rusinowo, Wola Wapowska, Wróble, Witowice włącznie z miejscowościami: Kawsko, Kobylnica Królewska i Kobylnica Szlachecka, Zaborowo i Złotowo oraz obszary dworskie: Brześć wraz z folwarkiem Chełmiczki, Gocanówko, Gocanowo, Głębokie włącznie folwark Maszynica, Janocin, Jurkowo, Leszcze, Mietlica, Ostrowo n/Gopłem, Ostrówek, Piaski włącznie folwark Marcinki, Popowo, Rzeczyca, Skotniki, Tarnówko, Tarnowo i Witowiczki. Gminy te i obszary zostałyby przydzielone z pow. mogileńskiego. Rada powiatowa zgodziła się również na przydział z pow. toruńskiego gmin: Grabie, Pieczeń, Brzeczki i Popioły; natomiast wypowiedziała się przeciw przydzieleniu z pow. bydgoskiego miejscowości: Nowawieś Wielka, Nowawioska, Dąbrowy Małe i Dąbrowy Wielkie.

Ponadto przyjęła rada powiatowa projekt podziału powiatu na 8 następujących gmin zbiorowych: Dąbrowa Biskupia, Radojewice, Jacewo, Jaksice, Złotniki Kujawskie, Rojewo, Murzynno i Chełmce.

Wybory we Wrześni

Września, 5 marca.

Odbyte w naszem mieście wczoraj wybory do rady miejskiej przeprowadzone ponownie w dwóch ogręgach na skutek protestu wyborczego przyniósły ze sobą 4 mandaty dla Obozu Narodowego i 5 mandatów dla „sanacji" w obydwu okręgach.

Tragiczna śmierć chłopca

Grudziądz, 5 marca.

Uczeń szkolny Marjan Michalski, bawiący się z innymi chłopcami na zamarzniętem jeziorze, wpadł w pewnym momencie do przerębli i utonął, zanim nadbiegła pomoc.

Zwłoki chłopca zdołano wyłowić.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: J. N. Komorniki, 10 zł. — Leon Małecki, kiosk, ul. Składowa, 3 zł. — A. W., Krotoszyn, 5 zł. — A. M. z prośbą o wysłuchanie 2 zł. Razem z poprzednio pokwitowanemi 36 zł.

Na biednych na „wesołem miasteczku", pozostających pod opieką pozn. okr. „Caritas": R. S. 20 zł — Z. J. 2.50 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 94,50 zł.

JARMARKI

— * **MOGILNO.** Jarmark ogólny, t. j. kramny, na konie i bydło, odbędzie się we wtorek, dnia 20 marca. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

— * **KOŚCIAN.** Jarmark na konie, bydło, kozy, owce i świnie, — bez towarów kramnych — odbędzie się w czwartek 8 marca.

— * **SZAMOTUŁY.** Następny jarmark na konie i bydło w środę, 14 bm.

Dwa groźne wypadki samochodowe

Bydgoszcz, 5 marca.

W niedzielę w południe wybiegający z kościoła Serca Jezusowego 3 i pół letni Bohdan Sokołowski, synek właściciela biura pośrednictwa przy ul. Śniadeckich 52, wpadł pod przejeżdżający samochód. Oba koła pojazdu przeszły przez ciałko dziecka. Odwieziono je natychmiast tym samym samochodem do szpitala miejskiego, skąd po chwili karetką pogotowia odstawiono do szpitala św. Florjana, gdzie oczekiwali już wezwani telefonicznie lekarze.

Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się jednak daremne, gdyż nieszczęśliwa ofiara wypadku zmarła w chwili przenoszenia jej z karetki do sali operacyjnej.

Drugi wypadek zdarzył się na szosie pomiędzy Myślęcinkiem a Bydgoszczą. Dwudziestoletni Edmund Bogucki, zamieszkały przy ul. Fordońskiej 63, zjeżdżał z góry Myślęcińskiej ku miastu. W chwili, gdy mijał go jadący w tym samym kierunku samochód, Bogucki zachwiał się i uderzył o bok pojazdu. Spowodowało to wywrócenie się rowerzysty i silne ogólne okaleczenie oraz pęknięcie czaszki. Zawezwaną karetką pogotowia odwieziono Boguckiego w stanie b. ciężkim do szpitala miejskiego.

Zgrzybiały starzec podpalaczem

Podpalił stóg, aby się dostać do więzienia

Tczew, 5 marca.

W ub. sobotę w godzinach rannych wybuchł w zagrodzie gospodarza Wiebera w Liszewie, wsi położonej na obszarze wolnego miasta Gdańska opodal Tczewa pożar stogu. Na miejsce pożaru przybyła ochotnicza straż pożarna i gdańska żandarmerja, które zdołały pożar stogu zlokalizować i ugasić.

Straty wynoszą około 2 tys. zł.

W kilka chwil po wybuchu pożaru i przybyciu policji oddał się w jej ręce 89-letni bezdomny żebrak, Gotfried Schulz, który oświadczył zdumionym policjantom, iż nocy ubiegłej spał w stogu Wiebera, a nie mogąc znaleźć na przyszłość żadnego schroniska, ani utrzymania, podpalił stóg, aby w ten sposób dostać się do więzienia.

Zgrzybiałego starca-podpalacza, po przeprowadzonych dochodzeniach które potwierdziły prawdomówność słów samooskarżenia odstawiono do więzienia.

Różowa kukułka w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 1 marca.

Trochę niedźwiedzią przysługę wyrządzili inicjatorzy gościnnego występu poznańskiej „Różowej kukułki" w sali bydgoskiego hotelu „Pod Orłem". Rozumie sie — gościom poznańskim, przywykli ci bowiem do małych sal i garści zżytej z nimi, nastawionej na współudział w zabawie publiczności. Tu kazano „kukułkarzom" produkować się w obszernej sali, zapchanej kilkoma setkami publiczności, po której bez przerwy wałęsali się kelnerzy, stukając talerzami, szklankami i kuflami.

W takich warunkach nie mogło być mowy o nawiązaniu kontaktu między estradą i salą. Przynajmniej połowa rzucanych słów, choćby najbłyskotliwiej dowcipnych, ginęła w gwarze i nie dochodziła wcale do uszu publiczności.

Najgorzej na tem wyszedł Ludwik Puget, mający głos t. zw. pierwszorzędny, czyli dochodzący tylko do pierwszego rzędu stolików. Najlepiej Jerzy Gerżabek, który jedyny miał momenty bliskiego kontaktu z publicznością.

Produkcje monologowe Tadeusza Hernesa, obdarzonego niewątpliwą siłą komiczną, tylko w drobnych epizodach wywoływały należyty oddźwięk. Bez głębszego również wrażenia przebrzmiały recytacje Heleny Grossówny.

Sądzimy, że i sympatycznym wesołkom poznańskim i Bydgoszczy należy się za sobotni wieczór rekompensata. Następny jednak wieczór powinien odbyć śię w małej salce i wobec nielicznego grona takich, którzyby umieli nastwić się na współdziałanie z gośćmi w dążeniu do wspólnej zabawy.

Krwawa tragedja miłosna

Wstrząsający dramat na tle miłosnem rozegrał się dziś rano w Poznaniu w hotelu Europejskim przy ul. Marsz. Focha. Kapral 61 p. p. w Bydgoszczy Kazimierz Fitt zastrzelił z rewolweru swą narzeczoną Pelagję Płatek z Błażejewa w powiecie śremskim, a następnie skierował broń do siebie i zabił się. Płatkówna jak i Fitt zmarli na miejscu.

Do hotelu, gdzie rozegrała się krwawa tragedja, przybyła żandarmerja wojskowa i sądowe władze cywilne celem przeprowadzenia śledztwa. Z pozostawionych listów wynika, że czynu tego dokonał kapral Fitt na tle zawodu miłosnego. Zabójca spotkał się ze swą narzeczoną wczoraj w dniu swych imienin i pozostał w hotelu do dziś rana. Dziś pomiędzy obojga doszło do krwawej tragedji, która wywołała w całej okolicy wstrząsające wrażenie. (kl.)

Ani złoto, ani nafta

Toruń, 5 marca.

Przed kilku dniami donosiliśmy o rzekomem odkryciu pod Toruniem, w Podgórzu, pokładów złota i źródła ropy naftowej. Wiadomość ta, głośna skądinąd w całej okolicy wzbudziła ogromne zainteresowanie i związane z niem nadzieje tut. mieszkańców.

Niestety, po dokonanej analizie, rzekome złoto okazało się zwykłą miką, pochodzącą ze zwietrzonego granitu, tłusta zaś ciecz o zapachu nafty nie jest niczem innem, jak osadem przewodów gazowych, pomieszanym z wodą. (wł.)

Poświęcenie nowego kościoła w Krzyżownikach

W niedzielę odbyła się w Krzyżownikach pod Poznaniem uroczystość poświęcenia nowego Domu Bożego, zbudowanego staraniem utworzonego w początku r. ub. komitetu budowy przy bardzo wydatnej pomocy Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców z Poznania, którzy objęli duszpasterstwo w nowym kościółku. Kościół zbudowany został na gruncie ofiarowanym przez p. Kazimierza Korpoka z Krzyżownik, który pozatem ofiarował 1200 zł gotówką na cele budowy, według planu p. budowniczego Tadeusza Szulca z Poznania, zmienionego w pewnych szczegółach przez Województwo. Świątynia jest 20 m długa, a 12 m szeroka i może pomieścić około 800 osób. W razie potrzeby można ją łatwo rozbudować. Po wybudowaniu plebanji ma ona stanowić ośrodek nowej parafji, do której przyłączone zostaną części parafij kierskiej i jeżyckiej. Wobec ogromnego rozrostu nowego osiedla, położonego między dworcem ławickim a Krzyżownikami i znacznej odległości zarówno od Kiekrza jak od najbliższego kościoła w Poznaniu, powstanie nowej parafji jest sprawą niecierpiącą zwłoki, tem więcej, że z kościoła ma korzystać także załoga pułku lotniczego w Ławicy. Narazie odbywać się mają w nowym kościele trzy nabożeństwa w niedzielę i święta i to o godz. 7,30 i 10.30 dla cywilnych, a o godz. 9 dla wojskowych.

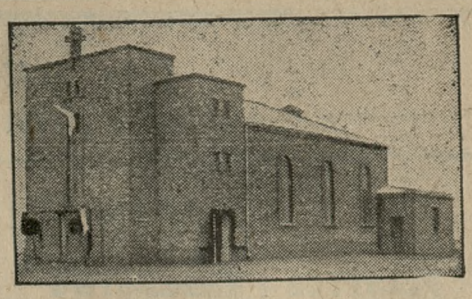

Poświęcenia kościoła dokonał z upoważnienia ks. Biskupa ks. superior Kukliński z Poznania, którego życzliwa i ofiarna współpraca umożliwiła tak szybkie wykończenie budowy. Po poświęceniu odbyło się pierwsze nabożeństwo, odprawione przez ks. Superiora, w czasie którego śpiewał chór dzieci szkolnych z Krzyżownik pod kierownictwem p. kierownika szkoły Milczyńskiego. Dnia poprzedniego o godz. 15,30 odbyło się poświęcenie dzwonu, ofiarowanego nowemu kościołowi przez Stowarzyszenie Ministrantów z Wildy. Kościół był bogato przyozdobiony zielenią, użyczoną bezinteresownie przez p. Brucha z Poznania. Z okazji poświęcenia zebrano 460 zł na potrzeby kościoła i pobudowanie plebanji. Wogóle z uznaniem podnieść trzeba dużą ofiarność miejscowych gospodarzy, szczególnie wspomnianego już p. Korpoka, dalej p. Przybyły, Jaskuły i Piechockiego Stanisława, z których pierwsi dwaj ofiarowali również ziemię na cele nowej parafji, a pierwszy i ostatni pozatem także po 500 zł w gotówce i dużą liczbę furmanek do zwózki cegieł, piasku i kamieni. Znaczna była także ofiarność innych mieszkańców, którzy dobrowolnie opodatkowali się na cele kościoła, przyczem nawet niektórzy bezrobotni dawali miesięcznie po 50 gr. W końcu należy wspomnieć o zasługach skarbnika komitetu p. Śpieszalskiego, p. zawiadowcy stacji Niezborały, p. sierż. Matykowskiego, p. Kapułowej, p. sołtysa Śrona, który budował kościół i wielu innych osób, których pomoc umożliwiła szybkie ukończenie świątyni.

Samobójstwo emerytowanego oficera

Grudziądz, 5 marca.

W sobotę, w godzinach południowych popełnił tu samobójstwo emerytowany kapitan Nesterowicz. Denat przeciąwszy sobie żyły u rąk zmarł na skutek upływu krwi, osierocając żonę i troje nieletnich dzieci. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie ustalona.

Bez domu i ojczyzny

Grudziądz, 5 marca.

Ostatnio przybył do naszego miasta podczas swej włóczęgi po świecie Ottokar Tartak, poddany czechosłowacki, który w r. 1932 pełniąc służbę lotnika wywiózł do stolicy Węgier gen. Gajdę po jego nieudałym zamachu stanu.

Jako przestępca polityczny Tartak nie ma zamiaru wracać do ojczyzny, tuła się więc po świecie. Z Grudziądza udaje się on do Gdańska, by następnie zwiedzić państwa bałtyckie.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Uczczenie typografa. Z Krakowa donoszą nam (kt): Tyle zasłużony około pięknej książki drukarz krakowski Wacław Anczyc obchodzi półwiecze pracy zawodowej. Towarzystwo Miłośników Historji i Zabytków Krakowa wydało na jego cześć druk bibljofilski, mianowicie dzieło „Jan Haller, wydawca i drukarz krakowski, 1467—1525". Haller był jak wiadomo najsłynniejszym drukarzem krakowskim w epoce Jagiellońskiej. Poświęcone Anczycowi wspaniałe dzieło wyszło w 200 egzemplarzach na papierze czerpanym z wielu drzeworytami Hallerowskiemi, odbitemi z oryginalnych klisz.

LITERATURA

Iłłakowiczówna w Wilnie. Piszą nam z Wilna (zw): Aby pomnożyć fundusz ratowania Bazyliki wileńskiej przybyła do naszego miasta Kazimiera Iłłakowiczówna, laureatka wileńskiej nagrody literackiej. Wieczór autorski świetnej poetki odbył się w sali Tow. Literatów przy ul. Ostrobramskiej. Iłłakowiczówna recytowała szereg swych poezyj, poprzedziwszy recytację wstępem, w którym scharakteryzowała stosunek między słuchaczem, a autorem, oraz między autorem, a dziełem.

MUZYKA

Nowy poważny organ muzyczny zaczął wychodzić w Warszawie, skąd otrzymujemy następujące informacje (tw): Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej wydawało przez pięć lat organ muzykologiczny „Kwartalnik Muzyczny". Obecnie przekształciło go na „Muzykę polską", pismo, które będzie również kwartalnikiem, lecz poświęcone zostanie zagadnieniom i kwestjom bieżącym, jakie wynikają z rozwoju i z potrzeb twórczości polskiej. Pierwszy numer właśnie się ukazał, mieści prace Opieńskiego, Szeligowskiego, Maklakiewicza, Chybińskiego, Starczewskiego i in. Warto będzie wrócić obszerniej do tego pisma, które powinno oddziałać na ruch muzyczny polski w sensie dodatnim i twórczym.

OCHRONA PRZYRODY

Literaci o Parku Narodowym. W dyskusji, toczącej się dokoła utworzenia w Tatrach Parku Narodowego, zabiera również głos krakowskie pismo literackie „Gazeta Literacka". P. t. „Polemika o Tatry" omawia tę sprawę K. L. Koniński, który wyraziwszy opinję, że żywa dyskusja w prasie zbija niedorzeczne zarzuty, wysuwane przeciwko utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, stwierdza, że Park nie zagraża ani ludności góralskiej, ani turystyce i występuje przeciw założeniu w Tatrach kolejki linowej. Mylne są obawy, że Park Narodowy uniedostępni góry szerokiemu ogółowi, gdy niektóre partje można będzie zwiedzać tylko z przewodnikiem i za opłatą. Opłaty te będą nieznaczne, a wycieczki, prowadzone przez fachowych przewodników, dadzą uczestnikom całkiem inne korzyści, niż chaotyczne, nieplanowe błądzenie. Przez realizację Parku Narodowego nie ucierpi ani pasterstwo, ani leśnictwo — przeciwnie, otrzymują one opiekę i lepsze niż obecnie warunki rozwoju. Głos literata w sprawie Parku Narodowego jest ważny i potrzebny. Bo komuż — jak pisze Koniński — jak nie poecie zależeć ma „na ocaleniu przed spospolitowaniem połaci kraju, pośród której tylo już się wszczęło wspaniałych natchnień?"

(tk)

TEATR

„Kupiec wenecki" w Wenecji. Z powodu międzynarodowej wystawy obrazów „La Biennale" odbędą się latem w Wenecji festivale muzyczne i dramatyczne. Reinhardt wystawia „Kupca weneckiego" pod gołem niebem na Campo San Trovaso. Na samym placu będą umieszczeni widzowie, akcja będzie się rozgrywała częściowo na kanale San Trovaso oraz na wychodzących na Campo „calli", tj. uliczkach. Grać mają najwybitniejsi aktorzy włoscy, architekturę sceniczną objął Mariano Fortuny, twórca kopuły akustycznej, która zapewnia widowiskom na wolnem powietrzu dobrą akustykę. Muzykę pisze Vittorio de Sabata.

Z NASZEGO REGJONU

KUJAWSKI KOWAL - POETA

Ukazał się tomik poezyj, zatytułowany „Modraki i maki z kujawskich równin". Autorem jest Franciszek Beciński, wstępem zaopatrzył tę pięknie w oficynie Jana Kuglina wydana książeczkę p. St. Waszak, młody ale już niemało zasłużony regjonalista kujawski. Z krótkiego życiorysu autora dowiadujemy się, że Franciszek Beciński, kowal i gospodarz, ma niewielkie poletko w Pilichowie, zadebiutował pisarsko w r. 1927 jako współpracownik „Dziennika Kujawskiego", który w swym dodatku regjonalnym „Piast" tak celowo ogniskuje młode talenty. Pisze p. Beciński wierszem i proza, ogłasza zarówno regjonalne feljetony jak obrazki rodzajowe, opowiadania i t. d.

Aby dać czytelnikom wyobrażenie o tonie, w jakim są utrzymane utwory poetyckie naszego pisarza regjonalnego, przytaczamy parę bardziej typowych, związanych z ziemią kujawską i jej duchowym klimatem.

Bardzo interesująco wypadł dłuższy ustęp w gwarze miejscowej, osnuty na wspomnieniach bitwy pod Płowcami, a pisany w gwarze miejscowej. Przytaczamy go w całości, brzmi on tak:

PŁOWCE

Toć je wej widać od moji chałupy
kiej pod nium w dziń na słuńcu siedze!
som ino przez jednum wieś i dwie miedze —
i takem ci jest z nimy od dzieciska.
Po lewo jest dwór i po prawo też dwór —
a het, po prawo i po lewo — grzbiety gór!
Jedne radziejeskie a druie w Witowie,
a wprost na Płowce płaszczyzna szyroko,
że kiej po morzu — bujo pu ni oko.
Wirsza o nich człek napisać nie umi,
a co tam dopiro mo wyrozumić
z pisanio o nich nieznajumy człowiek?!
Trzeba lot tyle na nie patrzyć zbliska
gołym okim i trza być synym chłopa,
bo nie starczy znać je ino z nazwiska.
Przecie ta napewno o nich nie wiedzom
ino ci, co po dzikich krajach siedzom,
boć wi już o nich cołko Europa.
Ale co tam Płowce lo obcych znaczum,
tako tam ino sobie wieś zwyczajno,
jakich dziś w Kujawach je tysiunce.
We środku wsi je stary smyntorz,
stare chałupy dworskie, staro kaczma;
wiatrok, co przeszło stówke roków liczy —
świrk wielki przede dworym, lipy stare —
ale chto tam to wszystko już spaminto
i chto — Płowiec nie znający — do wiare?!
Sidym razy można przez nie przejechać
i jak nie spyto, to nie bydzie wiedzioł,
bo wieś jo, kiej kożdo — pola: jak wszyndzie
na Kujawach, pszynicum się kołyszum,
szumium. ale ludzie tego nie słyszum —
chociażby tam chto i w pszynicy siedzioł.
Tak to, tak, z tymy Płowcami wum bywo,
kiej z każdom zimiom i każdom innom wsiom.
I tymu się una ino odzywo —
kto jum zno — jo jum dobrze znum!
Trafie du nich nawet kiej oczy zamruże...
Małe som poprowdzie Płowce na oko,
ale w dziejach z downości sum duże —
ino tego z wiszku wcale nie widać,
bo uny korzyniamy w zimi sum głymboko
i żodno wieś za nie nie obstanie.
Lo tego tyż nima się co dziwować,
że człek takie mo do nich przywiunzanie,
bo co by tam były worte Kujawy
bez bitwy płowiecki i bez Kruszwicy?
Wiela o niejednym człek tam i słyszoł
i widzioł na onym polu tyż niejedno,
ino, chociaż to wszystko człek czuje i rozumi,
to jednak tegu nijak wypisać nie umi.
Przez-to tyż, kiej się chto czasym spyto,
skąd sie jest — to już kipi radość ukryto
i człek jeszcze roz tyli w duszy urośnie,
kiej powi, że je sobie zaro od Płowiec,
keń to lo zwyczaju ino siejom żyto...
He! robi się w duszy przy takim słowie,
kiejby ślachecki herb pokozoł kumu,
abo kawoł starygu palasza czy buławe —
bo Płowce dlo Kujaw — majom wielkom sławe.
Ale co tam dzisiaj... Próżno o nich mowa.
Co uny tak naprowde worte sum,
to jo wim zdowna, bo je dobrze znum!
Od moji chałupy je przecie widać,
tak prosto! ino przez dwie granice,
winc z tego honor! jo nim się szczycę,
bo co tam, sum bracie powidz: —
znaczyłyby Kujawy bez Gopła i Płowiec?!

GAWĘDY DZIADA

Hej! rzadko już spotkasz typ starego dziada,
Jak i ten dąb wiekowy, czy podniebną sosnę —
Który na barkach swoich dźwiga setną wiosnę,
I jak księga żywa, dzieje opowiada.

Ale go spotkasz jeszcze!... Sięgnie tabakierkę
I stuknąwszy przykrywką zaprasza cię szczerze.
Uśmiechnie się, tabaki przykrywką nabierze
I nos swój uraczywszy, poprawi mągierkę...

A powiadań ma-ci zapas przebogaty!
O dawnych borach prawi, śniegach, zimach srogich.
Jak tam gdzieś wilk przez komin dostał się do chaty...
To o powstańczych hufcach, błądzących bez drogi
O bojach, powoli już ginących w pamięci —
Że słuchając go westchniesz i łza się zakręci...

ZAGADKOWA DUSZA: AUTOR „PODRÓŻY GULLIVERA"

(Jak nie należy pisać biografij.)

Przeciętny czytelnik słyszał zapewne coś o Jonatanie Swifcie, ale uważa go za autora książki dla dzieci, zatytułowanej „Podróże Gullivera". Tymczasem w oryginalnej formie są one jadowitą satyrą na ludzkość. Można to powiedzieć szczególnie o dwóch ostatnich częściach, dla dzieci nie przerabianych. W jednej z nich Gulliver dostaje się do kraju rozumnych koni, gdzie ludzie, zwani Jahu, żyją jako bydło pociągowe, niechlujne, złośliwe i pełne najgorszych instynktów. Jest nadto Swift autorem szeregu innych dzieł, przeważnie satyrycznych i nacechowanych ostrym sarkazmem. W życiu słynął ze złośliwego dowcipu, posępnego usposobienia i zagadkowych nieco stosunków z dwiema kobietami. Czy jedną z nich poślubił, do dziś dnia nie można było stwierdzić. Miewał nagłe ataki głuchoty i zawroty głowy, a ostatnie lata życia przebył w chorobliwej apatji, prawdopodobnie w obłąkaniu, którego się stale obawiał. Trzeba jeszcze dodać, że z latami rósł u niego, jak widać z dzieł, dziwny pociąg do wspominania rzeczy obrzydliwych.

Różnie dotychczas tłumaczono życie Swifta a potężna jego inteligencja, wybitne stanowisko w literaturze, nawet rola polityczna, jaką przez pewien czas odgrywał, ustawicznie zwracały na niego uwagę historyków literatury. Najprawdopodobniej przedstawia się pogląd, który mizantropję Swifta wywodzi z poczucia krzywdy, że wysokich jego zdolności nie nagrodzono wyższem stanowiskiem i przyjmuje u niego dziedziczne obciążenie najcięższą z chorób wenerycznych. Toby tłumaczyło zarówno fakt, że nie ożenił się (a przynajmniej nie ożenił się z kobietą kochaną t. j. Stellą czyli Esterą Vanhomrigh), że przeczuwał chorobę umysłową i że w nią ostatecznie popadł.

Niema też powodu odsądzać Swifta od uczuć miłości i przyjaźni. „Dziennik do Stelli" pełen jest czułości, kryjącej się pod przekomarzaniem się i drwinami, a listy do Gray'a, Pope'a czy dra Arbuthnota świadczą o głębokiem przywiązaniu. Jako dziekan kościoła św. Patryka w Dublinie rozwijał Swift działalność dobroczynną, ujmował się za uciskanymi Irlandczykami w broszurach, za które groziła mu ciężka odpowiedzialność sądowa. Niema zresztą powodu nie wierzyć jego własnym słowom, że nienawidzi ludzkości, lecz kocha Toma i Dicka (t. j. poszczególnych ludzi).

Ostatnie miesiące przyniosły aż trzy monografje o Swifcie — Stefana Gwynna, D. Taylora, wreszcie Maria Rossiego i J. M. Hone'a. Ta trzecia nosi tytuł „Swift czyli egotysta". Autorzy, którzy wspólnie napisali już dobry życiorys znanego idealistycznego filozofa biskupa Berkeley'a, przystąpili do swej pracy z gotowem założeniem że dla Swifta jego własna osoba stanowiła centrum świata, że wszystko i wszystkich oceniał wedle stosunku do niej i że do prawdziwego uczucia nie był zdolny. Do tej tezy trzeba było nagiąć wszystkie fakta życia Swifta i wszystkie jego utwory.

Skutek jest przerażający. Wiadomo, że przyszły autor „Podróży Gullivera" podczas swych studjów w Dublinie nie odznaczał się zbytnią pilnością, ale też nie dzielił wesołego życia kolegów. Autorzy robią z tego powodu taką uwagę: „Gdybyśmy mieli przed sobą kogoś zawzięcie studjującego, moglibyśmy odrazu wysnuć z tego wniosek, że jego rozrywki miały charakter zmysłowy. Intelektualiści jedynie, są bez ratunku skazani na stosunek płciowy".

Nonsens rzuca się w oczy, a jest podwójny. Jakiem prawem piętnuje się intelektualistów jako zmysłowych (i to „bez ratunku" — „inexorably"), a ludziom bez silniejszych zainteresowań umysłowych wystawia takie świadectwo moralności czy braku temperamentu? Spiritus flat, ubi vult... Lecz jakiem prawem odsądza się Swifta, najpotężniejszy umysł epoki, od intelektualizmu? Dlatego, że nie chciało mu się kuć na pamięć formułek logicznych i reguł matematycznych na rozpaczliwie nisko stojącym uniwersytecie irlandzkim? Że stopień bakalaureata otrzymał wedle formułki świadectwa „z łaski"? Skądże jednak wyniósł swe rozległe wykształcenie klasyczne, znajomość historji? Najwidoczniej dała mu to wszystko praca i lektura w czterech ścianach, uprawiana bez względu na wymagania profesorów, którzy nie budzili w nim szacunku ani wiedzą, ani rozległością horyzontu duchowego. Cały wywód Rossiego i Hone'a wprowadzony jest poto, aby mieć podstawę do zgodnego z całą koncepcją traktowania życia uczuciowego Swifta.

Twierdzą bowiem, że był on niezdolny do prawdziwego sympatyzowania z ludźmi, a lubił ich tylko z lekceważeniem, jak pieski. Aby rozprawić się z tem głupstwem, wystarczy przytoczyć parę słów z listu do lorda Orrery, pisanego przez Swifta na krótko przed zupełną utratą władz umysłowych: „Proszę mu (Pope'owi) powiedzieć, że mu wnet odpowiem na list. Kocham go ponad resztę ludzkości".

Trudno mi wstrzymać się od przytoczenia jeszcze jednego przykładu. W korespondencji Swifta znajdujemy list Pope'a z 5 grudnia 1732, zaopatrzony dopiskiem: „O śmierci mego drogiego przyjaciela Gray'a. Otrzymany 15 grudnia, ale przyczytany aż 20-ego wskutek przeczucia, zapowiadającego jakieś nieszczęście".

Stosunek ludzi do psów jest chyba inny.

Podobnie przedstawiają Rossi i Hone uczucie Swifta względem Stelli. Ponieważ traktuje on ją często, czasem w „Dzienniku" (t. j. w składających się nań listach) z pobłażliwą ironją, daje jej nauki lub przemawia do niej pieszczotliwym dziecinnym językiem, konkluzja brzmi: „Jakżeby mężczyzna mógł tak pisać do kobiety, którąby kochał?" Odpowiadając pytaniem retorycznem, możnaby zwrócić się do autorów: A czy wogóle byłby tak wytrwale pisał do kobiety obojętnej? Gdybyśmy przyjęli, że genjusz nie może kochać kobiety niższej od siebie umysłem, o ile sobie z tego zdaje sprawę, mielibyśmy chyba za dużo kłopotów przy różnych biografjach...

Wywody na temat organizmu Swifta i jego ostatniej choroby brzmią również nieprzekonywująco. Autorzy są zdania, że dziekan cierpiał przez całe życie tylko na gwałtowne zawroty głowy, połączone z pewną wadą słuchu, a nie na stopniowo rozwijającą się chorobę mózgu, w ostatnich zaś latach życia uległ starczej demencji, połączonej z afazją. Teorja dałaby się pogodzić z objawami cierpień Swifta, ale nie tłumaczy jego postępowania w całym szeregu wypadków.

Dałoby się jeszcze przytoczyć dużo niekonsekwencyj i sprzeczności z tej książki. Wystarczy jednak wskazać ją jako odstraszający przykład. Niewolno przystępować do przedmiotu z naprzód ułożoną teorją, bo wtedy pada się na każdym kroku ofiarą autosugestji. Ani nie spostrzeże się taki apriorysta, jak wejdzie w konflikt z oczywistemi faktami, jak zacznie je zniekształcać i retuszować dla poparcia swych poglądów. Tym sposobem przedstawi fałszywie rzeczywistość, ale prawda będzie i tak przeglądać z pod pokostu błędnej teorji — tak, że ta druga nie przemówi nawet do bystrzejszego czytelnika, który poraz pierwszy spotyka się z przedmiotem.

Dr. Władysław Tarnawski.

Lwów.

Pisma nadesłane

„Ruch Literacki". Nr. 1. Treść: J. Birkenmajer: „Na śladach źródeł „Bogurodzicy". — L. Rath: „Aleksander Bronikowski". — M. Piszczkowski: „O „Symfonjach anielskich". — B. Nadolski: „List Franciszka Dionizego Kniaźnina". — S. Zetowski: „Na marginesie inscenizacyj „Dziadów". — L. Eustachiewicz: „Język i myśl". — T. Mikulski: „Bibliographica sarbieviana". — H. Batowski: „Wskazówki bibljograficzne do studjum literatów słowiańskich". — Z. Hahn: „Przyczynki bibljograficzne". — Notatki. — Adr. Red. Warszawa, Zgoda 12.

„Ruch Charytatywny" Nr. 2. Treść: jur. 1.: „Twarzą do wsi" — K. Groszyński: „Wieś i literatura". — S. Jugurta: „Tragedja wsi polskiej". — Caritas na wsi — Ratujmy wieś. — J. Hinzowa: „Na rolę". — Ks. M.: „Parafja wiejska pracuje". — J. Mąkolska: „Kursa charytatywne". — J. Leżeński: „Zdrowie wsi". — Bez kas chorych. — Z. Karczewska: „Baerenbond" — Przez prasę. — Wychowanie. — Adr. Red. Poznań, św. Marcin 8.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Polsko-niemieckie stosunki handlowe

Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze, mające być obecnie uregulowane na podstawie umowy, której podpisanie spodziewane jest w najbliższych dniach, kształtowały się w okresie ostatnich kilku lat pod znakiem konfliktu gospodarczego. Historja tego konfliktu przedstawia się w skrócie, jak następuje:

Jak wiadomo, w traktacie wersalskim przyznano państwom sojuszniczym przy przywozie do Niemiec klauzulę największego uprzywilejowania, która obowiązywała przez 5 lat. W ten sposób wygasła ona w styczniu 1925 r. Jeszcze przed upływem tego terminu zaczęto się zastanawiać nad unormowaniem stosunków handlowych z Niemcami, które w międzyczasie wprowadziły zakaz przywozu węgla. Zakaz ten w głównej mierze dotknął polski eksport węgla. Ponieważ rozpoczęte rozmowy handlowe polsko-niemieckie nie dały rezultatu, w lipcu 1925 r., jako odpowiedź na zakaz przywozu węgla do Niemiec, Polska wprowadziła t. zw. pierwszą listę zakazów przywozu towarów niemieckich. W dalszym ciągu wydana została jeszcze druga lista zakazów. Ze swej strony Niemcy wprowadziły szereg zakazów i podwyżek celnych w stosunku do towarów polskich.

Poza tem ze strony Polski zostały ogłoszone zarządzenia, dotyczące przewozu towarów w handlu zagranicznym Polski przez porty i koleje niemieckie, utrudniające kierowanie towarów tą drogą. Z dalszych zarządzeń niemieckich wymienić należy zakaz przewozu polskich artykułów hodowlanych tranzytem przez Niemcy.

W międzyczasie trwały z przerwami rokowania, mające na celu złagodzenie konfliktu gospodarczego między obu państwami. W 1927 r. zawarto polsko-niemiecką umowę drzewną, która polegała na tem, że Polska, wzamian za udzielenie Niemcom kontyngentów na pewne artykuły (głównie maszyny) — uzyskała możność eksportu drzewa tartego do Niemiec. Nieco później zawarta została polsko-niemiecka umowa żytnia, która miała na celu porozumiewanie się w sprawie sprzedaży żyta na rynkach trzecich.

Rokowania handlowe doprowadziły na początku 1930 r. do podpisania traktatu handlowego polsko-niemieckiego, jednakże niezwłocznie po jego podpisaniu Niemcy wprowadziły podwyżkę ceł na szereg artykułów rolniczych, interesujących Polskę. Jak wiadomo, traktat, ratyfikowany przez Polskę, nie został ratyfikowany przez Niemcy. Również i umowy: drzewna i żytnia nie zostały przez Niemcy przedłużone po 1930 r.

W ten sposób przez 1931 r. trwa zaostrzony stan konfliktu gospodarczego. Niemcy zapowiadają na początek 1932 r. wprowadzenie specjalnej taryfy maksymalnej w stosunku do krajów beztraktatowych. W praktyce zarządzenia te wymierzone były głównie przeciw Polsce. Z drugiej strony Polska wprowadza skutkiem kryzysu szereg ogólnych zakazów przywozu. W tym stanie zaczynają się rozmowy polsko-niemieckie, które w marcu 1932 r. doprowadzają do pewnego zlokalizowania konfliktu gospodarczego. Postawiona wówczas przez Polskę propozycja całkowitego zniesienia stanu konfliktu gospodarczego, nie zostaje przez Niemcy przyjęta.

W grudniu 1932 r. zawarte zostaje częściowe porozumienie gospodarcze, przewidujące pewne wzajemne kontyngenty, i ten stan rzeczy trwa do jesieni 1933 r., w którym to czasie zapoczątkowane zostają rokowania, mające na celu likwidację konfliktu gospodarczego.

Jak wiadomo, rokowania te początkowo napotykały na pewne trudności, ostatecznie jednak zostały uwieńczone w ostatnich dniach lutego pomyślnym rezultatem, w wyniku czego nastąpi podpisanie układu, likwidującego wieloletni konflikt gospodarczy.

PASY PĘDNE dg 1063
ARTYKUŁY TECHNICZNE
Z. MAZURKIEWICZ, Sp. z o. o.
Poznań, Kantaka 8/9 — tel. 30-22.

Dziesięć lat reformy rolnej

Przed kilku dniami Sejm głosami większości sanacyjnej uchylił obowiązującą dotąd ustawę, według której rok rocznie oddawano 200 tys. hektarów ziemi na użytek akcji parcelacyjnej.

Przez szereg lat działo się tak, zgodnie z postanowieniami ustawy o reformie rolnej.

Uchwałę, uchylającą to postanowienie, motywowano w kołach politycznych tem, że w chwili obecnej jest duża podaż ziemi. Brak natomiast chętnych nabywców na ziemię oferowaną z wolnej ręki. W tych warunkach przymusowe wywłaszczenie traci wszelką rację bytu, tem bardziej, że skarb państwa i banki państwowe będą niebawem rozporządzały większemi obszarami ziemi, przejętemi po niewypłacalnych dłużnikach podatkowych, jak również bankowych.

W oczach naszych dokonywa się więc jeszcze jedno przekreślenie zdobyczy lat powojennych. Sen o ziemi, o uwłaszczeniu największej ilości ludzi ziemią, przyoblókł się w ciało po zakończeniu czteroletniej wojny światowej. Walka o reformę rolną była podstawowym punktem programu wszystkich stronnictw ludowych i klasowych. Działo się tak nietylko w Polsce. „Gorączkę" reformy rolnej przeżywały niemal wszystkie państwa europejskie. Szczególnie ostro występował jednak głód ziemi w mniej zamożnych i słabo uprzemysłowionych państwach Europy środkowej i wschodniej, w państwach, które świeżo odzyskały niepodległość.

Głodu ziemi nie potrafiły zaspokoić rządy tych państw, mimo iż niemal wszędzie władza znalazła się w rękach żywiołów lewicowo-radykalnych. Przywódcy nie potrafili jednak nadać reformie rolnej — po uchwaleniu jej w parlamentach poszczególnych państw — rumieńców życia.

Teraz, w piętnaście lat po zakończeniu wojny światowej, która wynikiem swoim wydobyła na powierzchnię nigdy nieprzewidywane możliwości realizowania upragnionej reformy rolnej, warto przypatrzeć się bilansowi europejskiej reformy rolnej.

Zajął się tem ostatnio „Węgierski Przegląd Statystyczny", publikując w styczniowym numerze swego wydawnictwa zestawienie powojennych wyników reformy rolnej w różnych państwach europejskich.

O rozpiętości działania reformy rolnej świadczą poniższe cyfry. Stanowią one przegląd wyników reformy rolnej w 10-ciu państwach w latach od 1919 do 1930, a na Węgrzech do 1932 roku.

państwa	ziemia w tys. hektarów		w % ogółu grunt.
	mobilizowana	wywłaszczona	
Rumunja (do 1929 r.)	6.313	6.313	26
Czechosłowacja (1931)	4.081	1.600	13
Jugosławja (1931)	—	1.527	6
Polska (do r. 1929)	3.000	—	8
Finlandja (1899—1931)	1.825	—	5
Estonja (do r. 1931)	2.350	1.850	42
Łotwa (do r. 1929)	3.680	2.986	45
Litwa (1919—1930)	1.040	625	12
Grecja (do 1926)	1.440	750	11
Węgry (do r. 1932)	730	—	8

Jak z powyższego zestawienia wynika, reforma rolna w Polsce nie przybrała szerszych rozmiarów. Nie wpłynęła ona na ulepszenie naszej struktury społeczno-gospodarczej. Ziemia zmobilizowana do dyspozycji reformy rolnej nie przekroczyła 8-iu procentów ogółu ziemi w Polsce, a w cyfrach absolutnych 3-ch miljonów hektarów. Duża część tej zmobilizowanej ziemi po dzień dzisiejszy nie doczekała się nabywców, leżąc częstokroć odłogiem.

Wraz ze zmianą stosunków gospodarczych w ostatnich latach uległy również zmianom nastroje i pragnienia szerokich mas. Ziemia utraciła dużą część swej atrakcyjności jako nierentowny warsztat pracy. Stosunki zmieniły się gruntownie... Dziś zsyła się dawnych robotników fabrycznych na wieś, osiedla przymusowo na roli, aby miasta odciążyć ze zbędnego elementu bezroboczych. Tak praktykuje się coraz częściej w Trzeciej Rzeszy, w Rosji sowieckiej i we faszystowskich Włoszech. W tych państwach dawny sen o szczęściu osobistem na kawałku własnej roli zamienia się pod naciskiem surowego ustawodawcy na twardy obowiązek państwowej pracy i wytrwania na ziemi bez względu na zgodę zsyłanego na rolę.

W tem świetle uwypukla się przewrót, jaki dokonał się w ostatnich latach. Nasze stulecie przekreśla brutalnie wszystkie pragnienia i dążenia poprzedniego wieku.

R. F.

KRONIKA GOSPODARCZA

Giełda pieniężna w lutym

Giełdy światowe wykazały w miesiącu sprawozdawczym tendencję zmienną, spowodowaną wypadkami politycznemi we Francji i Austrji. Poza tem zauważono większe wahania różnych walut, a przedewszystkiem dolara i funta, wreszcie korony czeskiej, która ulega ustawowej dewaluacji. Na rynkach krajowych panował naogół spokój, obroty utrzymywały się mniej więcej w granicach miesiąca poprzedniego, również i kursy.

Na naszym rynku lokalnym była tendencja w pierwszej połowie więcej ożywiona, natomiast druga połowa miała przeważnie tendencję spokojną. Obroty były nieco niższe — zł 663.000 (wobec zł 690.000 w styczniu). Notowania utrzymywały się po przejściowej zwyżce, ostatecznie na poziomie notowań z początku miesiąca. Mianowicie notowano 5 proc. poż. konwersyjną 58½ — 56 proc. przy większych obrotach, 4 proc. premj. dolarowe 52 — 54 — 53½, również 4 proc. poż inwestycyjna utrzymała się w notowaniach po 106 — 105, w końcu 3 proc. poż. budowlana po 42 — 40¼ — 41. W pożyczkach komunalnych i prywatnych nie było oficjalnego notowania, natomiast obracano nieoficjalnie 4 proc. oblig. Wojew. Związku Komunaln. po 33 — 34 proc. oraz 3½ proc. oblig. tego samego typu po 29 proc. Z papierów lokacyjnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego zwyżkowały przejściowo 4½ proc. listy go zwyżkowały przejściowo 4½ proc. dolarowe listy zast. z 48½ — 53 — 48½, jak również 4½ proc. dolarowe listy zast. w złocie z 45—50—45 proc., podobny przebieg wykazały 4 proc. listy zast. konwert z 42½ —45—41—42½ proc. oraz 4½ proc. złotowe listy zast. z 45 — 46½ — 43½ proc. Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych notowano jedynie Bank Polski 87 — 85 — 86 proc.

S. K.

KALENDARZYK PODATKOWY

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w marcu rb. płatne są następujące podatki:

1. Do dnia 15 marca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu lutym rb. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2. Do dnia 15 marca — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za IV kwartał 1933 roku, przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, niewymienionych w poprzednim ustępie.

3. Do dnia 15 marca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w lutym rb.

4. Do dnia 5 marca — wpłata ¼ części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikających z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1933 roku od różnych służbodawców.

5. Do dnia 5 marca — podatek od energji elektrycznej,pobranej przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 28 lutego rb.; do dnia 20 marca — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni rb.

6. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia.

Ponadto płatne są w marcu rb. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w marcu rb., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** W sobotę nie zanotowano na europejskich rynkach walutowych większych zmian, z wyjątkiem ponownego spadku funta angielskiego. Od pewnego już czasu dolar waha się w Paryżu w okolicach kursu 5.20, w Warszawie około kursu 5.31. Zaznaczyć należy, że kurs w Paryżu według przeliczenia amerykańskiego kursu urzędowego powinien teoretycznie wynosić 15.07, w Warszawie zaś 5.26. W istocie kurs giełdowy, odpowiadający kursowi teoretycznemu, powinien być wyższy, gdyż uwzględnić należy koszta transportu złota z Europy do Ameryki, stanowiące o t. zw. punkcie złota. Początkowy kurs dolara łącznie z kosztami szacowano w Paryżu na 15,12. Obecnie naskutek poważnego podrożenia transportu złota i podwyżki kosztów asekuracyjnych, t. zw. górny punkt złota dla dolara waha się w Paryżu właśnie w okolicach kursu 15.20. W ten sposób można byłoby przypuszczać, że przy obecnym urzędowym kursie dolara, górny punkt złota został już osiągnięty, co znaczy że dalsze transporty złota z Europy do Ameryki powinny ustać.

(k) **Wznowienie rokowań handlowych polsko - finlandzkich.** W dniu dzisiejszym 5 bm. wznowione zostały w Warszawie rokowania handlowe polsko - finlandzkie. Jak wiadomo, rokowania te rozpoczęte zostały w Warszawie dnia 18 grudnia r. ub., przerwane na okres świąteczny, wznowione w dniu 22 stycznia rb. i ponownie przerwane przed kilkunastu dniami dla dania możności delegacjom przestudjowania dezyderatów strony przeciwnej.

Z ZAGRANICY

(z) **Sowiety wzmogły zakupy okrętów.** W ostatnich tygodniach zauważono w portach Holandji, Anglji i Francji wzmożone zakupy okrętów przez „Sowtorgflot". Uderza przytem fakt, że Sowiety zakupują tylko pierwszorzędny materjał i że płacą gotówką przy odbiorze, w przeciwieństwie do dotychczasowej praktyki zakupów na długoterminowy kredyt.

Statki, zakupione ostatnio w Rotterdamie, mają być użyte w ruchu między Archangielskiem a portami północno - zachodniej Europy, głównie dla transportów drzewa i drobnicy.

(z) **Międzynarodowe Targi Wiosenne w Pradze Czeskiej.** Po raz 28 od chwili powstania Republiki Czesko-Słowackiej otworzą Targi Praskie swe podwoje w dniu 11 marca r. b. Dyrekcja Targów Praskich dołożyła starań, aby tym razem specjalnie podkreślić charakter ich jako pokazu eksportowego. Ponad 3.000 wystawców przedstawi produkty i fabrykaty czeskosłowackie. Targi Praskie obejmą 17 wielkich grup, w których mieścić się będzie całokształt przemysłu czeskosłowackiego. Na pierwszy plan wybija się tym razem specjalny pokaz „Szkło i Porcelana". Pozatem wybitne miejsce zajmą przemysł włókienniczy i najnowsze modele maszyn tekstylnych. Również pokaz radjowy, pokaz hotelarski, pokaz meblarski i sprzętów biurowych, zwłaszcza zaś pokaz zastosowania elektryczności w gospodarstwie domowem i przemyśle przedstawiać się będą imponująco. W Wiosennych Targach Praskich bierze wybitny udział także Polska. To też z Polski organizują się, podobnie jak z innych krajów, na Targi Praskie liczne wycieczki. Koleje czeskosłowackie udzielają na Targi Praskie 50 proc., koleje polskie 33 proc. zniżki. Wizy bezpłatne. Zgłoszenia przyjmuje, legitymacje wystawia i informacyj udziela **Reprezentacja Targów Praskich, Poznań, Podgórna 10.**

Statut dla Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

Warszawa (PAT). W „Monitorze Polskim" z dn. 3. bm. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 22 grudnia 1933 roku o nadaniu statutu Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. W załączniku do tego rozporządzenia ogłoszony został pełny tekst statutu Izby.

Obwody wyborcze i liczba radców oraz ich zastępców, przypadających z wyborów na każdy obwód, są następujące:

Obwód I-szy, obejmujący powiaty: czarnkowski, międzychodzki, obornicki, poznański i m. Poznań, oraz szamotulski radców 4, zastępców 4;

obwód II-gi, obejmujący powiaty: kościański, nowotomyski i wolsztyński, radca 1, zastępca 1;

obwód III-ci, obejmujący powiaty: jarociński, średzki i wrzesiński, radca 1, zastępca 1;

obwód IV-ty, obejmujący powiaty: gnieźnieński i m. Gniezno, inowrocławski i m. Inowrocław, mogileński i żniński, radca 1, zastępca 1;

obwód V-ty, obejmujący powiaty: gostyński, kępiński, krotoszyński, leszczyński, ostrowski i rawicki radców 3, zastępców 3;

obwód VI-ty, obejmujący powiaty: bydgoski i m. Bydgoszcz, chodzieski, szubiński, wągrowiecki i wyrzyski radców 2, zastępców 2.

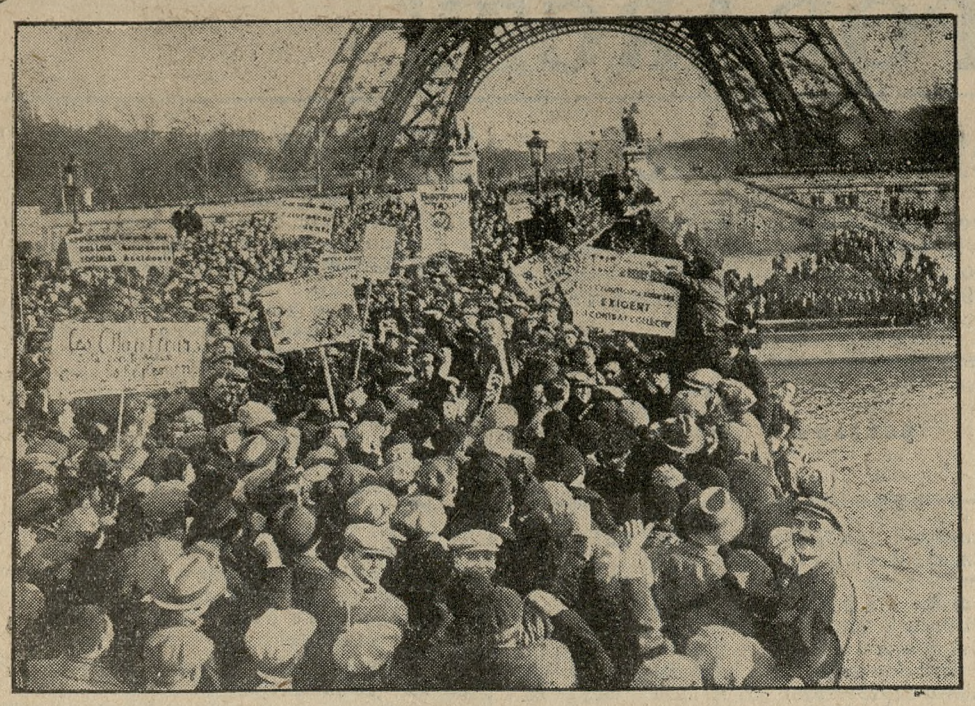

Sceny czwartkowe ze strajku szoferów paryskich, który zakończył się ostatecznie w sobotę.

Wyspa odludków — Trystan da Cunha

Odebrany w Londynie kallogram doniósł, jak głosi prasa angielska, że okręt brytyjski rzucił ub. tygodnia kotwicę przy wyspie Trystan da Cunha, uważanej za najbardziej osamotnioną i odciętą od świata miejscowość na całej kuli ziemskiej. Jest to pierwszy od lat trzech okręt, który odwiedza tę zaginioną wśród południ. Atlantyku wysepkę.

Warunki życia jej 150 mieszkańców przedstawiają się wręcz fantastycznie, szczególnie jeśli porównamy je z warunkami współczesnych społeczeństw. Nie posiadają oni ani ustaw, ani środków komunikacji, żyją z rybołówstwa i rolnictwa, a zdają się zupełnie zadowoleni ze swych losów, gdyż odmówili ofercie rządu angielskiego, który zamierzał ich wcielić do Południ. Afryki.

Wyspa znajduje się między Południ. Ameryką a Afryką, mniej więcej w oddaleniu 3 000 klm. od najbliższego portu Kapstadt. Taka sama odległość dzieli ją od drugiej osamotnionej, lecz bardziej sławnej wyspy św. Heleny. Ludność Trystan da Cunha jest mieszana i składa się z białych wychodźców ub. stulecia, Anglików, Holendrów i Włochów oraz z murzynów z Południ. Afryki, którzy są jednak w mniejszości. Nie widzieli oni nigdy ani konia ani samochodu, nie opuszczają nigdy swej wyspy a jedynemi ich wycieczkami są pobliskie niezaludnione wysepki Nightingale i Inaccessible.

Anglja, która swego czasu zaanektowała Trystan da Cunha, umieściła na wyspie zbrojny oddział wojska po Waterloo, w czasie kiedy oczy całego świata zwracały się na więźnia św. Heleny. Nie trwało to jednak długo. Jedynie jeden żołnierz, żonaty i posiadający troje dzieci, odmówił powrotu do ojczyzny i zapoczątkował przyszłą ludność wyspy. Liczbę mieszkańców powiększyły katastrofy morskie, rzucając kilku rozbitków na wyspę oraz paru dobrowolnych immigrantów. Przybycie okrętu stanowi dla wyspy największe wydarzenie, gdyż mijają nieraz całe lata, zanim jaki statek zawita w te strony. W czasie wojny światowej mieszkańcy pozostali przez sześć lat zgóry bez żadnych wiadomości o tem, co się na świecie działo.

Okrętem, który teraz po trzech latach przypłynął do wyspy, przybył dobrowolny wygnaniec, misjonarz Wilde, który przywiózł ze sobą aparat radjowy, i za jego pomocą zamierza przez cały okres swego pobytu na wyspie, obliczony na 3 do 4 lat, to zn. aż do przybycia następnego okrętu, utrzymywać stały kontakt ze światem cywilizowanym.

Na wyspie ludność żyje z rybołówstwa i produktów rolnych, które przeważnie ograniczają się do kartofli. Dlatego też przybycie okrętu stanowi prawdziwe szczęście dla mieszkańców, którym liczne towarzystwa dobroczynności w Anglji przesyłają wiele pożytecznych i smacznych przedmiotów. Prasa londyńska, z okazji przybycia okrętu do Trystan da Cunha, wzywa rząd, by zaopiekował się bliżej tą odległą minjaturową kolonją i przyczynił się do ulepszenia warunków życia na osamotnionej wysepce Atlantyku. S. F.

Wszechświat rozszerza się

Obserwacje astronomiczne ostatniej doby dały podstawę do postawienia hipotezy o rozszerzeniu się przestrzennem wszechświata. Kosmos możnaby porównać według tej hipotezy do bańki mydlanej, którą jakaś niepojęta siła wydyma.

Jak twierdzą astronomowie, rozszerza się tylko wszechświat, ale nie jego poszczególne części. Ziemia, jej satelici, słońce nasze i jego znów satelici, a wreszcie i droga mleczna, której nasz system planetarny stanowi cząstkę, nie rozszerzają się. Rosną natomiast przestrzenie puste, dzielące jedną drogę mleczną od drugiej drogi mlecznej, t. j. systemy planetarne odsuwają się od siebie — kosmos rośnie. Nasza droga mleczna obejmuje 30 do 40 miljardów takich systematów słonecznych jak nasz. A cały ten systemat, nie dający się ująć w granicach ludzkiej wyobraźni, przedstawia znów w ogromie kosmosu małą tylko jego cząsteczkę, coś w rodzaju kółka krążącego w bezmiarze.

Potężne teleskopy przenoszą na czułą płytę fotograficzną niewyraźne kontury dalekich światów, leżących poza obrębem naszej drogi mlecznej. Tak samo jak ona posiadają one miljardy słońc i planet. Liczba tych dróg mlecznych znajdujących się już w polu widzenia najpotężniejszych teleskopów naszych, sięga kilkuset miljonów. Odległość, jaka dzieli naszą drogę mleczną od najbliższej krążącej w bezmiarze kosmosu innej drogi mlecznej, wynosi prawie miljon lat. To znaczy, iż tyle czasu musi zużyć promień światła, aby przebyć tę przestrzeń kosmiczną, odgraniczającą dwa systematy planetarne.

Jak powstała hipoteza o rozszerzaniu się granic, o rozroście, o „wydymaniu się" wszechświata? Dwaj astronomowie amerykańscy, Hubble i Humerson, stwierdzili w obserwatorjum Mount Wilson, iż dalekie mgławice kosmiczne (t. zw. drogi mleczne) oddalają się od nas z wielką szybkością, uciekają przed nami coraz dalej. Czy „bańka mydlana" kosmosu nie pęknie kiedyś? Astronomicznie rzecz biorąc, stało się to już w kilku miejscach. Otóż ucieczka światów od siebie odbywa się tak szybko, iż ziejącej między niemi pustej przestrzeni światło nie może przelecieć pomimo swej nadzwyczajnej szybkości (300 000 klm. na sekundę). A że światło jest jedynym łącznikiem między drogami mlecznemi, przeto wszelki związek między niemi został przerwany. Nigdy już żaden promień światła nie przeniknie z jednego świata do drugiego. Dzieli je nieprzekraczalna przepaść. W tem miejscu bańka mydlana pękła. M.

Wartość zdrowotna głębokiego oddychania

Bez pożywienia żyć możemy wiele dni i tygodni, jak tego dali dowody ludzie, którzy ulegli nieszczęściu, albo głodomory, ale bez powietrza tylko niewiele minut. Głębokim oddechem wita nowonarodzone dziecko światło dzienne. Czyni ono to, wiedzione wrodzonym instynktem, drze się na całe gardło, cofa głowę i ramiona wstecz, wypina pieś i zapiera się nogami o posłanie. Także później jeszcze wrzeszczenie z głębokiem oddychaniem przejmuje na siebie rolę przechadzki.

Już u małych dzieci rozpoczynać można z ćwiczeniami głębokiego oddychania. Daje im się raz lub dwa razy dziennie rurkę lub słomkę i miseczkę z wodą mydlaną i nakłania je się do wydmuchiwania baniek. Okna muszą być o ile możności otwarte, ażeby świeże powietrze miało dostęp.

Celem oddychania jest wydzielanie tworzącego się w organiźmie kwasu węglowego i innych szkodliwych gazów, tudzież czerpanie odżywczego tlenu z powietrza. W naszym organie oddechowym, w płucach, krąży stale jedna trzecia część naszego zapasu krwi, a każde czerwone ciałko przechodzi tędy 8 000 razy w ciągu doby. Płuca są niejako pastwiskiem dla krwinek, które jak mrówki bezustannie dotąd wędrują. Skoro te krwinki, naładowane kwasem węglowym a pragnione tlenu, nie mogą się tutaj oczyścić i zaspokoić głodu swego, wracają one z częścią szkodliwego swego ładunku, i zatruwają ciało. Regularne, głębokie oddychanie jest zatem bezwzględnie konieczne dla wzmocnienia naszego organizmu. Ku temu celowi służą proste ćwiczenia oddechowe, podczas których należy wyprostować ciało, głowę pochylić wtył a klatkę piersiową wyprężyć naprzód. Wszelkie krępujące swobodę ruchów ciała części ubrania, jak kołnierzyki, szelki, paski itp. należy zdjąć. Im mniej będziemy podczas tych ćwiczeń ubrani, tem większy odniosą one skutek.

Ponieważ z rana znajduje się w krwi najwięcej szkodliwego kwasu węglowego, zaleca się wykonywać ćwiczenia oddechowe bezpośrednio po wstaniu z łóżka. Drugie ćwiczenie odbyć się może w dwie godziny po obiedzie, trzecie w dwie godziny po kolacji. Nigdy nie należy podejmować ćwiczeń oddechowych bezpośrednio po jedzeniu. Zalecenia godne jest głębokie oddechanie podczas spaceru, szczególnie w górach. Ruch fizyczny wogóle wpływa bardzo dodatnio na oddychanie. Doskonałem ćwiczeniem jest także śpiew, który w znakomity sposób wzmacnia płuca i pierś, jak to przekonać się możemy na zawodowych śpiewakach.

Do ćwiczeń tych wystarcza bardzo niewiele czasu, najwyżej dziesięć minut, a skutek będzie nadzwyczajny. Wmocnimy nasz organizm, uczynimy go odpornym na rozmaite choroby i przedłużymy nasze życie. W i P.

Ruletka w dawnej siedzibie Woltera

O kilka kilometrów od Genewy leży małe miasteczko Ferney, które nosi dziś oficjalnie nazwę „Ferney-Voltaire". Ferney leży już na terytorjum francuskiem. W małej mieścinie na środku rynku wznosi się pomnik Woltera. Za miastem, w parku cienistym wznosi się zameczek, w którym mieszkał Voltaire. Zameczek, park oraz cały folwark należą od wielu lat do uczonego francuskiego, Lambert'a. Towarzystwo domów gry wydzierżawiło w grudniu roku ubiegłego od p. Lambert'a zameczek z tem, że zainstaluje w nim ruletkę. Sprowadzono czterech krupierów z Nicei, kucharza z Klubu Sportowego w Monte Carlo, jazzband murzyński z parowca amerykańskiego „Admiral" i puszczono w ruch dom gry. Ale po dwóch miesiącach okazało się, że nie starczy skórka na wyprawkę. Zlikwidowano dla braku frekwencji całe przedsiębiorstwo, które naraziło inicjatorów na blisko 900.000 franków straty. Tak się skończyła impreza ruletkowa w dawnej siedzibie Voltaire'a. (b)

Z Tow. Polsko-Angielskiego

Dzisiaj w poniedziałek, dn. 5 marca rb. o godz. 20-ej w sali Zakładu Mikrobiologji (Wały Wazów 25) p. dr. Artur Siwiński wygłosi odczyt w języku angielskim p. t. „Uwagi porównawcze o znaczeniu medycyny polskiej i amerykańskiej dla zdrowia publicznego".

W środę, dn. 7. bm. o godz. 20-ej na zebraniu klubowem przy ul. Zwierzynieckiej 11 p. Alfreda Sozańska wygłosi z okazji 125-ej rocznicy urodzin Chopina odczyt angielski o jego życiu i dziełach z ilustracją muzyczną.

Wreszcie w dn. 12. bm. odbędzie się w sali koncertowej Św. Marcina wieczór muzyki angielskiej i polskiej z wykładem wstępnym prof. U. P. dr. Łucjana Kamieńskiego p. t. „Złoty okres muzyki angielskiej". Wykonawcy części koncertowej: p. Nadzieja Padlewska (fortepian) i p. Linda Kamieńska (śpiew). Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł do nabycia w składzie „Irys" przy kośc. Św. Marcina lub u p. Michałowiczowej, Cieszkowskiego 6 m. 2.

Z TEATRU

Z Teatru Wielkiego

Wznowienie „Aidy" na sobotniem przedstawieniu odniosło rekordowy sukces całego sezonu, wobec czego dyrekcja postanowiła jeszcze przed zamknięciem sezonu operę tę powtórzyć. Pierwszorzędne wykonanie oraz nowa inscenizacja przyjęta została przez wypełnione audytorjum z największym zachwytem, a każdą odsłonę oklaskiwano przy otwartej kurtynie. Następne przedstawienie, które odbędzie się w środę dnia 7. b. m. uświetni najznakomitszy baryton Eugenjusz Mossakowski. Świetny ten artysta wystąpi w roli króla Amonatro. Aidę śpiewać będzie niezrównana sopranistka Franciszka Platówna, inne role w niezmienionej obsadzie.

Dyryguje dyrektor Z. Latoszewski.

Z Teatru Polskiego

Dziś najnowsza komedja Adama Grzymały-Siedleckiego **„Czwarty do bridge'a"**. Jutro i w środę arcykomiczna krotochwila **„Ciapciuś"** w przeróbce K. Szuberta. W próbach „Zemsta" Fredry i bajka Warneckiego „Dwanaście godzin przygód" i najnowsza komedja St. Kiedrzyńskiego „Ten i tamten".

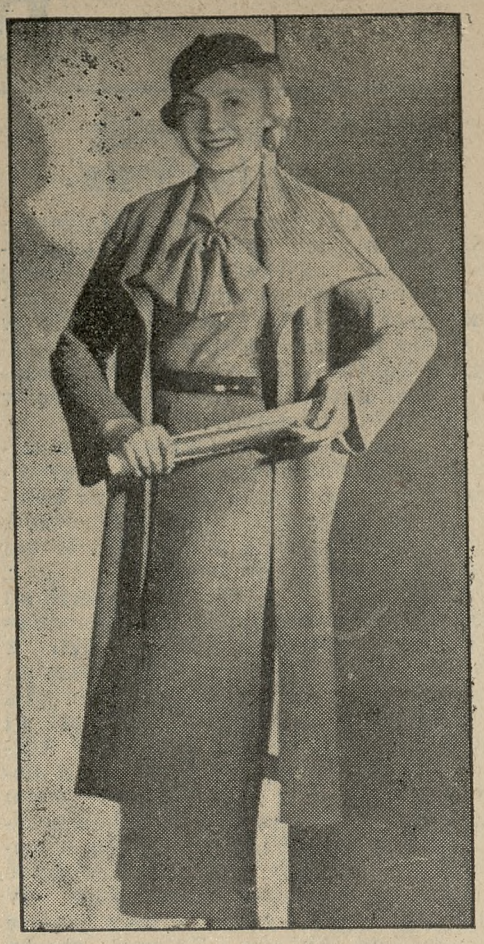

Z najnowszej mody paryskiej: Komplet wiosenny z jasno - szarej wełny z czarnym paskiem skórzanym; najmodniejszy czarny kapelusz.

RECENZJE KINOWE

Kino „Gwiazda". W sali, w której mieściły się dawniej kina „Casino" i „Roxy" otwarto wczoraj nowy kinoteatr pod nazwą „Gwiazda". O godz. 8,30 odbyła się w kościele Św. Marcina msza św. na intencję nowego przedsiębiorstwa a następnie poświęcenie sali kinematograficznej. Na tej uroczystości zebrało się grono znajomych nowego właściciela kina, p. Kazimierza Rostkowskiego. Po próbnem wyświetleniu jednego aktu z wielkiego filmu religijnego p. t. „Król Królów", realizacji Cecil de Mille'a, właściciel podejmował gości śniadaniem w restauracji Grand Cafe. Nowej placówce życzymy najlepszego rozwoju! (ver.)

Scena z wystawianego dziś w poniedziałek oraz w dni następne arcydzieła Lwa Tołstoja „Zmartwychwstanie" (Katiusza Masłowa) w nowej montażowej inscenizacji, z występem gościnnym Haliny Cieszkowskiej, która swą kapitalną grą w roli Katiuszy Masłowej daje postać świetlaną wielkiem uczuciem a przeprowadzoną z wielką maestrją po przez fascynującą akcję sztuki, która jak najwierniej z całym pietyzmem charakteryzuje przedwojenną Rosję i panujące w niej stosunki, tworząc zwartą całość widowiska, które imponuje i zachwyca.

PUDER ABARID
Higjeniczny o subtelnym zapachu, niewidoczny, nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej — matową białość.
Nierastapione do mycia twarzy szyi i biustu, oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczy i plam.
OTRĄBKI ABARID
KREM ABARID
Doskonały do twarzy, przygotowany na miodzie i wyciągu z lilji białej, usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży, młodzieńczy wygląd.
Idealny do rąk, wciera się do sucha, nadaje rękom aksamitną delikalność i białość, zapobiega pękaniu i czerwoności rąk.
KREM PRAŁATÓW
LABORATORJUM PERFECTION WARSZAWA · SKLEP MARSZAŁKOWSKA 109
na 5 336

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pięściarscy mistrzowie Polski

Zaszczytne tytuły zdobyło czterech przedstawicieli Poznania (Rogalski, Sipiński, Majchrzycki i Pilat), trzech reprezentantów Warszawy (Forlański, Seweryniak i Antczak) oraz jeden z Pomorza (Czortek)

SPRAWNA ORGANIZACJA

W niedzielę odbyły się dwukrotnie walki: półfinały o godz. 11 i finały — o godz. 19. Wszystko szło bardzo gładko, bez żadnych przerw i dłużyzn. Organizatorzy zdali chlubnie egzamin ze swej sprawności i sprężystości już w piątek, a zwłaszcza w sobotę, kończąc rekordową ilość walk w błyskawicznem tempie. W niedzielę tylko raz jeszcze potwierdzili swe walory, należy się też im pełne uznanie za wzorowe wywiązanie się ze swego trudnego i odpowiedzialnego zadania. Należy się to uznanie całemu zarządowi POZB, zwłaszcza tym, co głównie pracowali i czuwali nad całością, zatem wydziałowi sportowemu z jego kierownikiem p. Suszczyńskim na czele i jego najbliższym współpracownikom. Doskonale wywiązywał się ze swego zadania wywoływacza p. Jęczkowiak.

SĘDZIOWANIE

Naogół nie można uskarżać się na złe sędziowanie, co w ostatnich czasach było istną plagą wszystkich zawodów. Poza wspomnianem już orzeczeniem, jaskrawo krzywdzącem Mieczysławskiego, wszystkie niemal decyzje punktowe (za paru tylko wątpliwemi wyjątkami) były słuszne. W ringu nie szło już tak dobrze. Zwłaszcza słabo wywiązywał się ze swego zadania p. Moskal (Kr) i nieszczególny był też p. Wodzisławski (Łd). Jednemu i drugiemu brak szybkiej orjentacji, wskutek czego popełniali wciąż błędy, denerwując publiczność i zawodników.

Dla odmiany wprost wzorowo, z dużym autorytetem i spokojem kierował walkami p. Koprowski. Doskonale wywiązywał się też z zadania p. Derda. Niemniej dobrze sędziowali pp. Zapłatka, Janicki i Pasturczak. Inni byli może nieco słabsi, ale nie popełniali rażących błędów.

PUBLICZNOŚĆ

Pod adresem publiczności odzywały się ze strony gości zupełnie nieuzasadnione zarzuty. Przeciwnie. Widzownia również — nie po raz pierwszy zresztą — zdała egzamin wyrobienia sportowego, a jeżeli nie darzyła specjalnemi względami pięściarzy Warszawy, jeżeli pod ich adresem padały nieraz cierpkie uwagi — to stanowi tylko (bardzo umiarkowany zresztą) odwet za zeszłoroczne, wręcz brutalne ustosunkowanie się stołecznej publiczności do poznańskich pięściarzy, co powtórzyło się również i w bieżącym roku. Tylko że w Warszawie działy się skandale, gdy w Poznaniu bardzo umiarkowanie podkreślano niesympatyzowanie ze stołecznymi pięściarzami.

PÓŁFINAŁY

Rozpoczęły się one, jak już pisaliśmy powyżej o godz. 11 od wagi muszej. Rotholz (Wr) pokonał zasłużenie Juszczyka (Kr), posiadając stałą przewagę. Ambitny, ruchliwy i rozporządzający dużym repertuarem ciosów Czortek (Pm) wypunktował zdecydowanie Góreckiego (Bł), który zapowiada się również bardzo dobrze.

Lekka. Sipiński (Pz) i Taborek (Łd). Niezwykle zacięta walka przynosi w 1 kole dużą przewagę Sip.; drugie i trzecie starcie — równe, przyczem obaj pod koniec byli wyczerpani. Wygrywa Sipiński. Chrostek (Kr) i Banasiak (Łd). Po chaotycznej bijatyce sędziowie przyznają zwycięstwo Chr., chociaż naszem zdaniem zasłużył raczej na nie Banasiak.

Półśrednia. Stahl II (Łd) znokautował w 1 kole Matiukowa (Wil). — Seweryniak (Wr) i Anioła (Pz). Zacięte zmaganie się na niezbyt wysokim poziomie; 1 starcie nieznacznie dla An., drugie zdecydowanie dla Sew., trzecie wyrównane. Wygrał z minimalną różnicą Sew.

Średnia. Leoniak (Lw) i Ożarek (Wr). Prymitywna walka. Leoniak więcej punktuje i dlatego ogłaszają go zwycięzcą, nad polującym na k. o Ożarkiem, który zasadniczo jest niewątpliwie lepszy. — Majchrzycki (Pz) i Chmielewski (Łd). Bardzo wysoki poziom, niewątpliwie najwyższy w całych mistrzostwach. W 1 kole obaj zrazu badają się i stosunkowo rzadko padają ciosy, wszakże już zaznacza się punktowa przewaga Maj. Akcentuje ją on b. mocno w drugiem starciu, punktując wydatnie i parując skutecznie silne ciosy znakomitego rywala. W ostatniem starciu Chm. przechodzi do ofensywy, brak mu jednak większego repertuaru ciosów, a swingi (nieco za obszerne) tylko zrzadka trafiają i niecelnie, bowiem Maj. je wyłapuje. Pod koniec starcia poznańczyk odrabia stracony teren: w chwili gongu przewaga Chm. w całem kole jest minimalna. Wygrywa zasłużenie M.

Półciężka. Antczak (Wr) i Przybylski (Pz). Zacięta młócka przez wszystkie starcia, przyczem An. wciąż góruje nieco, a Prz. imponuje ambicją i twardością. Zwycięża An., chociaż b. nieznacznie. — Karpiński (Wr) i Wurm (Lw). Ładna technicznie i również zacięta walka wykazuje zdecydowaną przewagę Karp., który wypunktowuje pewnie dobrego i rutynowanego przeciwnika.

FINAŁY

Musza. Czortek i Rotholz. W pierwszem kole obaj badają się i pada zaledwie parę ciosów, z niewielką przewagą Cz. To samo powtarza się w drugiem starciu, tylko Cz. trochę więcej punktuje. W trzeciem przechodzi on do ataku, paraliżując wszystkie próby kontrakcji R. i góruje wyraźnie. Zwycięża zasłużenie Czortek.

Kogucia. Rogalski i Kozłowski. Pierwsze starcie znów przechodzi na badaniu się i rzadkiej wymianie ciosów z przewagą Rog., który w drugiem kole góruje zdecydowanie, przyczem K. jest onieśmielony. W trzeciem kole rusza on do ataku i tempo się ożywia; obaj dostają silne ciosy, lecz wciąż przewagę punktową ma Rog., który i to koło wywalczył dla siebie, wygrywając pewnie.

Piórkowa. Forlański i Rudzki. W pierwszem starciu For. pohamowuje napór R. prostemi oraz ciosami od dołu i pod koniec powala Ślązaka trzykrotnie na deski, a tylko gong ratuje R. od k. o. W następnych kołach przewaga For., który mocno punktuje, opanowując pod koniec zupełnie sytuację. For. zwycięża b. wysoko. Jego prawa ręka opuchła ogrmonie po walce.

Lekka. Sipiński i Chrostek. Nieciekawa walka. Chr. wciąż przed dziko naprzód, waląc niecelnie, natomiast Sip. skuteczniej punktuje, nie może jednak dać sobie rady z agresywnym rywalem i wygrywa tylko nieznacznie na punkty.

Półśrednia. Seweryniak i Stahl. W pierwszem starciu siły są mniej więcej równe, a dopiero od połowy drugiego góruje coraz wyraźniejj Sew., prostemi masakrując Żyda, który w trzeciem kole tylko z trudem trzyma się na nogach. Zwycięża wysoko Seweryniak.

Średnia. Majchrzycki i Leoniak. Ogromna przewaga M. przez wszystkie starcia. Robi on co chce z Leoniakiem. Jest to właściwie dla M. tylko trening, a jego przeciwnik nie istnieje w ringu.

Półciężka. Antczak i Karpiński. Ładna i w żywem tempie prowadzona walka dwóch równorzędnych przeciwników. Zwycięża silniejszy fizycznie o szybszych i mocniejszych ciosach Antczak, górując stale.

Ciężka. Piłat i Chistowski. W pierwszej minucie Pił. powala Ch. na deski i Gdańszczanin pozwala się wyliczyć.

MYLNE POINFORMOWANIE

Finałowe walki zapowiadano w sobotę wieczorem na godz. 20 (tak też podaliśmy), a dopiero w niedzielę w południe powrócono do godz. 19, co było bodaj że jednem z niewielu niedociągnięć organizacyjnych, wprowadzając w błąd publiczność. Publiczność wypełniła salę doszczętnie. Również na przedbojach i półfinałach było b. dużo widzów.

Rekord Walasiewiczówny

Brooklin. (PAT). W turnieju lekkoatletycznym, jaki się tu odbył w hali krytej, urządzonym przez tow. Sokół z udziałem Walasiewiczówny, ta ostatnia ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 60 m w hali krytej, uzyskując czas 7.2 sek. Rekord ten padł w trzecim przedbiegu. W finale Walasiewiczówna została zdyskwalifikowana za to, że biegła w pantoflch z kolcmi, co jest regulaminowo w hali wzbronione. Rekord jednak został uznany.

Nowi mistrzowie okręgu w zapasach

W drugim dniu mistrzostw okręgu poznajskiego odbyły się finały, odbywane skróconym systemem punktowym. Walki były naogół bardzo wyrównane oraz zacięte i przyniosły szereg niespodzianek, największą zaś była porażka mistrza Polski Grodzkiego. Z ubiegłorocznych mistrzostw tytuły swoje obronili jedynie Tuszyński oraz Elsner, walczący w wadze ciężkiej, inni albo niestartowali (mistrz Polski Anioła, Spychała i Łukasiewicz) lub odpadli na dalsze miejsca. Kolejność w poszczególnych wagach przedstawia się następująco: waga kogucia: 1. Budzyński (S. S. S.), 2. Grządzielewicz (HCP), 3. Szumiński (HCP); waga piórkowa: 1. Jakubowicz (Szt.), 2. Rozpleszcz (Zb). 3. Grodzki (Szt.); waga lekka: 1. ierszewski (HCP), 2. Olejniczak (HCP), 3. Hałupka (Sok.); waga półśrednia: 1. Tuszyński (HCP), 2. Gumny (Zb), 3. Wrzesiński (HCP); waga średnia: 1. Kwocz (S. S. S.), 2. Walkowiak (H. C. P.), 3. Wenzel (Zb.); waga półciężka: 1. Gąssowski (Zb), 2. Marjan Lech (Szt.), 3. Śmigielski (Szt.); waga ciężka: 1. Elsner (HCP), 2. Günter (Zb). W ogólnej punktacji zajęli: 1. miejsce „HCP" 17 p., 2. „Zbyszko" 10 p., 3. „Sztekker" 7 p., 4. „Stow. Sport. Swarzędz" 6 p., 5. „Sokół" 1 p. W ringu sędziował p. Leitgeber. Przy sędziowaniu zastosowano po raz pierwszy w mistrzostwach sygnalizację świetlną. Organizacja dobra. (wz)

Piłka nożna

„Warta" i „KPW" 6:1. Łatwe zwycięstwo zielonych, którzy wystąpili z Śmigłakiem III na centrze pomocy, Nowackim, Kryszkiewiczem, Scherfkem, Kniołą i Prósińskim w ataku. „KPW" grał słabo zwłaszcza atak zupełnie się nie rozumiał. Jedyną bramkę dla niego strzelił Nowicki. Dla „Warty" bramki uzyskali Nowacki pierwsze trzy, Kryszkiewicz dwie i Prósiński jedną. Sędziował p. Leracz.

„Posnania" i „Sparta" 2:1 (1:0). Niespodziankę sprawiła „Posnania", która tegoroczny swój sezon rozpoczęła bardzo obiecująco. Bramki dla niej strzelił obie Ludwig II.

„Warta" B i „Pogoń" 1:0 (1:0).

„San" — „Naprzód" 12:0.

„Korona" — „Skra" 7:0.

„Legja" i „HCP" 4:2.

W Krakowie odbył się trójmecz piłkarski z udziałem „PKS" ze Śląska. Niespodziewanie Ślązacy pokonali na własnem boisku „Cracovię" 3:1 (1:1). „Wisła" zwyciężyła „Koronę" 4:0, a „Podgórze" wygrało z „Legją" 5:1.

„Garbarnia" bawiła w niedzielę w Mysłowicach, gdzie rozegrała spotkanie towarzyskie z komb. drużyną „Słupny" i K. S. „Powstaniec" wygrywając w wysokim stosunku 8:2 (2:0).

W Warszawie „Polonja" pokonała „Marymont" 8:1 (5:0), „Warszawianka" zwyciężyła „Skodę" 4:1 (2:1).

W Łodzi „ŁKS" w pierwszem spotkaniu sezonu remisował w niedzielę z „Widzewem" 2:2, „ŁTSG" pokonał „Wimę" 1:0.

W Król. Hucie odbył się tradycyjny mecz międzymiastowy o puhar plebiscytowy Król. Huta — Katowice. Tym razem wygrała Król. Huta w stosunku 5:4 (4:3). (PAT)

Ćwierćfinały zawodów piłkarskich o puhar Anglji przyniosły olbrzymią sensację w postaci porażki najświetniejszej drużyny angielskiej „Arsenal", która przegrała 2:1 z drużyną „Aston Villa" z Birmingham. — Poza tem „Portsmouth" zwyciężył „Bolton" 3:0. „Manchester City" drużynę „Stoke City" 1:0. Wreszcie ostatni mecz „Leicester" — „Preston Northend„ dał wynik 1:0 dla „Leicester". Największą frekwencję wykazał mecz „Manchester City" na którym było 85.000 widzów. Na meczu „Arsenal" było 68.000 widzów. Ogółem 4 te mecze zgromadziły ćwierć miljona widzów. (PAT)

Pięściarstwo

Wrocław i Praga 8:8. Spotkanie odbyło się we Wrocławiu, przynosząc następujące wyniki (według kolejności wag): Basler (W) i Gregr (P) — nierozstrzygnięta, Müller (W) wygrał z Jellinkiem (P), Prohaska (P) — z Büttnerem (W), Urban (W) — z Adamecem (P), Hrubesz (P) — ze Schmidtem (W), Wenzel (W) i Nejtek (P) — nierozegrana, Mrlik (P) — zwyciężył Kreitscha (W) i Koschubek (W) Egera (P). Wszystkie decyzje padły na punkty.

Pływanie

W pływalni jacht-klubu oficerskiego odbyła się ciekawa impreza pływacka, na program której złożyły się bieg pływacki i turniej błyskawiczny. W turnieju błyskawicznym zwyciężyła drużyna AZS. W sztafecie 5×28 dla graczy, uczestniczących w turnieju wygrała sztafeta AZS przed Legją. W biegu na 100 m stylem klasycznym zwyciężył Choina (Legja) w czasie 1:19.8. Jest to czas, lepszy od rekordu polskiego. (PAT)

Szermierka

W Warszawie zakończył się dwudniowy eliminacyjny turniej szermierczy przed zawodami o mistrzostwo Europy, które jak wiadomo odbędą się w lecie w Warszawie. Pierwsze miejsce w szabli zajął kpt. Dobrowolski, 2. kpt. Segda, 3. por. Nycz.

NATURALNE WODY MINERALNE
VICHY-ETAT
SKUTECZNE:
CELESTINS w artretyzmie
GR. GRILLE w chor. wątroby
HOPITAL w chor. żołądka
ŻĄDAĆ WYŁĄCZNIE ZE ZNAKIEM VICHY ETAT
na 5 491

RADJO

Wtorek, dnia 6 marca 1934 r.

Poznań (346 m) **13.00** gramofon; **14.02** giełda. **17.50** skrzynka rolnicza.

Warszawa (1415 m) **7.00** audycja poranna; **12.05** koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego (tr. ze Lwowa); **15.40** melodje z nowych operetek (płyty); **16.25** skrzynka P. K. O.; **16.40** „Kącik językowy"; **16.55** „Muzyka Niepodległej Polski"; w programie utwory Feliksa Łabuńskiego w wyk. kompozytora (fort.) i Jadwigi Hennert (śpiew); **17.25** trio Rapackich (piosenki); **17.50** „Listowne nauczanie rolnictwa"; **18.00** odczyt prof. Tadeusza Kotarbińskiego pt. „O celach dążeń ludzkich", (szczęście); **18.20** „Skrzynka muzyczna"; **18.35** „A pan to zna?" — (płyty); **19.25** feljeton aktualny; **19.40** wiadomości sportowe; **19.47** dziennik wieczorny; **20.00** „Myśli wybrane"; **20.02** opera „Manon Lescaut" G. Puccini'ego, premjera w studjo Polskiego Radja; w przerwie — Jan August Kisielewski: „Tytan" (nowela ze spiśćizny pośmiertnej); **22.30** muzyka taneczna z kawiarni „Adria".

Programy zagraniczne. Budapeszt: 19.30 opera; **Beromuenster:** 20.00 „Piękna Belinda" — opera romantyczna Hubera; **Sztokholm:** 20.00 koncert symf.; **Kopenhaga:** 20.20 „Dawid i Saul" — opera Nielsena, akt III i IV. tr. z Teatru Królewskiego; **Huizen:** 22.15 koncert z udziałem pianisty Mikołaja Orłowa; **Luksemburg:** 22.15 koncert symfoniczny.

Oszczędny radjoamator wybiera odrazu najlepsze lampy radjowe t.j. PHILIPS „MINIWATT" Różnica w cenie minimalna w jakości i wydajności olbrzymia.

Tg 241

Przedstawicielstwo lamp radj. „OSTAR" żarzonych pełnem napięciem sieci pr. st. lub zmien.

„RADIOLA", Biuro Radjotechniczne Gwarna 11. Tel. 35-55

ng 5292

Kto otrzyma niespodziankę

z „Balu Seledynowego".

Zgodnie z uprzednią zapowiedzią, uprzejmie komunikujemy, że Komitet Organizacyjny już rozlosował obiecane obrazy między Szanownych Gości „Balu Seledynowego".

Następujące pokwitowania z garderoby uprawniają szczęśliwych posiadaczy do otrzymania przeznaczonych obrazów:

Nr. nr. 164 obraz 16, 283 — 11, 311 — 8, 507 — 14, 542 — 9, 598 — 20, 659 — 12, 859 — 19, 864 — 2, 866 — 17, 921 — 7, 968 — 6, 1016 — 10, 1163 — 13, 1584 — 15, 2154 — 4, 2194 — 1, 2327 — 5, 2406 — 18, 2410 — 3.

Obrazy są do odebrania w Sekretarjacie „Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, Wały Zygmunta Starego 2/3 (Tel. 26-47). zg 5758

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **„Hajop".** Prosimy. Chętnie się z pracą Pańską zapoznamy, chociaż wydań książkowych nie drukujemy. (K.)

— **P. Mylka, Gębarzewo.** Urząd skarbowy opiera swe żądanie na art. 8 punkt 5 ustawy z dnia 15 lipca 1925 o państwowym podatku przemysłowym. Przepis ten postanawia, że świadectwa przemysłowe należy wykupywać dla pracowni i zajęć rzemieślniczych, o ile są prowadzone przez właścicieli samych przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny. — Zatem powinien Pan nabyć świadectwo przemysłowe. Gdyby Pan zatrudniał najemną siłę pomocniczą, musiałby Pan również opłacać podatek od obrotu. (OK.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

BOISZ SIĘ GRYPY? UŻYWAJ ORYGINALNYCH PASTILLES VALDA

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

ng 4750

Dnia 4 marca 1934 r. o godz. 13,35, zasnęła w Bogu, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córeczka, siostrzyczka, wnuczka, siostrzenica i bratanka w 13 roku życia, ś. p.

Marja-Immaculata Gniatczyńska

uczennica Państw. Gimn. Żeńskiego w Ostrowie Pozn.

o czem zawiadamiają w ciężkim smutku

rodzice i rodzina

Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok z kościoła w Skalmierzycach Starych na cmentarz odbędzie się w środę, 7. bm. o godz. 11.

Skalmierzyce, dnia 4 marca 1934 r. zg 5756

Dnia 3 marca 1934 roku, zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy syn i brat, ś. p.

Paweł Wolkenstein

przeżywszy lat 20. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6. bm. o godzinie 17 z kostnicy cmentarza Zmartwychwstańców.

W ciężkim smutku pogrążeni

zg 5760 **rodzice i rodzeństwo.**

Auto ciężarowe

używane w dobrym stanie, 5 tonn **kupi** za gotówkę. zg 5752

Firma **„Impregnacja"**
Bydgoszcz
ulica Marsz. Focha 4

Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.

Kto w „BARWIE" czyści i farbuje Wydanych pieniędzy nie żałuje.

„Barwa" — Kałamajski

Następujące filje fabryczne udzielają wszelkich wyjaśnień i przyjmują zlecenia:

Poznań:	**Toruń:** ul. Szeroka 21
Pl. Wolności 6	**Ostrów:** Rynek 28
ul. Wielka 18	**Leszno:** Rynek 25
ul. M. Focha 49	**Gdynia:** ul. 10 Lutego 6
Wierzbięcice 49	**Gniezno:** ul. Chrobrego 7
Rynek Jeżycki 1	**Inowrocław:** Król. Jadwigi 31
Półwiejska 2	**Mosina:** ul. Farbiarska 1.

Poważne przedstawicielstwo

na Łódź i woj. łódzkie poszukiwane. Wysoka gwarancja zapewniona. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów należy kierować sub: **P. A. P., Łódź, Piotrkowska 106.** ng 5436

Samochody

Fiat 520
limuzyna 4 osobowa
Fiat 520
torpedo 4 osobowa
Studebaker Erskine
limuzyna 4 osobowa
Ford
limuzyna 4 osobowa
Austro Daimler
6 osobowa

poleca jako

kupno okazyjne

Reprezentacja Samochodów Skody
Poznań, Strzelecka 14
tel. 13-41

Pg 3413-9.144

Dr. Walenty Machowski

lekarz

przeprowadził się

zg 5755

na ulicę Kraszewskiego 17

przyjmuje 10—12 — 4—6 tel. 78-98

Duży zarobek.

Poczytny dziennik w Warszawie **odda wyłączne przedstawicielstwo** swego

Działu Ogłoszeń

na rejon **Poznański.** Możliwości zarobkowe duże. Tylko poważni reflektanci, znający dobrze branżę reklamową, proszeni są o składanie ofert do **Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej,** Warszawa, Marszałkowska 124 pod **„Ogłoszenia". Termin składania ofert upływa z dn. 10 marca b. r.** Tg 268

Na nadchodzący sezon wiosenno-letowy, mam zaszczyt polecić Szanownym Paniom wykonanie w swojej pracowni

kostjumów, okryć i futer

tak z własnych, jak i powierzonych materjałów po znacznie zniżonych cenach.

Specjalność: **kostjumy do konnej jazdy!**

Józef Jankowski

b. długoletni kierownik modeli f-y B. Herse

Poznań, ul. Rzeczypospolitej 3

Pg 3426-10.3

Biuro obrony prawnej

w sprawach podatkowych

Radca Józef Wanke

Poznań, plac Nowomiejski 10a,
telefon 36-01 zg 5608

Nie istnieją granice!

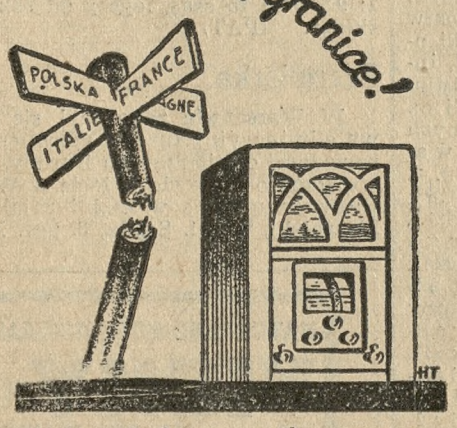

dla posiadacza radjoaparatu Tg 269

ELEKTRIT Co.

Demonstrują wszystkie radjoskładnice.

Kafle w różnych kolorach

skawińskie i łódzkie

Wyroby szamotowe stale na składzie

STEFAN PEŁCZYŃSKI — Poznań

Dworzec Towarowy, ul. Towarowa

Tel.: 76-05 i 76-56 Tel.: 76-05 i 76-56

GAZ

ale dobroczynny wydziela przez lata suchy i trwały inhalator kieszonkowy

M. A. M.

ułatwia oddech, czyści drogi oddechowe, orzeźwia, otrzeźwia, **chroni od kataru** i t. p. — Potrzebny każdemu zawsze i wszędzie — Do nabycia w aptekach i drogerjach.

dg 823

1000-1500 litrów mleka

zaraz lub 15. 3.

poszukuje mleczarnia.

Oferty do Kurjera Poznańsk. pod **zg 5757**

„HAFTOPLIS"

wykonuje mereżkę, okrętkę, dziurki, wykończenie szali, falban (overlock), plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek — terminowo najtaniej

STARY RYNEK 10 (wejście Kurzanoga, obok f-my Czepczyński, Kruk), filja Romana Szymańskiego 1, Plac Św. Krzyski.

NIEMA URODY NI ZDROWIA

bez dobrych zębów Karlewicz, dentysta, Podgórna 4.

Pg 2516-41.96

Ofiary na rzecz ubogich w czasie od 1 do 28 lutego 1934 r. złożyli: Ubezpieczalnia Krajowa 300,— zł., Tow. „Pielgrzym" luty) 100,—, p. Gmurowska zamiast obiadów dla dzieci 50,—, Brzeskiauto S. A. tyt. części umówionego datku wpłaconego przez p. Tertuljana Stablewskiego ze Szlachcina w spr. Brzeskiauto c/a Stablewski 50.—, Ks. prof. Finke od uczniów Gimnazjum św. Jana Kantego dla ubogich dzieci 35.—, p. Stelmaszewski 25.—, p. Żychlińska 20.—, Dr. H. Rosnerowa (5. II.) 15.—, Dr. H. Rosnerowa (22. II.) 15.—, p. Juljan Karchowski 12.50, p. Wład. Karge, na dożywianie dzieci 10.—, Ks. Kan. Janicki 10.—, p. H. Kozłowska sen. 10.—, p. Stempkowski, Rogoźno 20.—, Ks. Kan. Adamski 33.—, p. Twarda 5.—, p. Namysł 5.—, p. H. Szymańska 4.—, Z. Bujkowa, Pobiedziska dla „Smutnego Miasteczka" 1.—, M. Malczewski 2.—. Ze skarbonek wyjęto: u ks. dyr. Misiołka 2,74, w f-ie Pokora i Pukacki 2,16, w f-ie Skrzypczak 2,28, u pp. Jakubowskich 1,60. Dary w naturaljach złożyli: p. Urbaniak — ławki dla świetlicy na Wes. Miast. F-a Płońsk — 10 ft. Palminu, 11 ft. smalcu, 78,4 makaronu, 44 paczki makaronu, 25 ft. powideł, 195 ft. fasoli. Za wszystkie dary składa w imieniu ubogich najserdeczniejsze podziękowanie **Poznański Okręg „Caritas"** Podgórna, 10a P. K. O. 213-005. zg 5759

KOMUNIKAT.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu zawiadamia, że przy przekazywaniu należności Ubezpieczalni należy w celu uniknięcia nieporozumień i reklamacji podawać każdorazowo na odcinku przekazu pocztowego, przekazu lub przelewu P. K. O. wyraźnie następujące dane: 1) dokładny adres pracodawcy; 2) dokładne przeznaczenie wpłaty; 3) numer konta pracodawcy, obowiązujący od 1. I. 1934 r., podany w orzeczeniu, nakazie płatniczym, lub też w wykazie stanu zatrudnienia. Równocześnie przypomina się ponownie, że **pracodawcy, którzy zatrudniają od 4-ch pracowników wzwyż, winni sami składać deklaracje i obliczać składki. Do tych pracodawców Ubezpieczalnia nie będzie wysyłała inkasentów.** Zarazem Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu podaje do wiadomości, że wartość wynagrodzeń w naturze na terenie m. Poznania i powiatu śremskiego nie uległa żadnym zmianom.

ng 5439 **Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu.**

Po materjały na sukienki i płaszcze tylko do MUSZYŃSKIEGO.

Olbrzymi wybór najnowszych tkanin i różnorodność kolorów po bardzo niskich cenach znaleźć można tylko u nas.

Crepe Perle	5.80	4,90	2 80	**2,25**
Crepe de laine	6.50	5.50	4.50	**3,50**
Lainage nowe wzory	9,50	6,50	4.90	**4,50**
Crepe Mousse	10,50	8 50	5.50	**4,75**
Georgette wełn.	8,50	4,95	4.35	**3,50**
Lainage płaszczowe 140 sz.	13 50	10 50	6 50	**5,50**
Crepe Artif. impr. piękne wzory na suknie	6.90	5.90	5,50	**4,50**
Crepe Maroc reversible modne kolory	7,90	6,50	5,00	**4,50**

W materjałach wełnianych na płaszcze i suknie niezrównany wprost wybór.

Płótna powłokowe 140 ctm.	2,40	1,75	1,50	**1,25**
Płótna powłokowe 160 szer.	2 60	1,95	1,75	**1,45**
Płótna prześcieradłowe 140/160 szer.	2.20	1,65	1,35	**1,25**
Płótna koszul. 70/80 sz.	0.85	0,75	0,65	**0,55**
Madapolamy 80/90 szer.	1.25	1,10	1.00	**0,90**
Ręczniki kuch. z metra	0,80	0,65	0.45	**0,35**
Ręczniki z metra białe	1,20	0,95	1,75	**0,55**
Inlety pod gwarancją	4,00	2.90	1,80	**1,50**

Ręczniki, obrusy, nakrycia stołowe, białe i kolorowe odpasowane i z sztuki.

Pg 3 415-9,88

ST. MUSZYŃSKI, Poznań, Stary Rynek 95/6.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

1. KAMIENICE

Dom piekarnią - cukiernią
na prowincji sprzedam. Oferty informacje Patr. Jackowskiego 27, m. 6 od 2—4. zdg 31 163

Sprzedam
moją kamienicę podmiejską, wolne trzypokojowe mieszkanie. — wpłaty 20 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 350/1

Kamienicę
trzypiętrową, centrum, mieszkanie trzypokojowe, łazienki, dochód 10 000 rocznie, wpłaty 60 000 sprzedam. Zgłoszenia reflektantów do Kurjera Pozn. zdg 31 305

Kupię
kamienicę lub willę wpłacę 40 000 Oferty Kurjer Poznański zdg 30 920

Dom
Międzychodzie rynek, czynszowy, handlowy do objęcia 18 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 260

Willa
nowa dochód 5 300 sprzedam 35 tys. Metelski, Ratajczaka 11, I. zdg 31 233

2. PIENIĄDZ

Poszukuję
8 do 10 tysięcy na hipotekę kamienicy handlowej miasteczko w Poznańskiem. — Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 30 220

Ubezpieczę
willę Towarzystwie Asekuracyjnem, które pożyczy 10 000 na wykończenie (Kosztorys 34 000). — Pierwsza hipoteka Puszczykowo. Dobra lokata dla kapitalistów. Oferty „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod 54.10 Pg 3 304-54.10

12 tysięcy
poszukuję na pierwszą hipotekę kamienicy w centrum Poznania, wartości 150 tysięcy. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 132

Kto
pożyczy 300 do 500 zł inwalidzie wojennemu na 15 do 20 proc.? — zabezpieczenie hipoteczne. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 243

6. OŻENKI

Ożeni się
kawaler lat 33, katolik, przystojny, zdrowy, średniego wzrostu zawodu mistrz ślusarski, posiadający własne zaprowadzone przedsiębiorstwo i 10 000 gotówki, z panną posiadającą gotówki 20 000 celem kupna gruntu, pośrednicy wykluczeni, fotografję zwraca się. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 197

Kawaler
lat 34, dobrego charakteru, szuka bogatej panny niekoniecznie ładnej, 25 do 40 lat, zdecydowanej na niezwłoczne małżeństwo. Oferty Agentura Kurjera Pozn. Pobiedziska. ng 5416

Która
z szybko decydujących się pań może być wdowa wyjdzie za fachowca lat 27, z mieszkaniem. — pożądane cośkolwiek gotówki dla wspólnego dobra. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 320

7. SPRZEDAŻE

Gramofony
płyty, machanizmy, reparacje. — Ceny zniżone. F. Bałoń, Poznań, Wożna 12. Pg 2560-8.40

Meble najkorzystniej kupisz u Andrzejewskiego Poznań
ul. Wrocławska 4. dg 1 137

Gramofon
szafkowy, dwusprężynowy, duży sprzedam, cena 150 zł z płytami. Swarzędz, ul. Kórnicka 36, m. 1. zdg 29 042/3

Sypialnię
(ciemno - beż) dobrze utrzymaną z materacami, płyty marmurowe, lustra, z dużym obrazem sprzedam, cena 400 zł. Swarzędz, ul. Kórnicka 36, m. 1. zdg 29 044/5

Okazja
drogerję 24 lat zaprowadzoną z powodu choroby zaraz okazyjnie sprzedam gotówki 8—10 tys. ew. dogodnie wydzierżawię. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 5437

Parcele ziemi z budynkami i bez budynków tanio
sprzedaje. Wypłaty od 7 do 40 lat. Biuro Parcelacyjne Ludwik Gniewosz, Poznań, ul. 3 Maja 5. P 3 138-541

Biurka
rozmaitej wielkości poleca stolarnia M. Nurkowski, Swarzędz, Kilińskiego. zdg 31 034

Podarki
imieninowe praktyczne tanie „Lamus". Strzelecka 1. Pg 2 557-53.428

Meble najtaniej J. Baranowski
Poznań Podgórna 13. Pg 2519 23 59

Radjo
5 lampowe z głośnikiem tanio — sprzedam. Gen. Chłapowskiego 3 front. III ptr. lewo. d 1114

Fiat 501
otwarty bardzo dobrym stanie. — Obejrzeć warunki w Brzeskiauto zdg 30 054

Samochód
limuzynę 4 osobową doskonałym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 323

Parcelę
pięknie położoną korzystnie sprzedam zaraz w Puszczykowie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 30 324

Parcela
ogrodzona Solacz. Janik, Staszica 20. zdg 30 337

Zaprowadzony
skład papieru, centrum, spiesznie. Ofetry Kurjer Poznański zdg 30 200

Repozytorjum
w stylu czysto polskim, nadające się do każdej branży, korzystnie do oddania. Kolektura Loterji Państwowej St. Centowski, plac Wolności 3. zdg 30 420

Lokata kapitału!
Skład krótkich towarów, urządzeniem, niżej inwentury, dobre miejsce. Galanterja, Focha 43. zdg 30 720

Meble
najtaniej, gwarantowane dogodne warunki, tylko fabryka mebli Rynek Śródecki. zdg 22 237

Dodatki do ubrań
najtaniej w wielkim wyborze — Andrzejewski, Szkolna 13. dg 1 062

Gdy chodzi o tani zakup porcelany to tylko wprost
Wroniecka 24, podwórze — Hurt Porcelany sprzedaje — wszystko najtaniej. zdg 31 113

Pianina
sprzedaje. Długa 16, m. 1. zdg 31 114

Dom
nowy sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 31 121

Samochód
ciężarowy 1½ tonny okazyjnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 122

Continental
najnowszy model zupełnie nowa korzystnie. Stroma 27, m. 8. zdg 31 135

Sztuciec
sprzedam okazyjnie. Plac Asnyka 4, wejście z ulicy, m. 12. zdg 31 138

Cegłę
trwałą tanio dostarcza. Cegielnia Żabikowo, Suwalski. Focha 72. zdg 31 139

Samochód osobowy
gotowy do jazdy zamienię na ciężarówkę 2 tonnową w dobrym stanie ewentl. dopłatą z mej strony. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 31 156

Wózek
sportowy, mało jak nowy. — Strumykowa 16, m. 8. zdg 31 167

Sprzedam
z powodu wyjazdu skład kolonjalny, czynsz 70 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 162

Parcela
blisko tramwaju. Dziennik, — Wierzbięcice 3. zdg 31 191

Tanio
na spłatę poleca Fligierski, św. Marcina 23. zdg 27 265/6

Dobre gospodarstwo
66 mórg dren wane, sprzedam, które od właściciela ewentl. oddzierżawię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 094/5/6

Meble
najtaniej, gwarantowane, dogodne warunki tylko fabryka mebli, Rynek Śródecki zdg 31 182/3

Sprzedam
gramofon szafkowy z płytami, fotel-łóżko i cytrę 6 akordowa — Wysoka 12, m. 20. zdg 31 230

Meble najtaniej u Bakosia ul. Wenecjańska 1
Most Chwaliszewski przy krzyżu. zdg 31 227

Pianino
tanio. Patrona Jackowskiego 19, m. 31. zdg 31 290

Jadalnię
czarną dobrze utrzymaną sprzedam Cena 300 zł. Swarzędz, ul. Kórnicka 36, m. 1 zdg 29 053/4

Dom
Mosina, składem, nadający się na każdą branżę elektryka centrum miasta, bez długu sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 30 550 51

Materjały męskie, bielskie, ubraniowe, płaszczowe
szlachetne gatunki, piękne desenie i kolory na wiosnę i lato oraz sortymenty podszewek poleca Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19 20, piętro, Hurt—Detal, 500 deseni na składzie tanio. Pg 3 084-9.41

Kanarki
śpiewaki, samiczki do lęgu, regał na 6 samic sprzeda. Aleje Marcinkowskiego 28, m. 26. zd 31 051

Wózek
dziecięcy głęboki do sprzedania, Bukowska 21, m. 12. zdg 31 338

Skład
kolonjalny, delikatesów, dobrze prosperujący sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 31 335

Odsprzedam
parcelę budowlaną w najlepszym punkcie przy ureg. ulicy ca. 600 m². Można przejąć cegłę, wapno, plany, piwnice wykopane. Szybka decyzja bardzo tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 332

Narzędzia
kowalskie sprzedam. Kasprzak, Naramowice 5, naprzeciw szkoły zdg 31 331

Majątek
sprzedam 2 morgi, dom 6 ubikacyj, Ławica, Markowski, Zielona 10. Cena 4 500 zł. zdg 31 293

Singera
krawiecka, tanio. Strzelecka 9, m. 8. zdg 31 285

Rower
tanio. Ratajczaka 11, m. 50. zdg 31 284

Suknię
czarną na średnią figurę sprzedam. Fr. Ratajczaka 11 a, 3 wejście m. 69. zdg 31 255

Sypialnię
jasną sprzedam, Matejki 7, m. 21 zdg 31 237

Dom
z rzeźnictwem przy Poznaniu dobre miejsce tanio. Marszałka Focha 87, mieszkanie 8. zdg 31 313

Lustra
kryształowe ścienne 60/182, 43/167 fuzje kurkową Arydkę okazyjnie Trzeciego Maja 2, m. 11. zdg 31 312

11. KUPNA

Masła
wiejskiego na stałą dostawę poszukuje poważna firma na Górn. Śląsku. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 954

Kupię
motocykl — przyczepkę — stan dobry — gwarantowany 700 Kb. Oferty: Stanisław Tuchowski — Środa — Poste Restante. zdg 30 950

Kupię skrzynie
do piwa i limoniady. Sto sztuk dużych o 50 przedziałkach i sto sztuk małych o 25 przedziałkach, stare przechodzone względnie nowe. Oferty kierować do Kurjera Poznańskiego z podaniem ceny za sztukę i adresu pod zdg 31 125

Wierzchowca
kupię pod jeźdźca wagi 100 kg dobrze ujeżdżonego, spokojnego. — Podanie wieku, ceny i maści do Kurjera Poznańskiego zdg 31 124

Wózek
kryty dwukołowy kupię. Plac Bernardyński 3, m. 11. zdg 31 143

Zaraz
wrotki (Rollschuhe). Mickiewicza 3, m. 5. zdg 31 148

Tokarnię
używaną do żelaza kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 154

Samochód ciężarowy
2½ do 3 tonn w dobrym stanie gotowy do ruchu za gotówkę. — Oferty Kurjer Poznański zdg 31 170

Pianino
kupię, czarne proste. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego. zdg 31 211

Gablotkę
od 1½—2 mtr. długa ewtl. z kontuarem tej długości kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 229

Majątek ziemski
kupię około 1 500 mórg, wpłata 150 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 288

Dom
w Poznaniu lub mieście na prowincji lokalem handlowym kupię za gotówkę 13 000. Oferty właścicieli do Kurjera Poznańskiego zdg 31 327

Kwity lombardowe
na zastawione srebra, biżuterje kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 31 274

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnię, dzierżawa 51 zł. objęcie kuchnia, sypialnia 300 zł. Jeżycka 50, mieszkanie 1. Zgłoszenia od 6—8 wieczorem. zdg 30 278

Antoninek
Poznań 2 pokoje kuchnia, weranda, ogródek, wygody, tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 242

Willę
z ogródkiem na Dębcu, przy przystanku tramw. tanio wydzierżawię. Informacje Marcin Paluch, Kantaka 8/9. zdg 30 372

Pokój
kuchnia. Łazarz, Tęczowa 26. zdg 30 709

Ubikacje
Focha 32, na mieszkanie lub pracownię, 11 metrów długa, gospodarz. dg 1 126

5 pokojowe
mieszkanie słoneczne, komfort Ratajczaka 11 a, od 1. 4. do wynajęcia. Zgłoszenia u gospodarza zdg 31 127

Pokój
kuchnia. Informacje Dziennik, Wierzbięcice 3. zdg 31 192

2 pokoje
kuchnia centrum I. piętro, front z meblami wynajmę. Wodna 25, Drogerja. zdg 31 216

Mieszkanie
dwupokojowe, kuchnia Luboń od gospodarza. Zgłoszenia: Poznań, Raczyńskich 8, II. lewo. zdg 30 431/2

Duży
pokój kuchnia z wygodami, ogródek Górczyn. — Zgłoszenia Szwajcarska 18 mieszkanie 28. zdg 31 321

2 pokoje
kuchnia, meblami sprzedam. — Czynsz zgóry, centrum. Młyńska 5, m. 1. zdg 31 273

3
kuchnia II. 60 dzierżawa, elektryczność. Park Wilsona. Swierczewskiego 18. zdg 31 251

2 pokoje
kuchnia rok zgóry jeden pokój kuchnia 30 zł zaraz. Wroniecka 3 m. 7. zdg 31 318

5
pokojowe z łazienką zaraz. Wrocławska 19. zgłoszenia u stróża. zdg 31 358

13. SZUKA MIESZK.

5 pokojowe
komf. centrum oddam lub zamienię na mniejsze. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 29 928

Centrum
lekarza 4 pokojowego, komfort. I piętro, niedrogi, czynsz wprost od gospodarza za czynszem miesięcznym. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 117

Punktualny
płatnik 3 pokojowego, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 551

Poszukuję
mieszkania trzypokojowego z kuchnią, okolica Słoneczna (Łazarz) wprost od gospodarza. Podać miejsce. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 391

Poszukuję
pokoju z kuchnią wprost od gospodarza dla solidnego lokatora. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 131

Trzypokojowego
łazienka, bliżej śródmieścia poszukuje oficer. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 31 362

3
pokojowego kuchnią poszukuje urzędnik skarbowy, śródmieściu, czynsz miesięczny. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 212

Właściciel nieruchomości
poszukuje zaraz 5-pokojowego, komfortowego mieszkania I piętro, centrum lub w pobliżu centrum. Oferty Kurjer Poznański ng 5 430

Szukam
od 15 kwietnia lub później, mieszkanie 2—3 pokoi, łazienka, gaz, elektryczność, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 210

Mieszkanie
2 pokoi kuchnia centrum lub Łazarz. Ewentl. pół roku zgóry. — Czynsz zapewniony. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 223

3—4
mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 219

Wyższy urzędnik
państwowy, 2—3 pokojowego, blisko śródmieścia wygody. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 213

Dwupokojowego
kuchnią poszukuje urzędnik śródmieściu wprost od gospodarza — czynsz miesięczny. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 328

Portjer hotelowy
poszukuje 3 pokoi kuchni od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 364

5—7 pokoi
centrum, na biuro i mieszkanie poszukuje adwokat zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 31 370

3—5
pokoi z wszelkiemi wygodami Łazarz lub w pobliżu poszukiwane. Kurjer Poznański ng 5 435

Pokoju
kuchni poszukuje urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 236

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 146

15 POKOJE UMEBL.

15 zł
pokój tylko noce panu Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 322

Łąkowa
16, m. 10, niekrepujący. zdg 31 317

Pokój
utrzymaniem tanio. Grudzieniec 30, II. zdg 31 118

Odnajmę
2 próżne frontowe używaniem kuchni centrum. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 181

Aleje
Marcinkowskiego 20, tylny dom, 36, małżeństwo niewykluczone. zdg 31 180

Frontowy
niekrepujący czysty. Św. Marcin 33, m. 9. zdg 31 177

Ratajczaka
10, II. zdg 31 169

Słoneczny
ładny, telefon 21-37. Mielżyńskiego 1 — 12, zdrg 31 158

Zaraz
św. Wojciech 26, m. 35, I ptr. zdg 31 209

Pokój
Marcina 64, III. front, zdg 31 234

Jedno-
dwuosobowy. Marcina 20, m. 6. zdg 31 222

Pokój
słoneczny wynajmę zaraz. Staszica 7, m. 5. zdg 31 221

Elegancki
jedno, dwuosobowy, obiadami, Wierzbięcice 5, m. 5, 5—8, wtorek 2—4,30. zdg 31 218

Małżeństwu
pokój św. Czesława 16, m. 5. zdg 31 215

Dwuosobowy
urzędniczkom, Dąbrowskiego 9, mieszkaniem 5. zdg 31 308

Frontowy
dwuosobowy, umeblowany, łazienka, telefon, od 15-go. Skarbowa 7, mieszkanie 8. zdg 31 291

Klatki
dwuosobowy, jednoosobowy, elektryczność. Polna 5, m. 7. zdg 31 342

Pokój
zaraz. Jeżycka 2, m. 10. zdg 31 316

Pokój
Szewska 9, m. 8. zdg 31 296

Pokój
dla 2 lub 1 pana. Wielkie Garbary 53, m. 11. zdg 31 294

27 Grudnia
5, mieszkanie 8. zdg 31 280

Pokój
Rzeczypospolitej 8, mieszkanie 11 zdg 31 277

Pokój
Kolejowa 46, m 7 tylny dom. zdg 31 264

Jedno-
dwuosobowy. Marcina 11, m. 2. zdg 31 262

Elegancki
Cieszkowskiego 8, m. 9. zdg 31 372

Dwuosobowy
słoneczny, niekrepujący utrzymaniem. Dąbrowskiego 23, mieszkanie 7. zdg 31 363

2
pokoje forntowe bez mebli słoneczne z balkonem i osobnem wejściem od 15. bm. do wynajęcia. Ul. Półwiejska 39, mieszkanie 6. zdg 31 246

Długa
3, m. 32. zdg 31 248

Pokój
osobne wejście panu zaraz. Św. Wojciech 1, m. 4. zdg 31 239

Pokój
niekrępujący, elektryczność. Różana 6, mieszkanie 7. zdg 31 238

Półwiejska
38a, — 17. zdg 31 199

Pokój
Kochanowskiego 17, m. 2. zdg 31 314

Ratajczaka
40, — 11, utrzymaniem. zdg 31 354

Pokój
Półwiejska 23, m. 28. zdg 30 766

Niekrępujący
Zielona 3, m. 6. zdg 31 319

16. SZUKA POKOJU

Solidna
panienka szuka pokoiku za 10 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 605

Urzędnik
duży pokój, dogodny dostęp, kulturalnie, śródmieście, obiady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 898

Pokoiku
panienka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 179

Pokoju
miłego niekrępującego małżeństwu pierwsze, drugie piętro koniecznie na Łazarzu możliwie z telefonem Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 334

15 zł
pokój tylko noce panu. Łazarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 30 322

2 panie
z inteligencji, szukają w domu spokojnym pokoju umebl. w śródmieściu, parterowego lub I. piętro. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 371

17. LOKALE

Rzeźnicki
skład mieszkaniem 95,— miesięcznie oddam. Sołacz, Podolska 2. zdg 30 307

Lokal
na warsztat wolny. Garncarska 2, dozorca. zdg 31 265

Ubikacje
duże i jasne na przedsiębiorstwa przemysłowe poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 116

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 5. 3.

TEATR POLSKI: Dziś — „Czwarty do bridge'a".

Wtorek, 6. 3. „Ciapciuś".

TEATR WIELKI: Dziś — Teatr nieczynny.

Wtorek, 6. 3. „Wesoła wojna".

Środa, 7. 3. „Aida" — gościnnie wystąpią Płatówna, Mossakowski, Czarnecki.

TEATR WIELKI — KONCERTY SYMFONICZNE: IX. Koncert Symfoniczny, dyrygent: Feliks Nowowiejski, solista: Stanisław Pawlak — skrzypce.

TEATR NOWY: Dziś — „Zmartwychwstanie" — (Katiusza Masłowa), występ Haliny Cieszkowskiej.

Wtorek, 6. 3. „Zmartwychwstanie (Katiusza Masłowa) występ Haliny Cieszkowskiej.

KINA

Poznań, poniedziałek, 5. 3.

APOLLO: „Wielka grzesznica".
COLOSSEUM: „Pogromcy Przestworzy".
CORSO: „Głos Pustyni".
GWIAZDA: „Król Królów"
METROPOLIS: „14 lipca".
MOJE: „Szalona eskapada pięknej pani".
ORZEŁ: „Noc strachu".
OŚWIATOWE: — „Wiara, Nadzieja i Miłość".
RENAISSANCE: „Dziwny Dom".
SFINKS: „Biała lilja".
SŁOŃCE: „Cesarzowa i Ja"
TĘCZA-Łazarz: — „Wolne dusze".
TĘCZA - Wilda: „Obraza Majestatu".
WILSONA: „Mężczyźni w jej życiu".

Skład
zaraz do wynajęcia. Wrocławska 19. Zgłoszenia u stróża. zdg 31 359

Lokal
handlowy mieszkanie 3 pokoje odstąpię tanio. Adres Kurjer Pozn. zdg 31 361

Składu
centrum dam odstępne. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 345

18 DZIERŻAWY

Od
wielu lat dobrze zaprowadzony interes zbożowy, kartofli i węgla w powiatowem mieście Pomorza najlepsze położenie zamierzam wydzierżawić lub sprzedać ewtl. przyjmę wspólnika, egzystencja dobra i pewna. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 259

20 mórg
dobrej roli w Ratajach wydzierżawię. A. Kędziora, Sieroca 5/6. zdg 30 681/2

Wydzierżawię
plac szopą biurem, obróbka drzewa na miejscu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 214

Rzeźnictwo
bekonów w Poznaniu, 3 pokoje wydzierżawię. Objęcie 3 800. Sowiński, Garncarska 2, tel. 18-21. zdg 31 309

Plac przemysłowy
Biura, szopy, stajnia. Górna Wilda 114, wiadomość tel. 67-83. zdg 29 925

21. LICYTACJE

Flamandzki
pokój męski, sypialkę, kanapy, leżanki różne pojedyńcze meble, obrazy etc. w Lokalu Licytacje, Wroniecka 4, I. ptr. 8 — 18. Pr 3 408-9.138

Licytacje w Lokalu publ. Licytacji
ul. Wroniecka 4, I codziennie od 8 do 18. Pg 3396-9.124

Z likwidacji
większą partję obuwia, towary krótkie, resztki materjałów, bawełniczka do haftowania, rękawiczki skórkowe etc. najwięcej dającemu w Lokalu Licytacji, Wroniecka 4, I. ptr., 8 — 18. Pr 3 409-9.130

Ekspress - aparat
kasy National, skrzydło zagraniczne, lustro weneckie w Lokalu Licytacji, Wroniecka 4, I. ptr. Pr 3 410-9.134

22. ZGUBY

Papierośnice
zgubiłem za zwrot wartości tejże. Poznańska 25, m. 1. zdg 31 120

Wczorajszej niedzieli
na Zjeździe Rzemiosła w Domu Rzemieślniczym zgubiono zegarek złoty z 2 kopertami i łańcuszkiem Oddawca otrzyma nagrodę. Woszkę, Ostrów, ul. Szpitalna 4. zdg 31 408

23. ROZMAITE

Detektywne
biuro Greif od 23 lat wywiady. obserwacje. Cieszkowskiego 8. zdg 27 134

Na sezon wiosenny
J. Schubert
Fabryka Bielizny, Dom Płócien, Wrocławska 3. Pg 3 322/5-4.96

Akuszerka
Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 22 228/9

Obiady
smaczne tanie. Marcina 41, m. 5. zdg 31 360

Dywany
na okres przedświąteczny polecam po znacznie zniżonych cenach. 150 × 200 już od zł 65. — 175 × 250 już od zł 95. — 200×300 już od zł 155. — Chodniki z metra od zł 1, dywaniki perskie i inne od zł 2.25, gobeliny, epnigle, moquety na obicie mebli. Narzutki — tapczany, materjały dekoracyjne stale na składzie. Magazyn Bławatów Poznań, St. Rynek, 59, tel. 22-55, narożnik Wrocławskiej, W. Groszkiewicz. — Przyjmuję asygnaty Sp. „Kredyt". Pg 3 082

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przeszłość z cyfr i kart. Przyjmuje do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 31 189

24. NAUKA

Parisienne
donne leçons conversation aux enfants et adultes. Prix modérés. Offres Kurjer Poznański zdg 25 448

Kursy książkowości
rolniczej, kupieckiej, korespondencji, rachunków, stenografji polsko-niemieckiej. Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 27 923

Kursy Handlowe
Tadeusza Preissa, Skarbowa 11, 3 kwietnia. zdg 30 908

Angielski
francuski, niemiecki. Konwersacja, teorja, tłumaczenia, pomoc: klasy, matura magisterjum (niedrogo). Strzelecka 31, tylny dom, II. prawo. zdg 31 144

Księgowości
stenografji, korespondencji maszyny. Kurs ulgowy rozpoczynamy 6 marca. „Postęp". Plac Wolności 2. zdg 30 859/60

Nauczycielstwo
z gotówką może się zgłosić, celem założenia szkoły. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 275

Angielskiego Francuskiego
udziela Dołgow, Skarbowa 4. — m. 14. Zgłoszenia 2—3, 7,30 —9. zdg 31 344

25. MUZYKA

Pianino
do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 168

Bębenek
Jazzowy okazyjnie. P. Wawrzyniaka 8. m. 2 zdg 31 232

Potrzebna kucharka
od zaraz, znająca się na wykwintnej kuchni polsko-francuskiej (oraz zimny bufet). Równocześnie wymaga się znajomości dobrego wypiekania ciast. Posada jest do objęcia w prywatnym domu. Zgłoszenia z odpisami świadectw do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod dg 1140.

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Cukiernik - Lwowianin
wykonuje pierwszorzędne wyroby. Poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 167

Poszukuję
posługi z gotowaniem przed południem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 413

Zegarmistrzowski
pomocnik poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 953/4

Polecam gorąco jako woźnicę
parobka robotnika solidnego, silnego lat 25 zaraz do Poznania, kaucja. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdgr 30 327

Posługaczka
prosi o prace przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 186

Praczka
szuka prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 206

Krawcowa
dzielna poszukuje posady 1.50 dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 200

Dziewczyna
młoda bardzo uczciwa poszukuje posługi lub posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 198

Włodarz
praktyki 7, lat 35, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 195

Inwalida
wojenny posiadający koncesję na butelkową sprzedaż napojów alkoholowych poszukuje lokalu do uruchomienia koncesji. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, pokój 1. zdg 31 324/5

Ogrodowy
kawaler samodzielny biegły w prowadzeniu kwiatów, inspektach, warzywnictwie i utrzymaniu parku poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 141

Praczka
czysto pierze 3,— Oferty Kurjer Poznański zdg 31 152

Służący
kawaler pierwszorzędne referencje szuka posady od 1 kwietnia lub maja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 155

Szukam
posługi z praniem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 187

Wynagrodzę
tego co mi wskaże stałą posadę krawcowej lub do pomocy krawca w wojskowej szwalni. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 31 130

Uczciwa
dziewczyna poszukuje posady gotowaniem, lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 178

Krawcowa
zna dobrą pracę kostjumową, płaszczy, sukien, przerabianie — szuka posady w dom 1.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 174

Gospodyni
wykwintnem gotowaniem sztywnem prasowaniem, chowem drobiu, pieczeniem wszelkich ciast poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 166

Portjer hotelowy
rutynowany, lat 40, Poznańczyk, władający francuskim, niemieckim, angielskim, praktyka zagraniczna poszukuje posady na sezon lub na stałe. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Rutynowany". Ekspozytura Kurjera Pozn., Gdynia. ng 5 414

Maturzystka
nie mająca na studja, szuka posady domowej nauczycielki najchętniej od 1 kwietnia. Początki fortepianu, niemiecki. Wynagrodzenie skromne. Łaskawe oferty Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54, pod „H. N." ng 5 424

Gospodyni
średniego wieku zna dobrą kuchnię, hów drobiu oraz szycie szuka posady do samotnej osoby lub na probostwie, refencje od 1. 4. 34. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 30 922

4 000
gotówki złoży solidny kupiec zbożowy tytułem kaucji za udzielenie posady w interesie zbożowym lub innym. Zgłoszenia pisemne do Kurjera Poznańskiego zdg 29 940

Pokojowa
z dobrem prasowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 231

Dziewczyna
z cośkolwiek gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 228

Prośba
panienka krytycznem położeniu, szyciem robótkami szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 226

Ogrodnik
kawaler, dzielny w swym zawodzie, sumienny pracowity poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 224

Krawcowa
dobrze szyjąca szuka pracy dom, poza domem, 2 zł dziennie. Piekary 13, mieszk. 11. zdg 30 606

Dziewczyna
uczciwa, czysta, pracowita poszukuje posady do wszystkiego z dobrem gotowaniem do osób dorosłych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 307

Mistrz ślusarski
szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 292

Dziewczyna
porządnej rodziny, cośkolwiek gotowaniem, czystem praniem, — świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 286

Panienka
czysta z prowincji szuka posady do wszystkiego, zna cośkolwiek gotowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 330

Dziewczyna
uczciwa długoletnie świadectwa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 322

Szukam
samodzielnej pracy u samotnych. wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 303

Szofer
inkasent z kaucją 800 zł dobremi referencjami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 247

Poszukuję
posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 244

Krawcowa
szuka posady stałej do starszych dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 271

Starsza
skromna z gotowaniem do wszystkiego od 15. 3. z długoletniemi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 261

Służąca
dobrem gotowaniem uczciwa, pracowita szuka posady, najchętniej większej rodzinie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 368

Ogrodnik
poszukuje posady. J. Obal, Zduny, pow. Krotoszyn. zdg 31 257

Gorzelnik
żonaty, lat 28, niekarany z dobrem poleceniem poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 258

Krawcowa
domowa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 282

Poszukuję
posługi w okolicy Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 310

Bieliźniarka
szuka posady do szycia bielizny w dom, poza domem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 311

Robotnik
polski, niemiecki, francuski język szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 348

Praczka
szuka pran a 2,50 dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 304

Młody
czeladnik piekarski poszukuje posady zaraz lub później za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia uprasza ul. Wroniecka 4, m. 15. zdg 29 549

Mistrz rzeźnicki
syn uczciwych rodziców poszukuje pracy ew. jako składowy. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 29 811

Praczka
3 złote dziennie. Ostrówek 15, m. 1. zdg 29 762

Uczciwa
dziewczyna szuka posady do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 996

Inteligentna
dziewczyna krytycznem położeniu przyjmie posadę starszej osoby, państwa, niskie wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 003

Służąca
samodzielna z gotowaniem, praniem, prasowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 008

Posługi
z gotowaniem lub bez poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdg 29 418

27 WOLNE MIEJSCA

Hafciarki
dzielne na sztandary potrzebne zaraz. Św. Marcin 74, m. 18. zdg 31 080

Służąca
uczciwa nawskroś czysta do wszystkiego do lepszego domu potrzebna. Zgłoszenia 5—6. Marsz. Focha 93, m. 3. zdg 31 133

Uczennica
uczeń do fryzjerstwa potrzebni. Poznań — Luboń, Dworcowa 10. zdg 31 136

Szofer
z gotówką 650 złotych może się zgłosić. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 185

Dziewczyna
młodsza, inteligentna, uczciwa — czysta do wszystkiego od 15. do lekarza dentysty. Matejki 7. — 5 zdg 31 173

Fotografa (stkę)
młodszego do prac amatorskich, życiorysem zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 164

Posługaczka
za pokój. Szkolna 3, m. 25. zdg 31 193

Przychodnia
cały dzień. Stroma 27, m. 1. zdg 31 188

Kelnerka
potrzebna. Woźna 7/8. zdg 31 208

Potrzebna
inteligentna, muzykalna uczennica do kawiarni. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 194

Służąca
do wszystkiego z samodzielnem gotowaniem zaraz. Ul. Pocztowa 23, m. 10. zdg 31 267

Uczeń
fryzjerski z prowincji z utrzymaniem potrzebny, znaczek na odpowiedź. Ul. Kraszewskiego 30. zdg 31 339

Kucharka
potrzebna na majątek. Zgłoszenia podaniem wieku i pensji Kurjer Poznański zdg 31 306

Biurowy
młodszy z praktyką pismo ręczne i maszynowe. Zgłoszenia piśmienne od zaraz do Kurjera Poznańskiego zdg 31 326

Dziewczyna
zdrowa, silna długoletniemi dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Mielżyńskiego 22, m. 5. zdg 31 272

Służąca
potrzebna. Drożdżewska, Plac Nowomiejski 9, mieszkanie 13. zdg 31 276

Ekspedjentka
z branży piekarsko-cukierniczej, obeznanej z ekspresem potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 269

Dziewczyna
z gotowaniem zaraz. Kramarska 4. zdg 31 296

Wspólnika
do objeżdżania prowincji samochodem z towarem przyjmę gotówką 700 do 800 złotych. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 31 184

Zastępstwo
zaprowadzonej firmy do oddania na Poznańskie — Pomorze. Zabezpieczenie 2—3 000 złotych. — Zgłoszenia T. Żak, Wytwórnia Ekstrak. Aromatów Poznań ul. Różana 14. zdg 31 375

Podróżującego
który w tej branży już odwiedzał południową część Poznańskiego z wynikiem dobrym poszukuje Wytwórnia Win Owocowych i Soków F. Adamkiewicz, Gostyń. — Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków ng 5 438

Znana
Fabryka Kosmetyczna poszukuje na Poznańskie i Pomorskie zastępcy wprowadzonego w drogerjach i aptekach. Dokładne referencje, gwarancję. Polrek, Plac Wolności 17. ng 5433

Służącej
gotowaniem, praniem poszukuje Restauracja, Kwiatowa 12. zdg 31 346

28. ROZRYWKA

„Przygoda"
miłosna w kinie „Moje" z Mary Glory i Alb. Prejanem, dziś po raz ostatni. zdg 31 207

Kino
Oświatowe: Dzisiaj w poniedziałek o godz. 16 „Pan Tadeusz" o godz. 18—20 „Wiara, Nadzieja i Miłość". dg 1 143/4

Kino
Tęcza Wilda. Obraza Majestatu. zdg 31 289

Londyńska
Masztalarska 8, poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór — koncert. zdg 31 336

Kino „Orzeł
„Noc Strachu" Tom Mix. zdg 31 323

Kino Renaissance
Borys Karloff w niesamowitym filmie p. t. Dziwny Dom. Pg 3425-10.1

„Biała lilja"
arcypotężny dramat — Helena Hayes — Clark Gable. Kino „Sfinks". Pg 3327-54.39

Kino „Corso"
Głos pustyni. zdg 31 263

Kino „Wilson" Łazarz
Mężczyzni w jej życiu. Joan Crawfor, Nils Asther. zdg 31 343

Humor zagraniczny

Zezowaty młodzieniec reguluje światła reflektorów samochodowych.

(London — Opinion). S. F.

Przedpłata na miesiąc marzec 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72,
P. K. O. Poznań nr. 200 149.